Bochnia
Drwinia
Kłaj
Lipnica Murowana
Łapanów
Nowy Wiśnicz
Rzezawa
Szczurowa
Trzciana
Żegocina

miesięcznik

ZIEMIA BOCHEŃSKA

NR 1 (49) STYCZEŃ 1998
CENA 1,50 z

INDEKS 340 74X
ISSN 1233-0469



Fot. Adam Famielec

WEWNĄTRZ „KWIETNI
GRATIS!!!

PLASTBUD HURTOWNIA

- boazeria PCV
- podłogi panelowe:
  KRONOFLOOR, SYLVAFLOOR, PERGO
- boazerie panelowe:
  MDF, paździerzowe
- siding

BOCHNIA
ul. Kazimierza Wlk. 75
tel./fax (0-14) 612-54-60
ul. Poniatowskiego 12a
tel. (0-602) 715-596



JESTEŚMY SOBIE WZAJEMNIE POTRZEBNI

KBS
1898

KRAKOWSKI BANK SPÓŁDZIELCZY
Oddział w Bochni
ul. Kazimierza Wielkiego 10



ZAPRASZA:
- ❑ sklepy – do współpracy w zakresie sprzedaży ratalnej
- ❑ przedsiębiorstwa – kredyty obrotowe, inwestycyjne, faktoring, rachunki bieżące
- ❑ osoby fizyczne – kredyty konsumpcyjne, gotówkowe, kredyty w ROR
- ❑ rolników – tanie kredyty (z dopłatami z ARiMR, m.in. na zakup ziemi, nawozów, paliwa i działalność przetwórczą)

NA BARDZO KORZYSTNYCH WARUNKACH PROWADZIMY:
- ❑ rachunki bieżące
- ❑ rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe
- ❑ rachunki a'vista
- ❑ lokaty terminowe: 1-, 2-, 3-, 4-, 5-, 6-, 9-, 12-, 24-miesięczne
- ❑ 6-miesięczne lokaty progresywne

PRZYJMUJEMY:
- ❑ wpłaty o charakterze powszechnym (opłaty za energię elektryczną, gaz, telefon, bez naliczania prowizji oraz opłaty PZU, ZUS, KRUS i inne)

Oferujemy korzystne oprocentowanie oraz miłą i szybką obsługę

Zapraszamy codziennie 8.00 - 17.00, w soboty 8.00 - 11.00
Informacja (014) 612-34-18, 612-21-73
Polecamy usługi filii Banku w Rzezawie, Żegocinie i SPK w Uściu Solnym

Korekta kalendarza

I Rajd Ziemi Bocheńskiej w marcu!

Zapowiadany w numerze grudniowym rajd samochodowy rodzi się z problemami, przede wszystkim ze względu na wiosenną pogodę. Licząc bowiem, zgodnie z zapowiedziami NASA na zimę stulecia, trasy odcinków specjalnych rajdu zostały zaplanowane prawie w 100% po drogach i dróżkach o nawierzchni szutrowej, co przy obecnej pogodzie czyni je w niektórych miejscach nieprzejezdnymi. Wytyczenie nowej trasy, wiąże się z kolejnymi uzgodnieniami z policją, drogowcami i jest niestety mało prawdopodobne, by udało się to wszystko dopiąć do końca stycznia.

Dlatego więc jesteśmy zmuszeni przesunąć termin imprezy na marzec, żeby nasz rajd nie kolidował z eliminacjami mistrzostw Polski i Europy, których kalendarz przedstawia się następująco: 20 – 21.02. – Rajd Zimowy – Kłodzko, 1 – 3.05. Rajd Kormorana – Olsztyn, 22 – 23.05. Rajd Elmot – Świdnica, 11 – 13.06. Rajd Polski – Kraków, 5 – 6.09. Rajd Tatry – Poprad (Słowacja), 18 – 19.09. Rajd Wisły – Wisła oraz 2 – 3.10. Rajd Karkonoski – Jelenia Góra.

Jak z tego kalendarza wynika, najdogodniejszy dla nas termin to okres pomiędzy 15.03. – 10.04. – gdyż wtedy mamy szansę ściągnięcia na naszą imprezę liczących się w Polsce zawodników, co oprócz propagowania bezpiecznej jazdy jest naszym głównym celem. Mistrz Polski '97 w Rajdach Samochodowych **Janusz Kulig**, który będzie gwiazdą naszej imprezy, otrzymał zaproszenie Polonii Amerykańskiej w Chicago i z końcem stycznia wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych na cykl spotkań z Polonusami. To kolejny powód przesunięcia rajdu. Patronat nad imprezą objął Automobilklub Krakowski, którego prezes – **Edmund Oprocha** – bardzo przychylnie nastawiony do naszej inicjatywy, oddelegował do bezpośrednich przygotowań członków zarządu **Katarzynę i Janusza Trzopów**. Podczas pierwszego spotkania, które w grudniu odbyło się w Bochni, omówione zostały szczegóły rajdu. W marcu wydany zostanie specjalny numer "Ziemi Bocheńskiej", w dużej części poświęcony pierwszej tego typu imprezie w naszym regionie.

JERZY NOSEK

Człowiek Roku 1997 Ziemi Bocheńskiej

Wzorem roku ubiegłego ogłaszamy konkurs na Człowieka Roku 1997 Ziemi Bocheńskiej. Zwyciężyć może osoba wyróżniająca się swoją działalnością, swą postawą i umiejętnościami, co w rezultacie służy innym ludziom, przyczynia się do rozwoju i promocji regionu. Przypomnijmy, że tytuł w roku ubiegłym zdobył ks. Stanisław Adamczyk, założyciel i dyrygent chóru „Pueri Cantores Sancti Nicolai", obchodzącego właśnie jubileusz 10-lecia powstania.

Kandydatów, oczywiście z terenu ziemi bocheńskiej, prosimy zgłaszać osobiście w redakcji lub drogą pocztową. Zgłoszenia winny zawierać krótką charakterystykę pretendenta, uzasadnienie wyboru oraz podpisy osób zgłaszających. Swoich kandydatów mogą przedstawiać także zakłady pracy, szkoły i instytucje. Liczymy na szeroki udział mieszkańców w tym wspólnym przedsięwzięciu.

Redakcja

Wojsko dla Rdzawy

Historia budowy mostu w Rdzawie ma już prawie 30 lat. Miał poprzez potok Pluskawkę połączyć dwie części Rdzawy i skrócić przejazd z Trzciany do Nowego Rybia i dalej do Tymbarku. Zrobiono na-



wet jego plany. Ale budowę ciągle odkładano. Dopiero lipcowa powódź przyczyniła się do wybudowania tego mostu. Wykonano go w błyskawicznym tempie, zaledwie w ciągu 10 dni. Tak szybko potrafią budować jedynie żołnierze z 12 Małopolskiego Pułku Komunikacyjnego z Niska. W sobotę 29 listopada przekazano, mający 15 ton nośności i 4,20 m szerokości, most mieszkańcom Rdzawy.

Ogłoszenie matrymonialne

Wartburg w podeszłym wieku po przejściach poszukuje Syrenki z przeszłością. Mimo podeszłego już wie-



ku zapewniam, że mam stan techniczny dobry, sprawny akumulator, duży lewarek, cztery zmiany biegów, niedawno bieżnikowane opony... mózgowe. Oferty wraz ze zdjęciem i wymiarami zewnętrznymi oraz wyposażeniem prosimy przesyłać na mój adres: Łapczyca, przed kopalnią soli, tuż przy trasie E-4. Zapewniam, że odpowiem na każdą ofertę.

„TIKO" najlepszy

Już po raz drugi Miejski Ośrodek Kultury w Nowym Wiśniczu zorganizował Wojewódzki Przegląd Kabaretów Amatorskich. 23 listopada w sali wi-



śnickiego Domu Parafialnego rywalizowało 5 kabaretów dziecięcych oraz, niestety tylko jeden, kabaret dorosły – "Jagodziorze" z Lipnicy Górnej. Najlepszym w kategorii dziecięcej okazał się

FISKALIZACJA
Twój obowiązek - nasz problem!
Firma "KUCHARSCY" S.C.
Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (0-14) 612-31-62, (0602) 63-60-18, (0601) 41-44-47
Biuro handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)

Kabaret "TIKO" działający już od 11 lat w Szkole Podstawowej w Kierlikówce. Dziewczęta i chłopcy podbili serca publiczności i jurorów, którym przewodził Henryk Cyganik, programem "Wsi spokojna, wsi wesoła" przygotowanym i wyreżyserowanym przez opiekuna grupy – nauczyciela **Tadeusza Olszewskiego**.

Niecodzienny obchód

5 grudnia młodzież z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży przy parafii św. Mikołaja w Bochni udała się do bocheńskiego szpitala, by chociaż przez chwilę umilić pobyt chorym, którzy się w nim znaleźli. Niecodzienne odwiedziny 6-cio osobowa ekipa rozpoczęła od Oddziału Pediatrii. Dzięki hojności "dużych" Świętych Mikołajów, czyli po prostu bocheńskich firm: **Hurtowni Artykułów Spożywczych "Bomas", Powszechnej Spółdzielni Spożywców "Społem" w Bochni, Hurtowni Artykułów Spożywczych Roberta Tybinka** oraz **Hurtowni opakowań "Benet"**, upominków wystarczyło dla pacjentów innych oddziałów: Internistycznego, Ginekologicznego, Położniczego, Chirurgicznego, Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Według ksm-owiczów najwspanialszym podziękowaniem, którego się nie zapomina, były łzy radości i wzruszenia, jakie można było zobaczyć na twarzy pacjentów szpitala.



Gminną kultura

Sporo się w Żegocinie dzieje w życiu kulturalnym. Działająca od wakacji Galeria Wiejska zorganizowała już 4 wystawy. Nakładem Biblioteki Gminnej wydano 3 tomiki wierszy miejscowych poetów. Ostatni zatytułowany "Już cały wiek", zawiera 20 wierszy o tematyce religijnej. Urząd Gminy organizował mini galerię prac plastycznych dzieci z gminnych przedszkoli i szkół. W grudniu prezentowały tu "Barwy jesieni" dzieci ze Szkoły Filialnej w Bełdnie. Prężnie działa Stowarzyszenie Rozwoju Gminy i Wspierania Przedsiębiorczości w Żegocinie, które otrzymało grant na wydanie zbioru legend i anegdot związanych z gminą.

Mały jubileusz

15 grudnia minęło pięć lat od ukazania się pierwszego numeru Szczurowskiego Magazynu Informacyjnego "W Zakolu Raby i Wisły". Pomysł powstania lokalnego czasopisma przy Gminnym Centrum Kultury zyskał poparcie wójta Mariana Zalewskiego i Zarządu Gminy. Gazeta jest czytana nie tylko przez mieszkańców gminy, ale także przez rodaków w Stanach Zjednoczonych. Z okazji jubileuszu na ręce redaktora naczelnego **Mariana Oleksego** całemu zespołowi redakcyjnemu składamy gratulacje i życzenia samych udanych wydań.

Szkolna wigilia

Do tradycji przeszły już coroczne spotkania opłatkowe w Szkole Podstawowej nr 2. 17 grudnia przy wspólnym wigilijnym stole zasiedli oprócz pracujących w niej pedagogów i pracowników obsługi, nauczyciele emeryci, przedstawiciele rady rodziców, związków zawodowych, kuratorium oświaty oraz władz miasta. Tą szczególną, świąteczną uroczystość uświetnił śpiewem kolęd zespół z Ośrodka dla Dzieci Niewidomych i Niedowidzących – „Trochę Starsi", ubiegłoroczni laureaci Festiwalu Piosenki Maryjnej w Bochni.



Ważne szkolenie

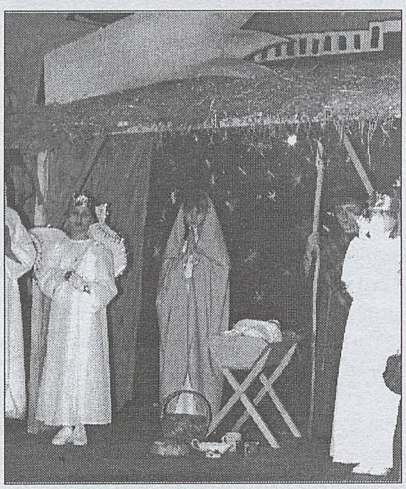
Na terenie gmin Trzciana i Żegocina odbył się w grudniu 1997 r. cykl szkoleń zorganizowany przez bocheński oddział Ośrodka Doradztwa Rolniczego poświęcony groźnej chorobie kości – osteoporozie. Prowadząca cykl szkoleń **Halina Mirkiewicz** ze Stowarzyszenia Osteoporytycznego z Krakowa poinformowała, że, jak wynika z jej badań, ta cywilizacyjna choroba stanowi poważne zagrożenie dla wielu osób. W jednej z badanych przez nią szkół średnich na 80 przebadanych dziewcząt pierwszej klasy aż 78 miało już nieodwracalne zmiany w układzie kostnym.

Judocy z tarczą

22 grudnia w hali krakowskiej "Wisły" odbył się Turniej Gwiazdkowy dzieci. Startowało 89 zawodników, w tym liczna grupa bocheńskich judoków, prowadzonych przez trenerkę Sabinę Bajdę. W kategorii 53 kg II miejsce zajął Karol Kocot, piąty był Wiktor Tworzydło. W wadze 36 kg V lokatę zajął Paweł Schram.

Jasełka w Łapczycy

27 grudnia w Wiejskim Domu Ludowym w Łapczycy odbyła się premiera jasełkowego przedstawienia, w którym wzięli udział uczniowie tamtejszej Szkoły Podstawowej. Jasełka powstały dzięki inwencji Barbary Migdał, Izabeli Sowy (nauczycielki ze Szkoły Podstawowej w Łapczycy), oraz kierowniczki WDL-u Marty Gałązki. Licznie zgromadzona publiczność składała wolne datki, które zasiliły kasę szkoły.



Brzydsza strona Świąt

Mieszkańcy Bochni i goście, którzy podczas świąt Bożego Narodzenia odwiedzali groby bliskich zmarłych na cmentarzu, przy ul. Orackiej z pewno-



ścią zauważyli zwały śmieci znajdujące się nie tylko w koszach, ale także poza nimi. Co więcej, koło bramy przy ul. Karosek, gdzie jest miejsce na ziemię z wykopów, urządzono wysypisko śmieci. Jak sądzimy – nielegalne. Kto odpowiada za taki stan rzeczy? Za "wspaniałą" świąteczną wizytówkę naszego miasta?

Nie tak dawno zauważyliśmy także, że Urząd Miasta tonie w śmieciach.



Jest to typowy brak poszanowania dla władzy.

Świąteczny koncert w Moresie

W sobotę, 28 grudnia flota bocheńskich zjednoczonych sił muzycznych zagrała ciekawy koncert.

Pierwszy wystąpił **Łukasz Piech.** Okazało się, że nawet młodzi wykonawcy (Łukasz ma 17 lat) mogą zaczarować tłumnie przybyłą publikę. Atmosferę rozgrzał **Jurek Janik.**

Śpiewał tak żywiołowo, że biedni muzycy (zwłaszcza **Łukasz Papst**) zmuszeni byli odsuwać się w obawie przed stratowaniem przez rozochocony tłum. Czekamy z niecierpliwością na kolejną, równie udaną imprezę.

Noworoczne życzenia

Jak dzieje się to od kilku lat, tak i w tym roku Urząd Miasta wraz z Domem Kultury zorganizował powitanie nowego roku na bocheńskim rynku. Pomysł wydawał się słuszny i ciekawy, jednak osoby, które liczyły na dobrą zabawę i nastrojowe składanie życzeń najbliższym, w blasku rozbłyskujących na niebie sztucznych ogni, mogły czuć się nieco zawiedzione. No, bo jak tu się bawić, a tym bardziej składać noworoczne życzenia pomyślności i zdrowia, w warunkach, w których można je stracić, a to od odpalonej obok petardy albo rzuconej butelki po wypitym szampanie. Jeśli rozbicie butelki ma oznaczać szczęście, to nie tędy droga, chyba, że ma się na niego monopol. Bolesny niestety jest fakt, iż dużą liczbę w ten sposób "bawiących" się na rynku stanowiły osoby nieletnie, którym po wypiciu kilku łyków alkoholu wydawało się, że to do nich świat należy.

Cała więc barwna sylwestrowa zabawa pozostała taką tylko na łamach gazet, które ją zapowiadały. Może warto byłoby pójść w ślady innych miast i pomyśleć o zaostrzeniu przepisów jak i egzekwowaniu ich przez stróżów prawa?

Roczna statystyka

W 1997 roku przybyło w mieście i regionie bocheńskim 1166 dzieci. W Urzędzie Stanu Cywilnego zawarto 283 związki małżeńskie. Wydano 15 pozwoleń na zawarcie małżeństwa z obywatelami innych narodowości. Osobami ubiegającymi się o pozwolenie były wyłącznie kobiety. Urodę i wdzięk polskich dziewczyn docenili głównie Włosi, Niemcy, Austriacy i Francuzi. Rok 1997 był ostatnim dla 571 osób mieszkających w regionie bocheńskim.

VI finał świątecznego grania

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy grała również w Bochni. Ok. 30 wolontariuszom udało się zebrać 14 tys. zł, 1 złote serduszko i złoty pierścionek, 3 dolary amerykańskie, 5 marek, 5000 lirów oraz korony czeskie i słowackie. Podobnie jak rok temu najwięcej, bo 2700 zł, w swojej skarbonce, miały **Ania Ruchniak i Agnieszka Sobieszczyk.** Według dyrektora MDK Krzysztofa Pławeckiego, nie jest to ostateczna suma zebrana przez WOŚP w Bochni. Pieniądze zbierane będą jeszcze w zakładach pracy, a na 17 stycznia zaplanowano koncert w kinie "Jutrzenka". (Więcej o WOŚP w Bochni na str. 36-37).

Jubileusze

Urząd Stanu Cywilnego w Trzcianie przygotował uroczyste spotkanie z obchodzącymi w tym roku złote i diamentowe gody parami małżeńskimi z terenu gminy. "Złoci jubilaci": **Józefa i Józef Burkowiczowie** z Łąkty Dolnej, **Stanisława i Grzegorz Kłósek** z Trzciany, **Zofia i Stanisław Chojeccy** z Leszczyny, **Anna i Antoni Pączek** z Łąkty Dolnej oraz "brylantowa para" **Joanna i Franciszek Kuklowie** z Ujazdu otrzymali medale za długoletnie pożycie małżeńskie.



Order serca matkom wsi

Zarząd Krajowego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych oraz redakcja "Gospodyni" przyznały w tym roku Order Serca Matkom Wsi pani **Natalii Matras** z Ujazdu (gm. Trzciana). Order



jest wyrazem uznania za trud wychowania młodego pokolenia i kształtowanie w domu rodzinnym humanistycznych postaw moralnych oraz pracę na rzecz przeobrażania oblicza wsi. Natalia od 13 lat szefuje Kołu Gospodyń Wiejskich w Kierlikówce.

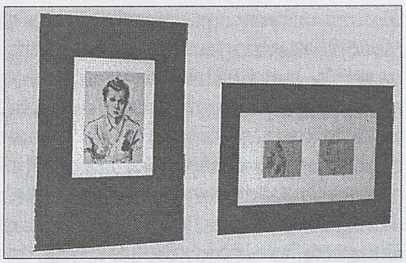
KASA FISKALNA
Alfa Plus
Przebój rynku 1997 roku!
Firma "KUCHARSCY" S.C.
Bochnia, Rynek 9, tel. (014) 61-231-62, (0602) 63-60-18, (0601) 41-44-47
Biuro handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)

Środki na odbudowę

Żegocina otrzymała z Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki środki na usunięcie szkód powodziowych w obiektach sportowych. Będą one przeznaczone na odmulenie basenu w Żegocinie i odbudowę jego zaplecza, ujęcia wody i wykonanie drogi dojazdowej. Część zostanie także przeznaczona na kontynuowanie budowy kortu tenisowego. Jest również duża szansa na uzyskanie z Programu Pomocowego Unii Europejskiej "Echo" środków na dokończenie budowy i wyposażenie nowego Gminnego Ośrodka Zdrowia, który zostanie oddany do użytku w tym roku.

Wystawa Mollo

W Muzeum im. Fischera można oglądać wystawę prac **Franciszka Mollo**, bocheńskiego artysty zmarłego w 1967 r. Praktycznie nieznany szerszym kręgom pozostawił po sobie cenną i interesującą spuściznę. Jego życie wypełniała przede



wszystkim sztuka: malarstwo, delikatna gra cieni, kolor, inscenizacje teatralne, scenografia... Pozostawił po sobie wiele ciekawych obrazów, zarówno portretów, jak i pejzaży. Według danych Muzeum lista prac Mollo wynosi ponad 120.

Promocja „Ziemi Bocheńskiej"

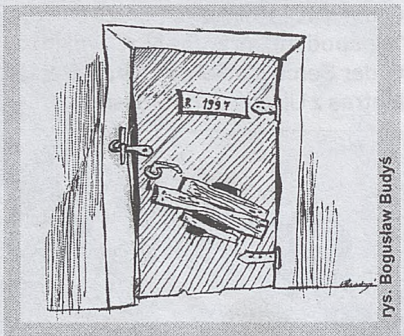
Promocji nigdy dość. Tym bardziej jest nam miło, że nasza gazeta została także zapromowana podczas styczniowego spotkania w Tarnowie przedstawicieli kolektur Totalizatora Sportowego z terenu województwa. Jednocześnie wszystkich kolektorów z terenu miasta oraz regionu (wciąż powstają nowe przedstawicielstwa, bo liczba grających także rośnie, co osobiście możemy codziennie zaobserwować w kolekturze obok redakcji) zapraszamy do reklamy w "Ziemi Bocheńskiej". Promocji nigdy dość.

Zaprosili nas

Opłatkowe Spotkanie

Stowarzyszenie Gmin Małopolski zaprosiło nas na Noworoczne Spotkanie Opłatkowe Samorządów Małopolski. 5 stycznia w Sali Obrad Rady Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa z prezydentami miast, burmistrzami, wójtami i przewodniczącymi rad gmin Małopolski, opłatkiem przełamali się **ks. kard. Franciszek Macharski,** a także wicepremier **Janusz Tomaszewski.**

Kolumny przygotowali: Kazimierz Bukowiec, Anna Cichońska, Stanisław Wilk, Tadeusz Olszewski, Beata Famielec, Paweł Bielak, Karol Klima, Stanisław Bukowiec, Jerzy Turek, Bogusław Budyś.



rys. Bogusław Budyś

Bocheńskie fraszki

Tak to w Starym Roku bywa

Na koniec roku, dialektyka
realizacja się nie domyka
Coś nie pasuje jak stare drzwi
bo problem między nimi tkwi

Mieszkańcy dziwnie patrzą w drzwi stronę
bo niedomknięte, pewnie spieprzone
niejedna słuszna racja upadła
z braku rozsądku i klamka zapadła

Mimo dogranych prawnie treści
i w Nowym Roku śmieć się nie zmieści
do kontenera gdzie winien zmięty
leżeć spokojnie, tu krąg zaklęty

Rok nam przeminął z marzeń cieniem
a gdzie efekty? Są problemem.
Doceńmy Radę Miasta za ten nadmiar troski
dotyczący mieszkańców, w tym też jednostki.

Michał

Inspektorat PZU S.A. informuje:

Przedłużony termin opłaty komunikacyjnej OC

W najbliższych dniach dla większości posiadaczy pojazdów upływa termin ważności umowy **obowiązkowego ubezpieczenia OC** i zbliża się termin płatności składki za nowy, 12-miesięczny okres ubezpieczenia. Do posiadaczy pojazdów ubezpieczonych w roku 1997 w PZU S.A. wysyłane są obecnie blankiety przekazowe, umożliwiające opłacenie składki za kontynuowanie tego ubezpieczenia. Dla posiadaczy pojazdów, którym początek przedłużonej umowy ubezpieczenia rozpoczyna się w dniu 01.01.1998 r. i bezpośrednio po tej dacie **termin opłacenia składki zostaje przedłużony.** Termin ten określany jest każdorazowo i indywidualnie na blankiecie przekazowym. Jeżeli blankiet przekazowy nie zostanie doręczony klientowi do dnia 10 stycznia 1998 r., powinien on skontaktować się z właściwym dla miejsca zamieszkania inspektoratem PZU S.A.

Przedłużenie terminu płatności składki nie dotyczy posiadaczy pojazdów, którzy wypowiedzieli PZU S.A. umowę ubezpieczenia OC. W celu kontynuowania tego ubezpieczenia w PZU S.A. powinni oni skontaktować się z agentem lub jednostką organizacyjną PZU i zawrzeć nową umowę ubezpieczenia przed upływem terminu ważności posiadanego ubezpieczenia. PZU S.A. poinformowało Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji o przedłużeniu terminu opłaty składek w PZU S.A. do 31 stycznia 1998 roku.

O decyzji PZU S.A. w sprawie przedłużenia terminu opłaty OC poinformowane zostaną wszystkie jednostki terenowe Policji. Zagwarantuje to klientom możliwość spokojnego dopełnienia formalności ubezpieczeniowych bez obawy przed konsekwencjami związanymi z kontrolą policyjną.

Powyższe informacje zostały przekazane przez Biuro Prasowe wszystkim centralnym środkom masowego przekazu oraz były opublikowane w formie płatnych ogłoszeń w prasie.

ogłoszenie płatne

Chochlik napsocił...

...w grudniowym numerze „Z.B.". Zmienił imię ks. dziekana Zdzisława Sadko, z kolei fotografie dzieci biorących udział w naszej sondzie: Kingi Krakowskiej i Iwony Dąbrowskiej, pozamieniał miejscami. Kamilowi Knapińskiemu zmienił pierwszą literę nazwiska, a Łukasza Rajzera, na "wniosek" samego zainteresowanego nazwał Sensorem. Nie omieszkał także zmienić podpisu pod fotografią na 63 stronie. Na zdjęciu dyr. Zofia Rogowska (z prawej) składa gratulacje Janinie Sowie. Uff... Chochlika obiecujemy wytępić.

(red)

Nowy budżet, nowe ulice, nowy herb

Wielkie zmiany

29 grudnia głównym tematem sesji Rady Miasta Bochni, było pierwsze czytanie budżetu na 1998 rok. Pewnie dlatego stawili się wszyscy radni.

Już na wstępie **Urszula Wrońska** postawiła wniosek, aby pierwsze czytanie budżetu zamienić na jego uchwalenie. Rada przyjęła powyższy wniosek i w głosowaniu przyjęto projekt budżetu. Przeciw było 7 radnych, w tym 6 z Klubu Radnych Stowarzyszenia Bochniaków.

W obecnym roku dochody zaplanowano na **23.533.193 zł.** W tym znalazło się 105.000 zł na spłatę pożyczek zaciągniętych na uzupełnienie niedoboru w budżecie 1997 roku. Wydatki wyniosą **23.928.193 zł.** Niedobór uzupełniony będzie pożyczką długoterminową z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Tarnowie (500.000 zł). Według budżetu rozdział miejskich pieniędzy przedstawia się następująco: **gospodarka komunalna** – 4.041.410 zł, w tym oczyszczanie miasta – 200.000 zł., **oświata i wychowanie** – 9.742.763 zł., **kultura i sztuka** – 1.539.000 zł, w tym m.in. muzeum – 500.000 zł., ochrona zabytków – 10.000 zł., biblioteki – 595.000 zł i Dom Kultury – 398.000 zł. Na **ochronę zdrowia** planuje się wydać 229.000 zł, na **opiekę społeczną** – 2.297.800 zł, **kulturę fizyczną i sport** – 260.000 zł, a na **turystykę i wypoczynek** – 2.515.000 zł.

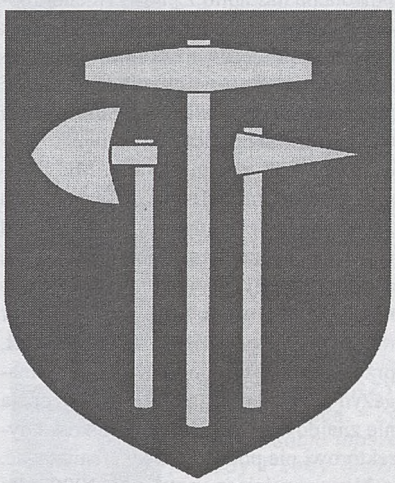
W inwestycjach ujęto wydatek **(2.500.000 zł)** na budowę basenu kąpielowego, a administracja państwowa i samorządowa w tym roku pochłonie 2.575.600 zł.

Rada upoważniła Zarząd Miasta do zaciągnięcia pożyczki na budowę basenu, który po upadku kompostowni stał się największą inwestycją miasta. Uchwalono nowe stawki podatków lokalnych. Są one większe niż w roku poprzednim.

Rada Miasta postanowiła zmienić nazwy 4 ulic: Sądecka Boczna na **Gródek Wójtowski**, Łychów Boczna na **Przysieki**, Planty na **Regis** oraz Floris Boczna na **Warzelniczą**. 14 ulic otrzymało nowe nazwy: **Birków** – przecznica ul. Wygoda, **Edwarda Dembowskiego** – przecznica ul. Goslara, **Romana Grodeckiego** – przecznica ul. Staszica, **Waldemara Hillenbranda** – równoległa do ul. św. Urbana, **Łopianka** – równoległa do ul. Brzeźnickiej, **Ludwika Piotrowicza** – przecznica ul. 20 Stycznia, **Władysława Skoczylasa** – przecznica ul. Witosa, **Spiska** – przecznica ul. Witosa, **Storynka** – przecznica ul. Kowalskiej, **Józefa Wybickiego** – przecznica nowej ul. Dembowskiego, **Józefa Serugi** – przecznica ul. Legionów Polskich, **Bogusława Serwina** – boczna z ul. Samlickiego, a jedną z uliczek na os. Niepodległości nazwano ul. **gen. Mariana Turkowskiego**.

Radni nie zgodzili się z propozycją Komisji Kultury, aby dojazd do cmentarza od ul. Podedworze nazwać ul. ks. Antoniego Czaplińskiego. Na wniosek **Marka Mazura** zmieniono nazwę placu przed Liceum Ogólnokształcącym z Kazimierza Brodzińskiego właśnie na **ks. Antoniego Czaplińskiego**.

W nowy rok Bochnia weszła z nowym herbem. **Jan Flasza** przedstawił szereg argumentów przemawiającym za tym, że nowy herb jest związany z miastem od samego jego założenia. Jest on wzorowany na XIV wiecznej pieczęci. Przedstawia trzy złote narzędzia górnicze będące w polu tarczy herbowej barwy czerwonej o kroju gotyckim.



Chyba pierwszy raz w kadencji tej Rady, radni z Klubu Radnych Stowarzyszenia Bochniaków, oklaskiwali wystąpienie burmistrza **Teofila Wojciechowskiego**, według którego na tłoku uroczystej pieczęci miasta, nad godłem powinna znaleźć się korona, a na otoku łaciński napis: Królewsko-górnicze miasto Bochnia. Podczas głosowania większością głosów "za" przyjęto zmianę statutu Miasta Bochni.

Na koniec zamiast tradycyjnego opłatka była lamka szampana, a przewodniczący rady **Józef Kocot** złożył wszystkim obecnym noworoczne życzenia.

KAZIMIERZ BUKOWIEC



Pożegnania

mgr Janina Waśniowska

"Przez całe życie niosłaś zapaloną lampkę dziwną –
Byłaś wierna swoim ideałom, dlatego każdy człowiek mógł na Tobie polegać.
Życie Twoje było służbą Prawdzie, ziemi polskiej, nauczycielom, uczniom, językowi polskiemu..."

H. Wolny

Była wzorowym wychowawcą i nauczycielem nauczania początkowego. W zawodzie nauczycielskim pracowała 32 lata. W swojej działalności wyróżniała się nowatorskimi metodami pracy. Szczególną troską otaczała dzieci z wadami rozwojowymi. Była wychowawcą klasy integralnej z dzieckiem na wózku inwalidzkim. Uczyła dzieci samodzielności poprzez wyjazdy na zajęcia "zielonej szkoły". Była też prezesem szkolnego koła ZNP oraz prawdziwym przyjacielem dzieci i serdeczną koleżanką.

Uczniowie i Grono Pedagogiczne Szkoły Podstawowej nr 2 w Bochni

KASA FISKALNA
SYSTEM 600
spełni wszystkie Twoje wymagania
Firma "KUCHARSCY" S.C.
Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (0-14) 612-31-62, (0602) 63-60-18, (0601) 41-44-47
Biuro handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)

Kopalni historia (za) krótka

Sprawa Kopalni Soli Siedlec – Moszczenica jest jednym z większych paradoksów gospodarczych ostatnich lat. Wybudowana w 1988 roku, już trzy lata później, w 1991 postawiona zostaje w stan likwidacji. Od tego czasu pojawiają się różne koncepcje zagospodarowania zakładu.

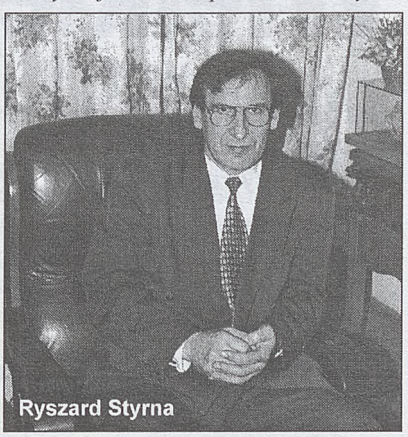
Na początku planowano przeznaczyć podziemne wyrobiska Kopalni na magazyn toksycznych odpadów, lecz zamiary te spełzły na niczym i wiosną 1992 odwołano ówczesnego dyrektora przedsiębiorstwa **Jerzego Freudenheima** (formalne odwołanie nastąpiło z przyczyn chorobowych). Jego miejsce zajmował przez rok tymczasowy kierownik **Roman Miś**. Ruszyło na nowo wydobycie. Jak mówi przewodniczący zakładowej Solidarności **Sylwester Jachowicz** pozyskiwano wtedy około 100 ton na zmianę. Miś przegrał konkurs na dyrektora. Na początku 1993 roku szefem Kopalni został **Ryszard Kołdras.** Wstrzymano znów wydobycie, a po całkowitym i jednoznacznym zamknięciu sprawy składowania odpadów toksycznych, pojawił się nowy pomysł, przeznaczenia wyrobisk Kopalni na magazyn gazu ziemnego. Ale i ta koncepcja nie znajdowała wielu orędowników i dyrektorowi nie pozwolono jej zrealizować.

Na jego miejsce w styczniu 1996 roku przyszedł obecny dyrektor **Ryszard Styrna**, który deklarował, że wznowi w Siedlcu produkcję. Jednak by mogło do tego dojść, należało znaleźć bogatego inwestora, mogącego wyłożyć na konieczne inwestycje ok. 200 mld. st. zł. Nietrudno się domyślić, że o kontrahenta, mogącego wyłożyć tak znaczną kwotę, z perspektywą ewentualnych zysków dopiero po ok. 5 latach, nie było łatwo. Pojawiały się jednak mniej lub bardziej poważne oferty.

Na początku 1997 r. głośno było o pewnym małżeństwie z Niemiec oraz tajemniczym biznesmenie z Wrocławia, zainteresowanych Kopalnią. Jednak pierwsi nie mieli wystarczająco dużo pieniędzy, a bliżej nieokreślony biznesmen, na kilka dni przed podpisaniem umowy, został tymczasowo aresztowany za przestępstwa gospodarcze. Wszystko spełzło więc na niczym.

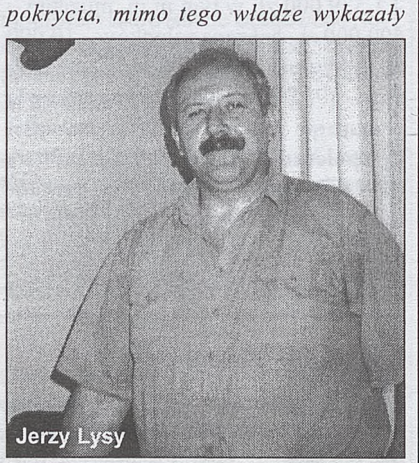
W październiku ubiegłego roku znów pojawiła się obiecująca propozycja. Była to oferta szwedzkiej firmy GERAB AB, specjalizującej się w budowie spalarń śmieci. Zamierzała ona wybudować w Siedlcu zakład termicznej utylizacji odpadów o wartości 22 mln dolarów oraz zainwestować 6 mln dolarów w uruchomienie Kopalni. Budowa spalarni trwała by ok. 2 lata, czyli mniej więcej tyle samo, ile ponowne uruchomienie wydobycia. Energia produkowana przy spalaniu śmieci byłaby wykorzystywana dla potrzeb Kopalni. Ale i ta sprawa upadła. Na budowę spalarni nie zgodzili się mieszkańcy Siedlca, choć specjaliści zapewniali, że jest zupełnie bezpieczna, a zanieczyszczenie gazami emitowanymi do atmosfery jest 50% niższe od norm europejskich.

Dyrektor Styrna pytany o komentarz do całej sprawy, twierdzi, że ma wielki żal do władz gminy Bochnia, na terenie której leży Siedlec. – *Na spalarni skorzystaliby wszyscy* – mówi – *i gmina, i wieś, i Kopalnia. Trzeba było tylko dobrej woli ze strony wójta. 17 listopada o 13.00 byłem*


Ryszard Styrna

u niego, a on mówi: ja nie będę ani za, ani przeciw. Gdy jest już takie hasło, to wiadomo, co jest grane. Albo się mówi, że robimy wszystko, żeby jakoś ludzi przekonać i doprowadzić do budowy, a jak ja już powiem, że nie jestem ani za, ani przeciw, to wiadomo jaką pozycję przyjmuję. Wtedy już idzie się po lince, albo spadnę, albo nie spadnę. Tak się nie mówi, tylko stara się to jakoś załatwić.

Dyrektor uważa więc, że wójt wykazywał brak zainteresowania i sceptyczne podejście do sprawy, na co **Jerzy Lysy** odpowiada: – *Dyrektor Styrna przed ok. 1,5 rokiem obiecywał załodze, że wznowi w Siedlcu produkcję. Były to obietnice bez pokrycia, mimo tego władze wykazały*


Jerzy Lysy

maksimum dobrej woli, aby pomóc w realizacji tych obietnic. Między innymi zadeklarowałem pisemnie zwolnienie z podatku tego nowego podmiotu gospodarczego, który doprowadzi do wznowienia produkcji. Gmina zawiesiła również wszelkie postępowania w sprawie wcześniejszego wniosku Przedsiębiorstwa Górnictwa Naftowego i Gazowego. Niestety, dyrektor

Zakład Usług Medycznych s.c.
RENTGEN OGÓLNY
I STOMATOLOGICZNY
GABINET ULTRASONOGRAFII
Bochnia, ul. Solna 2
Wszelkiej pomyślności i zdrowia wszystkim lekarzom, średniemu personelowi medycznemu oraz pacjentom w Nowym 1998 Roku
życzą właściciele i personel



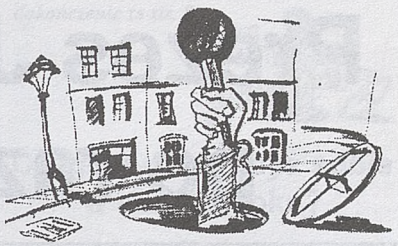
Kopalni oprócz tajemniczej grupy kapitałowej nie znalazł żadnego kontrahenta, a w momencie gdy pracownicy Kopalni oraz ministerstwo dali mu ultimatum, zaproponował niezwykle wątpliwe, moim zdaniem, ale również kontrowersyjne rozwiązanie, jakim była spalarnia. Najważniejszą sprawą dla jej budowy była opinia mieszkańców, która, jak wszyscy wiemy, po pierwszym spotkaniu była negatywna. Uznając powagę sytuacji, z mojej inicjatywy, odbyło się drugie zebranie w Siedlcu, na którym wyraźnie sugerowałem, jakie są plusy tego rozwiązania. Jednakże dyrektor przybył na spotkanie nieprzygotowany, zaprezentowany przez niego poziom wypowiedzi był momentami żenujący, a obecnie zwala winę na wszystkich wokół, że tyle zrobił, a nie udało mu się uruchomić Siedlca. Powinien pamiętać o tym, że z pewnych obietnic należy się rozliczyć, a za błędne decyzje uderzyć się we własne, a nie w cudze piersi.

Trudno w tej chwili szukać gdziekolwiek winnych. Nie ma to już zresztą większego sensu. Jedno jest pewne: w Siedlcu już nigdy nie będzie się wydobywać soli. Za dwa lata, kiedy zakończy się proces likwidacji Kopalni Soli Bochnia, ponad 300 osób straci pracę i w Siedlcu nikt jej nie znajdzie. Przy obsłudze zbiornika gazu, który jest w tej chwili jedyną alternatywą dla Siedlca, zatrudnionych będzie, jak twierdzi dyrektor Styrna, ok. 5 osób. Kilkakrotnie niższe będą również wpływy do budżetu gminy.

Jest jeszcze sprawa uzdrowiska, co do losów którego wciąż jeszcze nie ma pewności. Gdyby nawet zdołało się utrzymywać po likwidacji Kopalni Soli Bochnia, to pracę znajdzie tam niewielu górników. Co prawda docelowo planuje się tam zatrudnić ok. 120 osób, ale większość tej liczby stanowić będzie personel medyczny. Trzeba więc liczyć się z tym, że już całkiem niedługo, Bochnia stanie przed kolejnym poważnym problemem.

Tekst i zdjęcia: PAWEŁ BIELAK
rys. Bogusław Budyś





Czego życzył(a)byś sobie w nowym roku?



HELENA SMĘDA: rencistka. – *Więcej pieniędzy i żeby poprawił mi się byt w domu. Abym nie musiała w przyszłości czekać od renty do renty. O zakupach nawet nie myślę. Cały rok minął i nawet butów sobie nie kupiłam, bo nie miałam za co. Mamy z mężem 600 zł. renty i wystarcza nam zaledwie na opłaty. Miniony rok nie był dla mnie zbyt pomyślny, oby przyszły okazał się lepszy.*



MAREK MACIASZEK: uczeń. – *Chciałbym, aby skończono budowę szkoły na oś. Jana, bo miałbym blisko do domu. Poza tym chciałbym w tym roku zdać pomyślnie egzamin do szkoły średniej.*



ELŻBIETA WĘGRZYNIAK: uczennica. – *Życzyłabym sobie lepszej pogody i żeby ludzie mieli więcej szczęścia. Przydałoby się, aby podatki były niższe.*



JAN KORTA: elektromonter. – *Dużo zdrowia i pracy, bo jej brakuje. Moja żona cały rok była na bezrobociu i nadal nie ma pracy. Przyszłość nie rysuje się więc zbyt kolorowo.*



SZYMON WĘGRZYN: emerytowany kierowca. – *Specjalnych życzeń raczej nie mam, ale chciałbym, żeby się to wszystko jakoś ustabilizowało. Żeby rząd zapanował jakoś nad tą sytuacją, nad tymi podwyżkami i cenami, bo co jeden sklep, to inna cena. Żeby był spokój i żeby ludzie byli zadowoleni.*

dokończenie na str. 11

DRUKARKA FISKALNA
FP - 600
absolutnie niezawodna!
Firma "KUCHARSCY" S.C.
Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (0-14) 612-31-62, (0602) 63-60-18, (0601) 41-44-47
Biuro handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)

Prezes Janeczek po raz drugi

Kolejny raz udostępniamy nasze łamy prezesowi bocheńskiego "Stalproduktu". Czynimy tak, pomino iż prezes nie zdecydował się bezpośrednio rozmawiać z nami. Wystosowaliśmy więc do niego pytania na piśmie; poniżej prezentujemy nadesłane na nie odpowiedzi.

W trakcie przygotowania niniejszego numeru „Z.B." odbyła się w „Stalprodukcie" konferencja prasowa. Niestety, mimo naszych wyraźnych próśb nie uznano za wskazane poinformować nas o niej. Rzecznik spółki Elżbieta Trzepla-Niziołek zapytana, dlaczego tak się stało, odparła, że nasza redakcja zajmuje się wszak tematyką inną (??? - przyp. red.) niż poruszana na konferencji.

Jakoś nie trafia nam do przekonania takie tłumaczenie; od dłuższego już czasu staramy się przecież rzetelnie informować naszych Czytelników o problemach związanych z restrukturyzacją spółki. Pani rzecznik nie obiecała nas jednak i w przyszłości zawiadamiać o podobnych konferencjach – usłyszeliśmy, że liczyć na to i owszem, możemy – ale z pytaniami powinniśmy zwracać się na piśmie. Obiecujemy, że będziemy nadal bacznie przyglądać się sytuacji w "Stalprodukcie" i jeśli uznamy za stosowne zażądamy pisemnych wyjaśnień – gwarantuje nam to prawo prasowe. (al)

1. Dlaczego firma o tak wspaniałej kondycji finansowej (według "Gazety Krakowskiej z dnia 21.11.97) podejmuje decyzję o zwolnieniach grupowych?

Tak postawione pytanie wskazuje, że artykuł został pobieżnie przeczytany. Autor w cytowanym materiale rozpatruje tylko wyniki za miesiąc październik 1997 r. Z tekstu wynika także, że za 10 m-cy br. wyniki są znaczone słabsze niż w analogicznych okresach roku ubiegłego. Należy wskazać, iż z roku na rok obniża się osiągany przez Spółkę zysk netto.

"Stalprodukt" S.A. podejmując decyzje o zwolnieniach grupowych poprzez jednoczesne wręczenie alternatywnych propozycji pracy w pełni respektuje interesy wszystkich pracowników. Wdrażana restrukturyzacja ma na celu poprawę warunków pracy i płacy dla wszystkich pracowników zarówno zatrudnionych w Stalprodukcie jak i nowo tworzonych spółkach zależnych, z tego względu dokonane zwolnienia z uwagi na ich specyfikę i cel nie mogą być uznane za zwolnienia grupowe sensu stricto. W tym stanie rzeczy stawiany zarzut jest bezpodstawny i niczym nieuzasadniony.

2. Czy zwolnienia grupowe zostały przeprowadzone zgodnie z prawem?

Moim zdaniem tak – zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

3. Jakimi kryteriami kierowano się przy doborze pracowników do zwolnienia?

Przy wyborze pracowników do zwolnienia kierowano się między innymi oceną przebiegu dotychczasowej pracy, posiadanymi kwalifikacjami, efektywnością wykonywanej pracy, przydatnością, dyscypliną oraz stopniem dyspozycyjności danego pracownika.

4. Jaki charakter mają zwolnienia? Definitywny, czy też są to wypowiedzenia zmieniające?

Zwolnienia nie zostały dokonane w formie wypowiedzeń zmieniających w rozumieniu art. 42 kp. Jednakże interes zwalnianych pracowników został zagwarantowany z uwagi na obligatoryjne przedstawienie każdemu zwalnianemu pracownikowi alternatywnej propozycji pracy przed upływem okresu wypowiedzenia.

5. W dniu 26.08.1997r. zawarto porozumienie pomiędzy ZPH Stalprodukt S.A., a związkami zawodowymi, dotyczące 40 pracowników. Czy i kiedy zawarto porozumienie dotyczące około 170 pracowników? Jak określono w tym porozumieniu kryteria zwolnienia tych pracowników?

Zawarte porozumienie w dniu 26.08.97 dotyczyło rozwiązania umów o pracę z pracownikami spełniającymi warunki otrzymania wcześniejszej emerytury lub świadczeń przedemerytalnych. Równocześnie uzgodniono, że w sprawie dalszych zwolnień prowadzone będą negocjacje po 26.08.97.

Pomiędzy 26.08.1997 a 9.09.1997 kilkakrotnie odbyły się spotkania kierownictwa "Stalproduktu" z przedstawicielami organizacji związkowych działających na terenie Zakładu, które traktowane były jako okres negocjacji.

Porozumienie dotyczące pozostałej grupy zawarte 9.09.97, jako kontynuacja porozumienia z dnia 26.08.1997 r. było wynikiem dążenia obu stron do zawarcia kompromisu minimalizującego skutki zamierzanych zwolnień grupowych poprzez zagwarantowanie pracownikom, których te wypowiedzenia dotyczą możliwości dalszego zatrudnienia; przede wszystkim w tworzonych przez "Stalprodukt" spółkach zależnych.

Kryteria doboru pracowników do zwolnień zostały określone w piśmie DO/K/055/94/97 z dnia 12.08.1997 r.

6. Sąd Rejonowy w Bochni w jedynej zakończonej dotychczas sprawie uznał wypowiedzenie za bezskuteczne i nakazał przywrócić pracownicę do pracy. W uzasadnieniu stwierdził, iż nie zostało zawarte porozumienie ze związkami zawodowy-



Siedziba szefów „Stalproduktu S.A." fot. (kaz)

mi i nie określono kryteriów zwolnień pracowników. Proszę to skomentować.

Nie komentuję i nigdy nie zamierzam komentować wyroków sądowych, tym bardziej publicznie. Ponadto wydany wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

7. Dlaczego zwalniani są głównie pracownicy – akcjonariusze z długoletnim stażem pracy?

Dobór pracowników zakwalifikowanych do zwolnień wynikał z przyjętych kryteriów a co za tym idzie staż pracy nie był decydującą przyczyną ich zwolnienia. W grupie zwalnianych pracowników znajdują się osoby z różnym stażem pracy.

8. Czy to prawda, że w 1998 roku przewiduje się dalsze zwolnienia grupowe?

Nic o tym nie wiem!

9. Jeśli będą zwolnienia grupowe, to czy ich liczba wyniesie aż 600 osób?

Uważam, że postawione pytanie w związku z powyżej zadanym wskazuje na próbę manipulacji. Nie popieram tego typu działań.

10. Jakie stanowiska i w jakich spółkach zaproponowano zwalnianym?

Wszystkim którzy otrzymali wypowiedzenia do dnia 15 grudnia zostaną zaproponowane na piśmie nowe stanowiska pracy.

11. Czy spółki te już funkcjonują?

Tak. Dwie spółki już funkcjonują, 4 kolejne są in statu nascendi.

12. Jedna z nielicznych kobiet, które zdecydowały się przyjąć propozycję pracy w powstających spółkach, otrzymała na piśmie odmowę przyjęcia do tejże pracy. Jak wyjaśni Pan tę sytuację?

Uważam to za ewidentne nieporozumienie. Żadna z pracownic nie otrzymała pisemnej odmowy przyjęcia do pracy.

13. Dlaczego wypowiedzenie otrzymał także racjonalizator pracy, którego pomysły znajdują zastosowanie w działalności spółki? Czy istotnie tacy pracownicy są spółce zbędni?

Pragnę podkreślić, że w Spółce pracuje wielu racjonalizatorów pracy a Pan nie konkretyzuje o którego dokładnie chodzi.

14. Podczas ostatnich spotkań z załogą zażądał Pan, by pracownicy chcący zadawać pytania podawali swe nazwiska i wydziały, na których pracują. Proszę uzasadnić konieczność takiego żądania.

Prośba o podanie nazwisk i wydziałów wynikała z konieczności ustalenia źródła i miejsca istniejących problemów, kontrowersji lub niejasności. Stworzyło to możliwość zwrócenia się podczas trwającego spotkania do bezpośrednich przełożonych i wyjaśnienia stwierdzonych nieprawidłowości lub uchybień.

Ponadto z zasad cywilizowanego dialogu wynika, że autor pytania przedstawia się i nie występuje in cognito.

15. Na czym polega działalność powstałej w zakładzie 20.05.1996r. Służby Informacyjnej?

Służba informacyjna została powołana na podstawie decyzji Zarządu z dnia 20.05.1996 r. celem sprawniejszego i wiarygodnego przekazywania informacji w ramach własnego środowiska pracy uzyskanych na spotkaniach z Prezesem Zarządu a dotyczących ważnych spraw Spółki i Załogi, podjętych decyzji, uchwał, zagadnień, które były przedmiotem uzgodnień ze Związkami Zawodowymi działającymi na terenie Spółki. Służba ta jest swoistą reprezentacją całej załogi, jest ona wybierana przez wszystkich pracowników, a co za tym idzie reprezentuje interesy całej załogi.

16. Czy i w jaki sposób pracownicy informowani byli o zamierzonych zwolnieniach?

Pracownicy są na bieżąco informowani o zwolnieniach poprzez swoich kierowników i działającą w Spółce służbę informacyjną oraz Związki Zawodowe. Ponadto organizowane były spotkania Zarządu Spółki z pracownikami Wydziałów, których w największym stopniu dotyczy restrukturyzacja.

17. Dlaczego imformacja o ostatnich spotkaniach dotarła do załogi dopiero w dniu tych spotkań?

Decyzja o mających się odbyć spotkaniach z Załogą w dn. 20 i 21 listopada 1997 r. zapadła 17.11.1997 r. W trakcie cotygodniowej odprawy kierownictwa Spółki w dniu 18.11.97 w godzinach rannych ww. terminy, tematyka spotkań zostały przekazane kierownikom, którzy zostali zobligowani do powiadomienia wszystkich pracowników, każdy w ramach zakresu swoich kompetencji. Ponadto komunikat nr 22 z dn. 97/11/19 przekazano Załodze wcześniej niż wynika z pytania.

18. Dlaczego nie zgodził się Pan na propozycję pracowników, by transmitować ostatnie spotkanie z Zarządem przez zakładowy radiowęzeł?

Nic do dzisiaj nie jest mi wiadomo o tego typu propozycji.

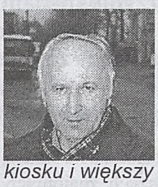
ogłoszenie

Do wynajęcia: lokal handlowy w Bochni o powierzchni ok. 200 m² (w całości lub na części). Wiadomość: tel. (0-12) 656-07-80, 656-38-28.

dokończenie ze str. 9



Czego życzył(a)byś sobie w nowym roku?



WŁADYSŁAW BURAKOWSKI: kioskarz. – *Przede wszystkim dużo pieniędzy, tylko jest o nie coraz ciężej. Chciałbym mieć więcej klientów w kiosku i większy utarg.*



KRZYSZTOF MARCISZEWSKI: policjant. – *Żeby dopisywało zdrowie, bo wtedy wszystko jakoś się będzie układać. I żeby nam się polepszyło, bo z tego co widać z rządu, to nie będzie najlepiej. "Solidarność" doszła do władzy. Nie mam nic przeciwko nim, ale podwyżki i te inne sprawy odbiją się na kieszeni i to chyba poważnie.*



JOLANTA KRASOŃ: pracownik biurowy. – *Zdrowia przede wszystkim. Jestem po ciężkiej operacji, mąż również i tego zdrowia bardzo nam brakowało. Jeżeli chodzi o Bochnię, to przede wszystkim życzyłabym sobie, by władze miasta, a konkretnie policja, bardziej zajęła się osobami młodymi, które włóczą się nocami i zakłócają spokój mieszkańcom, a czasami są nawet niebezpieczne. Żeby był wgląd na restauracje, na kluby nocne, gdzie spotyka się młodzież, by było wiadomo, co się tam dzieje. Bo nasza młodzież, to nasza przyszłość.*



MARIA SUŁEK: rencistka. – *Najbardziej życzyłabym sobie zdrowia. Na zeszły rok nie mogę narzekać, bo w ogóle nie chorowałam. Oby przyszły był taki sam.*



TADEUSZ KUMOR: rzemieślnik – blacharz. – *Zdrowia, pieniędzy i pracy. Zeszły rok był całkiem niezły i ten mógłby być podobny.*

Przygotowali: BEATA FAMIELEC
PAWEŁ BIELAK

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR KAS I DRUKAREK FISKALNYCH

produkcji ELZAB S.A.

analiza potrzeb
kompleksowe wdrożenia

Firma "KUCHARSCY" S.C.

Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (0-14) 612-31-62, (0-602) 63-60-18, (0601) 41-44-47

Biuro handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)

Przeżyjmy to jeszcze raz

Za nami kolejny rok. Wielość zdarzeń teraźniejszych dni nie pozwala nam dogłębniej zastanowić się nad tym, co za nami. Najważniejsza wszak przyszłość. Ale czasem warto wrócić do wspomnień, wyciągnąć wnioski z błędów, powielić to, co przyniosło nam radość, zadowolenie, sukces osobisty czy zawodowy. Warto też utrwalić sobie w pamięci najważniejsze wydarzenia ubiegłego roku dotyczące zamieszkiwanej przez nas ziemi bocheńskiej, o których – mamy nadzieję, że w większości – rozpisywaliśmy się na łamach tej gazety. A więc, przeżyjmy to jeszcze raz!

Rok 1997 witaliśmy w większości na balach, prywatkach, w kręgu najbliższych, znajomych. Zupełnie inaczej i trzeba przyznać, niezwykle oryginalnie, przywitała go mieszkanka Proszówek – **Dorota Szymczyk**, która pięć minut po północy, jako pierwsza w 1997 roku w naszym województwie wydała na świat potomka.

Mniej oryginalnie przywitało rok 1997 **Rejonowe Przedsiębiorstwo Komunikacji** w Bochni, wszystkim swoim klientom podwyższając o 10 groszy cenę swoich usług.

W styczniu dominowały wydarzenia kulturalne i rozrywkowe. Warto wspomnieć o finale (5.01) **V edycji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy** (wpływy w Bochni ponad 15 tys. zł., z czego 5 tys. przekazano na potrzeby bocheńskiej służby zdrowia), i zwycięstwie bocheńskiego chóru **Pueri Cantores Sancti Nicolai** na Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Myślenicach.

W lokalnej polityce dominowała krytyka uchwalonego przez koalicyjnych radnych projektu **budżetu miasta Bochni** na 1997 rok, który jak głosiło oficjalne stanowisko opozycyjnego **Klubu Radnych "Stowarzyszenia Bochniaków"** *został kolejny już raz opracowany wg mechanizmów, które prowadzą do powtarzania błędów i nagradzania rozrzutności.(...) tak realizowana polityka inwestycyjna miasta może doprowadzić do zupełnej ruiny budżetu miasta Bochni w kolejnych latach.* Prośbę o zajęcie stanowiska na łamach "Ziemi..." w sprawie uchwalonego budżetu przez radnych Samorządowej Koalicji Wyborczej ci ostatni zignorowali.

Głośniej zrobiło się o **Kopalni Soli w Bochni**, a zwłaszcza o jej siedleckim oddziale, którym zainteresowana była pewna niemiecka firma. Natomiast **Piotr Janeczek** – prezes **Stalproduktu SA** poinformował o przekazaniu prospektu emisyjnego spółki do Komisji Papierów Wartościowych. Giełdowy debiut był coraz bliżej...

W lutym rozgorzał spór o **przyszłość sportu w Bochni**. Pisaliśmy m.in.: *Sytuacja bocheńskiego sportu staje się coraz bardziej patowa. Ludzie związani z BKS-em od wielu już lat nie kryją rozżalenia i dezaprobaty dla dyrektywnych i błędnych – ich zdaniem – metod stosowanych przez Zarząd Miasta i dyrekcję MOSiR-u.* List otwarty do **Burmistrza Wojciechowskiego** wystosował w tej sprawie jeden ze sponsorów klubu, **Roman Struzik:** *Sport w Bochni nigdy nie miał szczęścia do działaczy, a zwłaszcza do "ojców" miasta Bochni. Traktowany był jak niechciane dziecko lub jak prywatny folwark niektórych byłych prominentów. (...) porównując stan obecny, a zwłaszcza ten z roku 1996 to i tak wówczas było dobrze.* Druga strona (MOSiR) odpowiadała: *Sport młodzieżowy jest zdrowy, brak zaś Klubowi prowadzącego drużyny seniorów jest największą chorobą. (...) Czy dalej nie wie Pan, że narybek jest, baza czeka, tylko stwórzmy Klub i zapewnijmy warunki dla seniorów w sekcjach piłki ręcznej i nożnej.*

Marzec to dla naszych Czytelników przede wszystkim finał zorganizowanego przez nas po raz pierwszy wyboru **"Człowieka Roku Ziemi Bocheńskiej"**. Powołana przez naszą redakcję Kapituła wybrała nim **ks. Stanisława Adamczyka**, który otrzymał solną statuetkę "Bocheńskiego Kazimierza". Podczas finału konkursu, który odbył się 2 marca w Państwowej Szkole Muzycznej publiczność wybrała też swojego Człowieka Roku – **Kazimierza Budka**. Za tę imprezę zebraliśmy wiele pochwał, choć nie wszyscy potraktowali ją poważnie...

W marcu rozpoczęło swoją działalność bocheńskie **Radio Gama,** prywatna stacja byłego posła i wojewody tarnowskiego – **Jerzego Orła.** Po niezbyt udanym początku radio zaczęło nabierać wyrazu i cieszyło się coraz większym zainteresowaniem. Gdy w końcu zdobyło wiernych słuchaczy – przestało nadawać....

Od 1 kwietnia **Stalprodukt SA** rozpoczął sprzedaż około 1,2 mln akcji zwykłych serii G, których cena emisyjna wynosiła 25 złotych. Zainteresowanie kupnem było duże, choć nie takie, jakiego można się było spodziewać. Jak się okazało później, ci co nie kupili – nie mają (przynajmniej do dzisiaj) specjalnie czego żałować...

Na sesji Rady Miasta w Bochni (14.04) przyjęto sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1996, a co za tym idzie – udzielono absolutorium **Zarządowi Miasta**. Sprzeciw wyraziło tylko 5 radnych opozycyjnego **Klubu Stowarzyszenia Bochniaków**. Ci sami, na zorganizowanej 21 kwietnia konferencji prasowej podtrzymali swoją opinię na temat niewłaściwego gospodarowania przez Zarząd Miasta środkami finansowymi, oraz przypomnieli o działającym nielegalnie (ich zdaniem) od 1992 roku **wysypisku śmieci w Krzyżanowicach**. Napisaliśmy wtedy: *Jak na razie, problem bocheńskich śmieci pozostaje nie rozwiązany, a burmistrz unika go jak ognia.* Już niedługo o "kopcu Wojciechowskiego" było głośno w całym województwie...

Niespodziewany przebieg miało walne zgromadzenie spółki **"Uzdrowisko Kopalnia Soli Bochnia"** (28.04), podczas którego **Ryszard Styrna** – dyrektor Kopalni, mającej 100% udziałów w spółce, odwołał z funkcji prezesa **Wojciecha Cholewę**. Nowym prezesem został **Andrzej Mazurek**.

Zmieniły się też władze **Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej**. Na Walnym Zjeździe (25.04) w Korzkwi na wiceprezesa Stowarzyszenia wybrano redaktora naczelnego "Ziemi Bocheńskiej" – **Piotra Skoczka**.

Powody do dumy mieli mieszkańcy Cikowic, bowiem rolnik tej podbocheńskiej wsi – właściciel ponad 10 ha gospodarstwa **Tadeusz Rybka** – został wybrany **Chłopem Roku** podczas III Zlotu Wojciechów i Bartoszów, który odbył się 27 kwietnia w Racławicach.

Pod koniec kwietnia, przy placu targowym (Gazaris), uruchomiono pierwszą w Bochni **sygnalizację świetlną.** Wiele było głosów krytycznych, z czasem okazało się, że był to dobry pomysł. Że światła usprawniły ruch, a nie utrudniły jeszcze bardziej, jak niektórzy twierdzili, mogliśmy się przekonać, gdy po pewnym czasie były nieczynne...

Maj to czas matur. Po raz pierwszy przystąpiło do niej 35 uczniów utworzonego 4 lata temu **Liceum Ogólnokształcącego w Żegocinie**.

5 maja przedstawiciele pisma "Trucker" wręczyli nagrodę dla **najlepszej stacji benzynowej** w Polsce za 1996 rok przedstawicielom stacji **"Realbud"** w Gorzkowie.

W maju w Bochni (na ul. Kazimierza Wlk.) dokonano **zabójstwa**. Podczas nocnej libacji alkoholowej (z 11 na 12.05) doszło do bójki, w wyniku której zmarł uderzony butelką w głowę 47-letni mieszkaniec Bochni W.L. Tymczasowo aresztowany został podejrzany o zabójstwo 21-letni G.L.

Znany dziennikarz, publicysta i stały felietonista "Ziemi" **Stanisław Gawor** został mianowany szefem doradców wicepremiera i Ministra Rolnictwa **Jarosława Kalinowskiego**, obecnego prezesa PSL.

20 maja w Urzędzie Miasta odbył się przetarg 9 działek przeznaczonych na tzw. **"kompleks handlowo-usługowy Storynka".** Niezwykłe zainteresowanie chęcią zakupu wielu biznesmenów przebiło ceny wywoławcze nawet dziesięciokrotnie. Wydawało się, że miasto zrobiło doskonały interes. Wkrótce wybuchła

wielka afera. Wycofali wpłacone wadium wszyscy potencjalni nabywcy a miasto musiało ogłosić przetarg, już na innych warunkach, na nowo.

Gorąco zrobiło się w **Miejskim Przedsiębiorstwie Energetyki Cieplnej**. Planowanej przez Radę Nadzorczą redukcji zatrudnienia sprzeciwiają się pracownicy. Obie strony konfliktu nie chcą dać za wygraną. Spór został rozstrzygnięty bez niespodzianki, wygrał oczywiście silniejszy, czyli pracodawca...

W czerwcu (13–15) trwały obchody święta naszego miasta, corocznie organizowane **Dni Bochni**. Impreza cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem i przeszła do historii jako jedna z lepiej zorganizowanych.

Świętowano także (14.06) w **Dąbrowicy** i **Nowym Wiśniczu**. Odbyły się tam uroczystości jubileuszowe pięćdziesięciolecia powstania **Zespołu Szkół Rolniczych** i **Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych**.

W prasie lokalnej ukazała się informacja o **likwidacji Przedszkola nr 1** w Bochni. Wkrótce okazało się, że kupnem terenu na którym znajduje się przedszkole jest zainteresowany bocheński oddział ZUS-u. Likwidacji stanowczo sprzeciwili się rodzice dzieci uczęszczających tamże. Władze miasta decyzję motywowały tragicznym stanem technicznym obiektu. Dziś już wiemy, że ZUS otrzymał inną lokalizację, a wiceburmistrz nadal chce przedszkole zlikwidować...

28 czerwca **Telekomunikacja SA** podłączyła wreszcie nową, cyfrową centralę telefoniczną, która może pomieścić około 5500 numerów. Wszelkie połączenia w obrębie województwa tarnowskiego są traktowane jako rozmowy lokalne, a do Bochni łączymy się za pomocą "kierunku" 0-14. Zaczęło się też pośpieszne realizowanie wniosków o przyznanie numeru. Cały proceder przyśpieszyła zapewne coraz mocniejsza i bliższa Bochni konkurencja – **Telefony Brzeskie**.

Wygrywając 1:0 z Unią II Tarnów (22.06) drużynie **MOSiR BKS Bochnia** udało się utrzymać w gronie czwartoligowych drużyn zajmując 14 miejsce w tabeli.

Lipiec to przede wszystkim **powódź**, jaka dotknęła sporą część kraju. Większości Czytelników ta klęska znana jest głównie z przekazów telewizyjnych czy prasowych, niemniej jednak i na ziemi bocheńskiej woda wyrządziła ogromne straty. Dotyczy to w szczególności terenów gmin **Żegocina, Trzciana, Lipnica Murowana i Łapanów**. Dzięki ofiarnej postawie społeczności uratowała się przed żywiołem gmina **Drwinia**. Aby przybliżyć Państwu rozmiar nieszczęść (1 osoba zginęła) w regionie bocheńskim, przygotowaliśmy do sierpniowego numeru specjalny raport o powodzi, publikowany w formie wkładki.

Zaostrzył się spór o **wysypisko śmieci w Krzyżanowicach**. Mieszkańcy okolicznych



rys. Bogusław Budyś

domostw (popierani przez społeczność Krzyżanowic, Słomki i Osiedla Smyków) sięgnęli po drastyczniejszy sposób "przemawiania do rozumu" władz miasta Bochni. Podjęto decyzję (7.07) o blokadzie wysypiska.

Prokuratura Wojewódzka w Tarnowie wszczęła zaś śledztwo w sprawie niegospodarności przy realizacji inwestycji **Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych w Bochni** w okresie od 14 maja 1992 do 8 kwietnia 1997.

Sierpień to głównie usuwanie skutków lipcowej powodzi i liczenie strat. Z inicjatywy **Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej** wielu krakowskich artystów wzięło udział w charytatywnym koncercie w **Teatrze Słowackiego w Krakowie** na rzecz gmin południowej Polski. Pieniędze przeznaczono na odbudowę zniszczonych przez powódź szkół, dróg i mostów oraz na działalność ośrodków pomocy społecznej. Takich akcji w naszym regionie było oczywiście więcej. Znacznych nakładów finansowych wymaga m.in. ratowanie zabytkowego kościółka w **Lipnicy Murowanej**. Na ten cel uruchomiono specjalne konto bankowe.

Tradycyjnie już w tym miesiącu Bochnia pielgrzymuje do Częstochowy. 6 sierpnia z **Pielgrzymką Krakowską** wyruszyła 250-osobowa grupa, zaś 17 sierpnia ponad 400 osób z Bochni i okolic wyruszyło w jubileuszowej, **XV Pielgrzymce Tarnowskiej** na Jasną Górę.

We wrześniu, po raz pierwszy organizowane w naszym mieście **Prawybory** były wydarzeniem niezwykłym. Mogliśmy oglądać na żywo wielu znanych wcześniej tylko z gazet i telewizji polityków. Zwycięstwo jakie odniósł AWS potwierdziło się później w prawdziwych wyborach parlamentarnych. Doczekaliśmy się także reprezentanta Bochni w nowym Sejmie, został nim **Janusz Brzeski** (AWS).

7 września w **Pierzchowie**, rodzinnej wsi generała **Jana Henryka Dąbrowskiego**, na miejscu gdzie przed laty stał dwór Dąbrowskich, poświęcono Kopiec usypany dla jego pamięci. Ma on 7 metrów wysokości i 18 m obwodu u podstawy, a umieszczono w nim ziemię z pól bitew i miejsc kaźni Polaków walczących o niepodległość Ojczyzny.

Prawie 800 uczniów bocheńskich szkół **"sprzątało świat"** podczas tradycyjnej akcji, natomiast dorośli mieszkańcy naszego miasta zastanawiali się, czy w Bochni wybuchnie epidemia z powodu nieregularnego wywożenia śmieci...

W Wieliczce otwarto wystawę, zatytułowaną **"Bochnia starsza siostra Wieliczki"**. To może być przełomowy moment w dotarciu do świadomości wielu ludzi, uznających zawsze prym pierwszeństwa górnictwa solnego kopalni w Wieliczce.

Pod koniec miesiąca Zarząd ZPH "Stalprodukt SA" wręczył około 170 zatrudnionym trzymiesięczne wypowiedzenia.

Październik kazał się szczególnym miesiącem dla niektórych gmin z naszego rejonu. Ogromny sukces odniosła **Gmina Żegocina**, która w tegorocznej edycji konkursu **"Gmina jakich mało"** otrzymała **I nagrodę** w kategorii "oświata". W **Lipnicy Murowanej** zainaugurowano zajęcia w **Katolickim Ośrodku Studiów Społecznych im. Bł. Urszuli Ledóchowskiej** – to pierwsza w Polsce akademicka uczelnia w wiosce. **Łapanowska mleczarnia Eko-Milk** otrzymała wyróżnienie za jogurt "Justynka" od organizatorów **XIII Miedzynarodowych Targów Zdrowego Życia i Żywności ECO-LIFE '97**. Pochodzący z Łapanowa **Janusza Kulig** zdobył razem z pilotem **Jarosławem Baranem** tytuł **Mistrza Polski w rajdach samochodowych za rok 1997**. W **Proszówkach** odbyło się uroczyste poświęcenie i oddanie do użytku nowego budynku oraz nowoczesnej sali gimnastycznej **Szkoły Podstawowej**.

A w Bochni? W parafii św. Mikołaja **Wielki Odpust MB Różańcowej.** Po raz piąty

dokończenie na str. 16

Trzy szkoły w Proszówkach

W grudniu ubiegłego roku tarnowski Kurator Oświaty zaakceptował wniosek Zarządu Gminy Bochnia w sprawie uruchomienia Liceum Ogólnokształcącego w Proszówkach.

Kurator wziął pod uwagę fakt, że gmina zaoferowała dobrze wyposażone sale lekcyjne w nowym budynku Szkoły Podstawowej, które w godzinach popołudniowych nie są wykorzystywane.

Ponadto władze samorządowe zadeklarowały, że wezmą na siebie koszty funkcjonowania szkoły średniej, z wyjątkiem płac nauczycielskich.

Jedynym warunkiem postawionym przez Kuratorium jest wcześniejsze niż zazwyczaj zebranie deklaracji od kandydatów, którzy we wrześniu 1998 roku pragną rozpocząć naukę w Liceum w Proszówkach. Deklaracje (nie podania) należy składać do **30.03.1998** w sekretariacie Szkoły Podstawowej w Proszówkach.

Wójt gminy Jerzy Lysy wyraził ostatnio zgodę na utworzenie również w Proszówkach prywatnego Studium Policealnego o profilu ekonomicznym, ze specjalnością finanse samorządowe. Wnioskodawcą jest ceniony pedagog, mieszkanka Bochni, piastująca od kilku lat stanowisko dyrektora najlepszego Zespołu Szkół Ekonomicznych w Krakowie.

Jak twierdzi wójt, daje to gwarancję wysokiego poziomu nauczania w studium. Wykładowcami będą nauczyciele akademiccy. Zajęcia będą się odbywać w weekendy, gdyż szkoła kształcić będzie w systemie zaocznym.

Tak więc nowy budynek szkolny będzie w pełni wykorzystany, a szkoła podstawowa uzyska dodatkowe dochody z czynszu.

Gminne pieniądze

Zgodnie z obowiązującą jeszcze w listopadzie 1997 r. procedurą Zarząd Gminy Bochnia opracował projekt budżetu gminy na rok 1998.

Na ostatniej sesji wójt zapoznał radnych z propozycjami Zarządu. Do końca marca Rada winna uchwalić ostateczną wersję budżetu.

Dochody gminy Bochnia w 1998 r. zaplanowano w wysokości **14.242.746 zł.**, a wydatki w wysokości aż **17.242.746** zł. Brakującą różnicę 3.000.000 zł planuje się uzupełnić z dotacji oraz niskoprocentowych kredytów inwestycyjnych.

Rok 1998 będzie kolejnym rokiem inwestycyjnym. Przewiduje się, że wartość inwestycji przekroczy 36% całego budżetu i wyniesie: na drogach – 400.000 zł, w rolnictwie – 20.000 zł, w inwestycjach komunalnych – 3.100.000 zł, w oświacie – 2.287.191 zł, w kulturze – 100.000 zł, w ochronie zdrowia – 150.000 zł, w związkach komunalnych – 250.000 zł. Razem daje to sumę 6.307.000 zł.

Pozostałą część budżetu stanowią wydatki dotyczące bieżącego utrzymania gminy, głównie obiektów komunalnych, jak szkoły, przedszkola, ośrodki zdrowia, domy ludowe, świetlice i biblioteki wiejskie oraz drogi i oświetlenie wsi.

Generalną zasadą budżetu jest dokończenie rozpoczętych w minionych latach inwestycji. Planuje się, że w 1998 roku zakończona zostanie budowa kanalizacji wsi Łapczyca, kontynuowane będzie wodociągowanie południa i północy gminy. Do końca 1998 roku planowane jest oddanie do użytku trzech z pięciu budowanych obecnie sal gimnastycznych. Największym przebojem będzie jednak basen przy Szkole Podstawowej w Proszówkach, którego budowę planuje się zakończyć w grudniu 1998 roku, o ile gmina uzyska jeszcze dodatkowe środki.

Więcej światła

Prawie w każdej wsi bocheńskiej gminy w trakcie zebrań wiejskich często zgłaszane są wnioski mieszkańców o zwiększenie ilości punktów świetlnych, czyli mówiąc po prostu – lamp ulicznych.

Obecnie ich ilość w gminie wynosi 1024 szt. Od kilku lat gmina zmuszona jest ze względów oszczędnościowych wyłączać oświetlenie uliczne w okresie letnim. Mimo tego zabiegu, gmina ponosi ogromne koszty oświetlenia w wysokości 200.000 nowych złotych.

W ostatnich tygodniach, dzięki pomocy sołtysów ustalono, że nieczynnych jest 126 lamp.

Zarząd Gminy ma nadzieję, że pracownicy Rejonu Energetycznego w Bochni naprawią wkrótce zgłoszone usterki.

Jednocześnie Zarząd zwraca się do mieszkańców o zgłaszanie zauważonych awarii bezpośrednio do Rejonu Energetycznego w Bochni.

Corocznie gmina finansuje zakup i montaż kilku nowych lamp, które automatycznie przechodzą na majątek Rejonu Energetycznego.

Wójt gminy podkreśla dotychczasową bardzo dobrą współpracę z bocheńskimi energetykami.

HEJ KOLĘDA, KOLĘDA

Po raz kolejny placówki kulturalne i szkoły przygotowały przedstawienia grup kolędniczych i jasełkowych. Tradycyjnie już wyróżniły się świetlice: Grabina, Brzeźnica, Słomka, Cikowice, Buczyna, oraz szkoły Pogwizdów, Łapczyca, Siedlec, Damienice, Dąbrowica. W styczniu Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu planuje występy wspomnianych grup na terenie gminy. Najlepsze z nich wezmą udział w Gminnym Przeglądzie Grup Kolędniczych i Jasełkowych, który odbędzie się 1 lutego 1998 roku w Wiejskim Domu Ludowym w Cikowicach.

Rodzinna wigilia

Jak co roku, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Bochni zorganizował tradycyjną wieczerzę wigilijną.



19 grudnia w Pogwizdowie do wspólnego stołu zasiadło 20 podopiecznych ośrodka oraz zaproszeni goście, m.in. wójt **Jerzy Lysy**, sekretarz gminy **Czesława Sieczka**, proboszcz Pogwizdowa ks. **Stanisław Stec** oraz dyrektor Szkoły Podstawowej w Pogwizdowie **Zofia Pukal**. W swoim wystąpieniu wójt gminy powiedział m.in. *Gmina jest wspólnotą, jest jedną wielką, 16-tysięczną rodziną. Jak w każej rodzinie są problemy i porażki, ale są także sukcesy i zwycięstwa. Dzisiaj jest właśnie taki dzień. Dzień w którym jesteśmy razem, możemy się połamać opłatkiem, zaśpiewać kolędy, wspólnie się radować.*

Po przemówieniach, przełamaniu się opłatkiem oraz występie dzieci ze Szkoły Podstawowej w Pogwizdowie przyszedł czas na kolację wigilijną. Na stole znalazły się: zupa grzybowa, kluski z makiem, barszcz czerwony, groch z kapustą i ryba. Organizacją wigilii, jak również upieczeniem wspaniałych placków, oprócz personelu świetlicy zajęły się: kierowniczka GOPS **Danuta Góra** oraz pracownice: **Małgorzata Bursztyn** i **Teresa Kmiecik**.



Jak na każdej wigilii nie mogło zabraknąć wspólnego śpiewania kolęd i pastorałek, do których na akordeonie przygrywał sam wójt gminy.

KAZIMIERZ BUKOWIEC

Zaczarowny świat bajek...

Gminne Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Bochni zorganizowało konkurs plastyczny pt. "Czarowny świat bajek w oczach dziecka".

Ponad sto dziecięcych prac plastycznych zgromadzono na pokonkursowej wystawie w Domu Ludowym w Łapczycy. Jury konkursowe w kategorii dziecięcej 10 – 12 lat przyznało: I miejsce Bernadetcie Czajka, Szkoła Podstawowa w Gawłowie, II miejsce Monice Kuchno, Szkoła Podstawowa w Łapczycy, III miejsce Justynie Kuchno, Szkoła Podstawowa w Łapczycy.

W kategorii 13 – 15 lat przyznano: I miejsce – Paulina Gądek, II – Monika Kuchnik; obie ze Szkoły Podstawowej z Łapczycy. Spośród placówek kulturalnych najlepsze prace zaprezentowały: Paulina Gałązka – WDL Łapczyca, Agnieszka Czesak – WDL Brzeźnica, Adam Janik – WDL Grabina, Ewelina Gajek – WDL Łapczyca.

W konkursie brały udział Szkoły Podstawowe: Łapczyca, Gawłów, Proszówki, Bogucice, oraz świetlice: Brzeźnica, Łapczyca, Grabina, Moszczenica, Cikowice, Stradomka, Nieszkowice Małe.

Duży wkład pracy w organizowanie wystawy konkursowej miała również Halina Dudzic – plastyk z GCK. Zwycięzcy otrzymali dyplomy okolicznościowe i nagrody pamiątkowe. Wystawę można było zwiedzać w WDL w Łapczycy do 28.XII.97 r., a w 1998 r. będzie prezentowana w innych świetlicach na terenie Gminy.

Ty wybierasz...
...My płacimy

KREDYT SERWIS

Bochnia, ul. Sądecka 1A,
tel./fax (0-14) 61-226-33

- Pożyczki gotówkowe!
- Obsługa sprzedaży ratalnej towarów i pojazdów!
- Leasing operacyjny samochodów!

Kolumny opracowane przez Urząd Gminy w Bochni

Przeżyjmy to jeszcze raz

dokończenie ze str. 13

bezpośrednio poprzedzał go **Festiwal Piosenki Maryjnej.** Wysoki poziom i atrakcyjni goście poprzednich jak i obecnego Festiwalu sprawił, że karnety wstępu (nowość!) rozeszły się jak ciepłe bułeczki.

Swoje święto miało **bocheńskie Gimnazjum**. Już od **180 lat** kształci i wychowuje "w służbie nauki i ojczyzny". Jubileusz przyciągnął do Bochni absolwentów z różnych stron Polski, w tym wiele wybitnych postaci życia kulturalnego i naukowego.

W tym samym czasie pracownicy **Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej** obchodzili **jubileusz 100-lecia firmy**, a jednocześnie spółdzielczości mleczarskiej na ziemi bocheńskiej.

Coraz więcej czarnych chmur gromadzi się nad bocheńskimi władzami. Oto **Naczelny Sąd Administracyjny** uchylił decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Tarnowie, utrzymującą decyzję **burmistrza Bochni** ustalającą warunki zabudowy i zagospodarowania terenu kompostowni. Werdykt potwierdził słuszność zarzutów na temat nieodpowiedzialnych inwestycji finansowych przy błędnej dokumentacji w sprawie tej jakże kontrowersyjnej budowy.

W listopadzie świętowaliśmy kolejną rocznicę odzyskania niepodległości. **Rada Gminy w Trzcianie** w tym dniu podjęła uchwałę o ustanowieniu **znaku herbowego** Gminy. Dzień wcześniej (10.11) podobna uroczystość miała miejsce w **Chełmie**, gdzie przyjęto **herb Gminy Bochnia**.

Kopalnią Soli w Siedlcu był zainteresowany poważny kontrahent (szwedzka firma), planujący wybudowanie tam zakładu termicznej utylizacji, a przy tym obiecujący uruchomienie kopalni. Obawa o szkodliwość inwestycji dla środowiska znowu stała się języczkiem uwagi. Kolejna szansa dla kopalni już jest tylko wspomnieniem...

W budynkach dawnej jednostki wojskowej otwarto **"Centrum Rehabilitacyjno-Rekreacyjne MAG";** jak zapewnia właściciel **Kazimierz Budek**, jedno z najnowocześniejszych w Polsce południowo-wschodniej.

30 listopada swoje wielkie święto miał chór chłopięcy **"Pueri Cantores Sancti Nicolai".** Jubileusz X-lecia uświetniła uroczysta msza święta koncelebrowana przez **ks. bp Władysława Bobowskiego**. Późniejszy koncert to wydarzenie szczególne. Szanowni jubilaci wraz z Orkiestrą Kameralną z Tarnowa wykonali: **"Completorium" G.G. Gorczyckiego** oraz **"Te Deum laudamus" J.Ch. Bacha.**

W grudniu dla wszystkich, którzy lubią żyć "na krechę" doszła kolejna atrakcja. W budynku Urzędu Gminy Bochnia otwarto filię Oddziału **Kredyt Banku PBI w Tarnowie**. Oczywiście można tam też zanieść swoje pieniądze i oddać na atrakcyjną lokatę. Trzeba tylko je posiadać...

W dzień św. Mikołaja w odpustową uroczystość w **bocheńskiej farze** metropolita krakowski **kard. Franciszek Macharski** dokonał poświęcenia nowych drzwi z brązu, które są darem parafian na jubileusz 2000-lecia chrześcijaństwa. Ogłosił też o nadaniu przez Watykan tej zacnej świątyni tytułu **Bazyliki Mniejszej**.

14 grudnia protestujący mieszkańcy Krzyżanowic postanowili przerwać blokadę wysypiska śmieci. W nowy rok Bochnia weszła z nowym herbem. Na sesji Rady Miasta uznano, że dotychczasowy nie był związany historycznie z miastem.

(oprac. corn)



SALON
KOSMETYCZNO-FRYZJERSKI

IMAGE

ZAPRASZA

Fryzjerstwo:
pon. - pt.
9.00-19.00
sobota 8.00-15.00

Kosmetyka:
pn., wt., czw., pt. 9.00-17.00
środa 11.00-19.00
sobota 9.00-14.00

Bochnia, ul. Bracka 6, Ip. (obok Szkoły Muzycznej)
tel. 611-72-45

Jak pięknie być sobą...

Są kobiety, które chodzą do salonów piękności, lubią się malować, kupują drogie kosmetyki, których niemałą gamę oferują nam zachodnie firmy. Są też i takie, które nie skrywają swej prawdziwej twarzy pod szczelnym płaszczykiem podkładów i pudrów, wolą pozostać naturalne i świeże. O tych pierwszych mówi się, że są "laski" albo "niezłe". O tych drugich nie mówi się nic, są niezauważalne, chociaż jak mówi jedno z powiedzonek: "Nie ma brzydkich kobiet, tylko czasem wina brak".

Idea piękna wewnętrznego, o której chciałabym krótko zasygnalizować, narodziła się już w starożytności. Orędownikiem tej idei był Platon. Na szczycie platońskiej struktury rzeczywistości znajduje się idea Dobra (Piękna i Prawdy).

Platon uważał, że najpierw istnieje piękno ciała, potem duszy, następnie kultury, a w końcu piękno samo w sobie, które jest najwyższym stopniem osiągnięcia celu. Według niego najlepszym sposobem uznania jest nieustanne sięganie do świata piękna. Ale tylko wtedy do niego dotrzemy, o ile znajdziemy pewną prawidłowość, która pozwala na jego istnienie. Może doprowadzić nas do tego procesu transcendencji, czyli wznoszenia się ku górze, ku ideałom? Początkowo bowiem jesteśmy zafascynowani cielesnymi, zmysłowymi elementami otaczającej nas rzeczywistości. Te elementy cenimy też sobie najbardziej. Stopniowo jednak dostrzegamy wartości nie tyle w wyglądzie, ile w czynach ludzkich i duszach. Dostrzegamy je w nauce, w wiedzy, w filozofii, a końcowym etapem rozwojowym wg Platona jest mistyczne oglądanie samej idei. Tyle Platon.

Arystoteles, powszechnie uważany za ojca psychologii, twierdzi, że ciało jest materią, potencją, dusza natomiast aktem, formą. Podstawowym pojęciem dla Arystotelesa jest jednak "człowiek", a nie "dusza". Ta jednak dowartościowuje człowieka, określa jego wewnętrzne piękno i wpływa na sposób widzenia świata. U Arystotelesa pojawia się pojęcie duszy wegetatywnej, zmysłowej i rozumnej. O ile jednak wewnętrzne piękno możemy sobie wyobrazić, ponieważ na nie wpływają nasze poglądy, sposób bycia, stosunek do innych ludzi, chęć zaistnienia, o tyle dusza jest pojęciem enigmatycznym i problemem, którego dotąd nie udało się nam ostatecznie rozwiązać.

I jeszcze jeden dowód, który może pozwoli nam kiedyś zrzucić z piedestału płochliwe, cielesne piękno: "Gdy Demokryt stracił wzrok, nie mógł już rozróżnić rzeczy białych i czarnych, ale potrafił rozróżniać rzeczy dobre i złe, słuszne i niesłuszne, uczciwe i haniebne, użyteczne i nieużyteczne, wielkie i małe. (...) Człowiek ten uważał, że wzrok przytępia bystrość umysłu; toteż, gdy inni nie dostrzegali często tego, co było pod nogami, on wędrował po całej nieskończoności, nie napotykając nigdzie granicy, która by go zatrzymała." (K. Leśniak).

PATRYCJA LIPOLD

Jak być piękną?

Jaka szkoda, że nie możemy, niestety, przenieść się do dobrych, starożytnych czasów, gdy ambrozja i nektar zapewniały wieczną młodość. Pragnienie bycia piękną drzemie w każdej kobiecie, budzi się niczym bestia w porze wiosennej, letniej, jesiennej (właściwie każdej), a uaktywnia szczególnie, ku rozpaczy ojców, mężów... itd. (tu wpisać ofiarę, zmuszoną finansować owo pragnienie) w okresie świąteczno-noworoczno-karnawałowym.

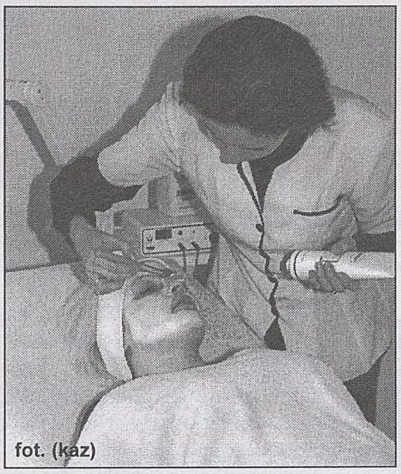
Jeśli to jakaś pociecha, to zaznaczam, iż chęć poprawiania swego wizerunku to żadne novum, które wkroczyło w nasze życie wraz z nowym Ericssonem (tak mały, a zmienia punkt widzenia) i najnowszą kolekcją Dolce–Gabbana.

Słyszeliście pewnie o Kleopatrze, która lubiła kąpiele w oślim mleku? Nawiasem mówiąc, w czasach PRL-u znalazła się jej następczyni – z braku kóz mleka dostarczały jej krowy. Tego napoju nigdy jej nie brakowało, gdyż była kierowniczką mleczarni. Uff. Pomijając wszelkie makabryczne historyjki stwierdzam: baby zawsze będą wariować na punkcie swego wyglądu. Przyznaję – jesteśmy skłonne rozpętać trzecią wojnę światową z powodu pryszcza lub sukienki, która nagle okazała się za ciasna, choć wcale nie skurczyła się w praniu.

W Bochni, choć nie ma tu salonów Diora czy Jean Louis David'a możemy oddać się w ręce wielu wykwalifikowanych kosmetyczek i fryzjerek. Aby zabłysnąć w karnawale, potrzebne nam będą: super zadbana twarz, wypielęgnowane ciało, odjazdowa fryzura, fantastyczna sukienka i ostatni dodatek – dobrze prezentujący się facet. Dbanie o siebie należy uprawiać rano i wieczorem w domu, przy pomocy toników, mleczek i kremów, a przede wszystkim – mydła, szamponów i pasty do zębów. Warto jednak zafundować sobie wizytę w salonie piękności – od czasu do czasu prawie każda cera wymaga oczyszczenia. Zabieg ten wspaniale "sprząta" twarz, usuwając wszelkie wypryski.

W gabinecie "Anais" Katarzyny Wójcińskiej czyszczenie rozpoczyna się od przemycia skóry mleczkiem, po czym przez kilkanaście minut błogiego relaksu można myśleć o niebieskich migdałkach. Tyle trwa delikany masaż twarzy i szyi, dotleniający komórki. Po masażu czas na rozgrzanie i nawilżenie skóry naparem i ziołową maską rozgrzewającą. Po peelingu, usuwającym martwy naskórek, czas na oczyszczenie twarzy. To, niestety, najmniej przyjemna część zabiegu, będąca jednak prawdziwym dobrodziejstwem dla skóry.

Naprawdę przyjemnie spojrzeć w lustro kilka dni po zabiegu, gdy cera jest gładka i aksamitna w dotyku. Katarzyna Wójcińska dba o swe klientki. Nie dobiera kosmetyków tylko wg rodzaju cery, ale i na podstawie pytań o tryb życia, wrażliwość i stosowane w domu preparaty. Dla stałych klientek regulacja brwi i zabiegi pod oczy są gratis. Oczyszczanie twarzy kosztuje 35 zł. Sporą popularnością cieszą się również zabiegi mające na celu przedłużenie młodości skóry i zapewnienie jej optymalnej pielęgnacji. Taki zabieg jest już prawdziwą przyjemnością i relaksem (sprawdziłam – polecam!). Odprężający masaż, peeling i maseczki upiększają i rozjaśniają każdą twarz. Cena – 25 zł jest niewspółmierna do naprawdę zaskakujących efektów.


fot. (kaz)

W Salonie **Kosmetyczno–Fryzjerskim "Image"** można kompleksowo zadbać o ciało i włosy, przy pomocy znakomitych, francuskich kosmetyków firmy THALGO.

Sporą popularnością cieszą się zabiegi pielęgnacyjne – sauna nawilżająca włosy, oraz maska, odżywiająca cebulki i poprawiająca kondycję włosa. Niestety, jeden seans niewiele pomaga, jednak po 5-6 wizytach w "Image" włosy odzyskują zdrowie i połysk. Za saunę płacimy 10 zł, maska THALGO na włosy kosztuje 15 zł (oczywiście jeden zabieg). Dobroczynne działanie alg morskich wykorzystywane jest w tutejszym gabinecie podczas odżywiania i łagodzenia podrażnień skóry twarzy. Zabiegi z alg relaksują i wygładzają skórę wokół oczu. Chcąc zabłysnąć w karnawale, należy pomyśleć o ciekawym, perfekcyjnie wykonanym makijażu, który kosztuje 20 zł.

Fryzjerki "Image" często wykonują balayage, będący mniej radykalną odmianą farbowania. Nie niszczy włosów, gdyż farbę (zwykle 2-3 odcienie w kolorach kontrastujących z naturalną barwą włosów) nakłada się tylko na wybrane pasma. Brunetki chętnie wybierają czerwień, miedź i tycjan, zaś blondynki rudości bądź jasne odcienie.

Balayage jest obecnie bardzo modny, dodaje uroku i odświeża fryzurę. Jest to zabieg pracochłonny i długotrwały (nawet 2-3 godz.), ale naprawdę warto go polecić. Cena balayage'u zależy od długości włosów, rodzaju farby i liczby odcieni, należy nastawić się na wydatek nawet do 100 zł (na bardzo długich włosach).

Podstawą idealnej fryzury jest prefekcyjne strzyżenie i właściwa pielęgnacja. "Image" prowadzi sprzedaż kosmetyków do włosów firmy THALGO.

Na podstawie opinii ekspedientek z kilku bocheńskich perfumerii można wywnioskować, że jesteśmy bardzo podatni na reklamę, będącą właściwie głównym kryterium podczas zakupów kosmetyków.

Sporą popularnością cieszą się kosmetyki Margaret Astor, Maybelline, L'Oreal. Kobiety chwalą produkty tych firm za dobrą jakość i stosunkowo niską cenę. Obok wyrobów Sorayi i Erisu ogromnym wzięciem cieszą się produkty Derniki – polskiej firmy odznaczonej na wielu konkursach.

ANNA CICHOŃSKA

Sylwestrowe rozterki

Przysłowie głosi "Jaki sylwester taki cały rok" – nic w tym więc dziwnego, że każda z nas chce w tym dniu wyglądać pięknie. A sklepy już w okresie przedświątecznym kuszą pięknymi wystawami na których wyeksponowane są kreacje balowe.

Każda z Pań w zależności od koloru, rozmiaru i zasobności portfela może wyszukać coś odpowiedniego dla siebie; jeśli nie w sklepie, to we własnej szafie, zaś odrobina inwencji pozwoli wyczarować wymarzony strój dla siebie.

Kolorem dominującym na balu była czerń, uzupełniana srebrem, złotem i innymi błyszczącymi materiałami. Sukienki zaś podkreślały wdzięki kobiecego ciała, dopasowane, z dużymi dekoldami, odsłoniętymi plecami, lub głęboko wycięte – bez rękawów. Szkoda tylko, że po świątecznych smakołykach czujemy się pełniejsze i bardziej zaokrąglone. Czasem zazdrościmy panom którzy po prostu wyciągną garnitur z szafy i nie muszą martwić się o strój, obce im są problemy, że może coś źle się układa, czy też widać wystający brzuszek...

W poszukiwaniu tej jedynej, niepowtarzalnej sukni udałam się do bocheńskich sklepów. Sukienki tutaj owszem – piękne, w większości w kolorze czarnym, długie, krótkie. Wystarczy dopasować bolerko i już można wirować na parkiecie. Jeśli chciałyśmy wyglądać jak księżniczka z bajki mogłyśmy kupić kreację iście bajkową: dopasowany staniczek, suto przetykany złotem, długą do ziemi, szeroką, marszczoną spódnicę. Istniała tylko obawa, że może pojawi się na balu druga identycznie ubrana królewna. I co wtedy?

Bardziej uparte w poszukiwaniu oryginalnych kreacji trafiły z pewnością do nieco innych sklepów. Idąc do ciucholandu czyli popularnie zwanego lumpeksu, nie narażałyśmy się na taki stres, wydałyśmy też prawdopodobnie mniej pieniędzy. Wybór sukienek w niektórych tego typu sklepach był bardzo duży, ale aby nie robić reklamy nie mogę ich wymienić.

Warto jednak poszukać, poszperać w domu. Może przejrzeć szafy mamy lub kufry babci na strychu. I wyczarować – tę jedyną, niepowtarzalną suknię, królewicza u boku, by płynąc w takt walca widzieć podziwiające spojrzenia, a z oddali słyszeć odchodzący wraz z gongami dzwonów stary rok.

EWA KUBALA

BILANS ZYSKÓW I STRAT

Z wójtem Jerzym Błoniarzem rozmawia Tadeusz Olszewski

– Jaki był dla Gminy Żegocina rok 1997?

– Był to rok wielkiego nieszczęścia, jakim z pewnością była lipcowa powódź. Z drugiej jednak strony był to rok wielu sukcesów. W wyniku powodzi ponieśliśmy dotkliwe straty w infrastrukturze. Nie czekaliśmy jednak na to, aż ktoś nam odbuduje zniszczone drogi, mosty i inne obiekty. Żegocina ma naprawdę wspaniałych ludzi, co szczególnie potwierdziło się podczas pierwszych dni po powodzi. Nikogo nie trzeba było błagać o zaangażowanie się w prace nad odbudową. Przez wiele dni setki mieszkańców, nie tylko Żegociny, pracowało społecznie nad przywróceniem przejezdności przez wieś i uruchomieniem wodociągu. Bardzo sprawnie i z dużym zaangażowaniem pracowali sołtysi wszystkich wsi. Dużą pomocą służyli księża. Chcę podkreślić zwłaszcza zaangażowanie księdza Stanisława Szczygła z Łąkty Górnej. Wielkie słowa uznania i podziękowania należą się strażakom, którymi kierował Komendant Gminny Władysław Zatorski. Swój sprzęt użyczali bezpłatnie do usuwania skutków powodzi miejscowi właściciele koparek: Kazimierz Stokłosa, Jan Burkowicz, Jan Krawczyk i właściciel spychacza Zbigniew Janiczek. Przez kilka najtrudniejszych dni żywił za darmo osoby pracujące przy pracach popowodziowych Lokal Nocny "Hexe". Brak czasu i miejsca, by wymienić wszystkich, którzy swoją postawą i zaangażowaniem udowodnili, jak bliska im jest nasza niewielka gmina. To także dzięki ich pracy nasza Żegocina będzie jeszcze piękniejsza niż przed powodzią.

– Do modernizacji Gminy przyczynili się także z pewnością liczni darczyńcy.

– Z ofiarnością społeczną, zwłaszcza licznych zakładów pracy i samorządów lokalnych, spotykaliśmy się od pierwszego dnia po powodzi. Do dzisiaj nam pomagają. Duże zasługi też ma wojsko, które bardzo szybko i sprawnie odbudowało most w Bytomsku i kilka innych mostków w Żegocinie i Rozdzielu. Lista ofiarodawców jest naprawdę długa. Przed Świętami Bożego Narodzenia wysłaliśmy do najbardziej ofiarnych specjalne podziękowania. Ale są one niczym w porównaniu z wielkim darem serca, który otrzymaliśmy. Dzięki np. darowi firmy pana Witkowskiego "BRUK - BET" mamy już w centrum Żegociny piękne chodniki.

– Wspominał Pan o sukcesach Gminy.

– Tak. Powódź nas mocno dotknęła, ale pomimo tego udało nam się odnieść sporo sukcesów. Niewątpliwym sukcesem było zwycięstwo w Ogólnopolskim Konkursie "Gmina jakich mało". Sprawnie przebiega u nas program pilotażowy zwalczania bezrobocia. Szybko realizujemy duże inwestycje gminne: budowę nowego ośrodka zdrowia, budowę sali gimnastycznej w Łąkcie Górnej, jest znaczący postęp w budowie Domu Kultury. Udało się wybudować wiele, tak bardzo potrzebnych u nas dróg. Dla przykładu wymienię drogę w stronę "Przybyszówki" w Żegocinie, drogę Schronisko – Doliny w Rozdzielu i drogę Podkosówka – Skrzydłówka. Zmodernizowane zostały przyszkolne boiska w Rozdzielu i Żegocinie. Na budynku Szkoły Podstawowej i Liceum w Żegocinie założyliśmy metalowy dach. W tej szkole zmodernizowaliśmy także kotłownię. Rozbudowana została remiza w Bytomsku. W Rozdzielu zaś udało się zażegnać konflikt i rozpocząć budowę wielofunkcyjnego obiektu, w którym będzie m.in. strażacka remiza. Odbyły się też imprezy kulturalne i sportowe, m.in. "Powitanie lata", Rajd Rowerów Górskich, halowy turniej piłki nożnej. Zaczęła funkcjonować Galeria Wiejska. Spore sukcesy ma też Stowarzyszenie Rozwoju Gminy, które uruchomiło w minionym roku bardzo potrzebny Fundusz Pożyczek Wzajemnych i Ośrodek Wspierania Przedsiębiorczości. Nareszcie uruchomiliśmy w centrum Żegociny publiczne szalety. To wszystko cieszy. Ale najbardziej cieszę się z zaangażowania mieszkańców gminy w rozwiązywanie naszych problemów. Dobrze to świadczy o naszej integracji. Dobrze świadczy o pracy lokalnego samorządu, którego potrzeba nam, jak udowodniły to wydarzenia powodziowe, najbardziej.

– Bilans minionego roku musi zawierać także zestawienie niepowodzeń.

– Tych na szczęście jest mało. Wciąż nie udało się zlikwidować sporego bezrobocia. Do rozwiązania pozostaje konflikt między dwoma zakładami przetwórczymi w Łąkcie Górnej: Zamrażalnią i Appolem. Ale może nie mówmy o tym, co złego w naszej gminie. Generalnie mogę powiedzieć, że dzięki postawie mieszkańców, operatywności Rady Gminy i Zarządu, to, co najgorsze mamy już za sobą.

– Czego należy życzyć Gminie w Nowym Roku?

– Z pewnością tego, by już nigdy nie powtórzyła się klęska żywiołowa. Także większej ilości środków na kontynuację odbudowy i realizację kolejnych planów.

– Dziękuję za rozmowę.

OPŁATKOWE SPOTKANIE

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Żegocinie i "Caritas" działający przy żegocińskiej Parafii zorganizował 15 grudnia 1997 r. w Świetlicy Wiejskiej w Łąkcie Górnej opłatkowe spotkanie ze swoimi podopiecznymi.

Przy blasku choinkowych świec i dźwiękach kolęd złożono sobie moc życzeń. *Życzmy sobie radości i pokoju, które przynoszą Święta Bożego Narodzenia na wszystkie trudy nadchodzącego roku* – powiedział współorganizator spotkania ks. prałat Antoni Poręba. Ten uroczysty dzień pozostanie długo w pamięci osób, o których nie zapomniały pod koniec minionego roku władze Gminy i Parafii. Łzy wzruszenia wycisnęły także wiersze i jasełka zaprezentowane uczestnikom spotkania przez dzieci z Przedszkola w Łąkcie Górnej.



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Żegocinie

MAGAZYN ZIEMIA BOCHEŃSKA

1/98

bezpłatny dodatek miesięcznika

Reklama... Humor... Rozrywka...

Styczeń 1998

Gabinety Specjalistyczne KOR-MED

Bochnia, ul. Solna Góra 49

rej. telefoniczna codz. od 10.00 do 12.00, tel. 612-25-09

Pracownia Kardiologiczna
lek. med. Jerzy Książek
kardiolog,
specjalista internista

* echo serca z dopplerem
* ekg z opisem
* ekg wysiłkowy z opisem
* 24-godzinny zapis ciśnienia
* badanie kardiologiczne
* zaświadczenia

Pracownia USG:
lek. med. Stanisław Książek
specjalista radiolog

USG:
* jamy brzusznej
* tarczycy, sutków i prostaty
* narządów rodnych i płodu
* stawów biodrowych u dzieci

Jednocześnie w Tarnowie prześwietlenia i zdjęcia rtg. w pełnym zakresie łącznie z MAMMOGRAFIĄ przy ul. Chopina 16, tel. (0-14) 21-33-94

salon obuwia **EXEL**

męskie dziecięce damskie

Bochnia, ul. Solna Góra 26
czynne: 9-18, sobota 9-14

avanti S.C.

Uwaga! Przecena!
Odzież zimowa do 30 % taniej!

sklepy firmowe hurtowni: Bochnia, ul. Floris 1, ul. Kazimierza Wlk. 11, Brzesko, ul. Głowackiego 17

Miła obsługa, Niskie ceny, Wysoka jakość

ROSA NIGRA

Gazda & Gazda. Bochnia, ul. Oracka 3
(przy drodze na Cmentarz)
tel. 611-68-92, 612-52-13

- wiązanki okolicznościowe
- wieńce i wiązanki pogrzebowe
- znicze, rozsady kwiatów

KWIATY - UPOMINKI
Maria Gazda

Bochnia, ul.Poniatowskiego 30
(Plac Dworcowy), tel. 612-58-92

- szeroki wybór kwiatów, ciętych, doniczkowych, sztucznych
- kosmetyki, ceramika, szkło
- wiązanki ślubne i gratulacyjne

Przy większych zamówieniach transport gratis (do 20 km). Realizujemy zamówienia telefoniczne.

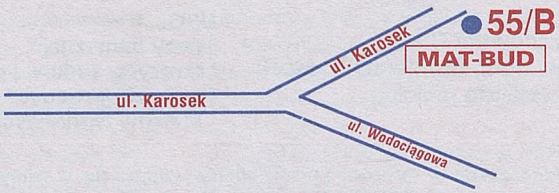
FIRMA MAT-BUD
HANDEL MATERIAŁAMI BUDOWLANYM

Bochnia, ul. Karosek 55/B
(za skrzyżowaniem z ul. Wodociągową)
tel. 611-77-82

poleca:

- *cement (250, 350)*
- *cement biały*
- *taras biało-czarny*
- *rury PCV*
- *mączkę tarasową*
- *tarabonę*
- *wapno, lepik, papę*
- *rury drenacyjne PCV*

ponadto styropian firmy "POLMAR" gęstość 15,20,30; zwykły i felcowany, bezkonkurencyjny przy ocieplaniu budynków z zewnątrz (styropian "Austrotherm" na zamówienie)



DUŻY WYBÓR, NISKA CENA - SPRAWDŹ!

HUMOR

Jaś wraca z przedszkola i chwali się mamie:
- Nauczyłem się dzisiaj nowej piosenki o drucie!
- O drucie?! Nie znam takiej, zaśpiewasz mi?
- "Za twoim przewodem złączym się z narodem...".

Co ty robisz? - pyta groźnie żonę mąż,widząc ją w objęciach innego faceta.
- Mówiłam ci - szepce żona kochankowi do ucha - że on ciężko kapuje...

Pijaczek wraca z knajpy i spotkanego policjanta pyta:
- Panie władzo, ile guzów mam na czole?
- Jeden, drugi, trzeci... - liczy policjant i odpowiada: - Trzy.
- No to jeszcze dwie latarnie i będę w domu.



ZIEMIA BOCHEŃSKA

...nas się czyta!

Szanowni Państwo!

Jesteśmy największą gazetą lokalną w województwie tarnowskim!
Co miesiąc docieramy do tysięcy mieszkańców Bochni i dziesięciu gmin byłego powiatu bocheńskiego...
Chcą Państwo, aby Wasza firma odniosła sukces?
Nic prostszego. Wystarczy skorzystać z reklamy na naszych łamach!
Zapraszamy...

Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 14, tel./fax (0-14) 61-221-60

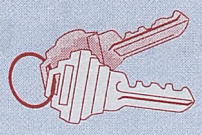
HUMOR

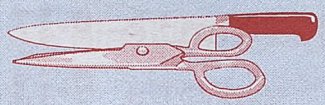
Mąż wraca do domu i widząc zmieszanie żony zaczyna uważniej się rozglądać po sprzętach. Dostrzega dymiące cygaro w popielniczce.
- A skąd tutaj to cygaro? - pyta.
Wobec milczenia zakłopotanej żony, odzywa się stłumiony głos z szafy:
- Z Hawany.

***

- Babciu, czy potrafisz wyciągnąć jedną nogę?
- Potrafię.
- A czy możesz wyciągnąć drugą?
- Mogę.
- No to wyciągnij.
- Ale powiedz mi, po co?
- Bo słyszałem, że jak babcia wyciągnie nogi, to będziemy mieli samochód.

Ekspresowe Dorabianie Kluczy
i Przerabianie Zapalniczek
Ostrzenie Noży i Nożyczek





JAN GIBAŁA
Dom Towarowy
Bochnia, Rynek

FIRMA HANDLOWA
HAS
Stanisławice 311
tel. (0-12) 284-21-13
przedstawiciel Zakładów Mięsnych "Dębica"

Oferuje:
- wędliny, mięso (luzem i paczkowane),
- konserwy mięsne,
- sery twarde i topione (luzem i paczkowane),
- koncentraty spożywcze: **Winiary, Wodzisław,**
- szeroki asortyment słodyczy:
  Wedel, Wawel, Goplana,
- szeroki asortyment kawy,
- soki **Hortex**

WINIARY
PPMs Dębica

Sprzedaż hurtowa,
ceny producentów,
czynne codziennie od 7.00 do 21.00

MLECZARNIA ŁAPANÓW

Mleczarnia
EkoMilk
32-740 Łapanów
tel. Łapanów 281, kom. 090-25-51-61

pełny asortyment wyrobów mleczarskich
z terenów ekologicznie czystych



mleko łapanowskie 2%
śmietana łapanowska 18%
śmietana łapanowska 30%
kefir łapanowski 1,5%
jogurty owocowe "Justynka"
twaróg wiejski łapanowski
twarożek ziarnisty łapanowski
jogurt pitny łapanowski

Sklep firmowy: Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 14

Alladyn

Bochnia,
ul. 20-go Stycznia 31
(za "Garncarnią") tel. 612-25-05

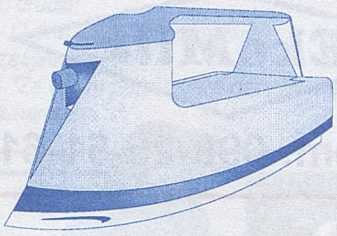


RATY!

MEBLE ... dla Ciebie

duży wybór mebli sypialnych,
kuchennych, wypoczynkowych

Zapraszamy codziennie 9-17
czwartek 8-16, sobota 9-13



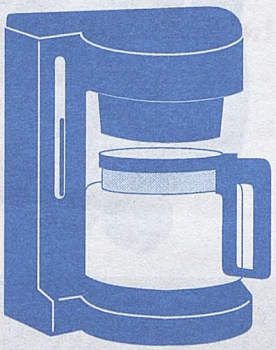
WSZYSTKO DLA DOMU

Wiktoria i Ryszard Nowakowie

zapraszają do swoich sklepów
Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 7, ul. Kraszewskiego 10
tel./fax (0-14) 612-25-11

- pralki
- lodówki
- kuchnie
- artykuły gospodarstwa domowego
- sprzęt RTV

SPRZEDAŻ RATALNA



CENTRUM KOREKCJI WZROKU

lek. med. Marek Broszkiewicz OKULISTA

Zakład Optyczny
32-700 Bochnia, ul. Wolnica 10
codz. 9^{00}-17^{00}, sob. 9^{00}-13^{00}
tel. (0-14) 611-72-11

⇨ Realizacja recept ZOZ Bochnia

⇨ Bogaty wybór opraw okularowych renomowanych firm krajowych i zagranicznych

⇨Szkła okularowe w pełnym asortymencie

⇨ Szkła plastikowe i mineralne firmy Essilor (światowy lider w sprawach wzroku)

⇨ Szkła z powłokami antyrefleksyjnymi dla kierowców, do pracy przy komputerze, ochronne

⇨ Największy wybór okularów słonecznych i futerałów

⇨ Płyny pielęgnacyjne do soczewek kontaktowych





Gabinet Okulistyczny
32-700 Bochnia, ul. Rynek 16
pn., wt., pt., 16^{00}-18^{00}
rejestracja (0-14) 611-72-11

⇨ Pełna diagnostyka okulistyczna (nowoczesna aparatura)

⇨ Komputerowe badanie pola widzenia (nowość)

⇨ Komputerowe badanie wzroku (japoński komputer TOPCON-1996 r.

⇨ Profesjonalny dobór i aplikacja soczewek kontaktowych (absolwent VISION CERE INSTITUTE firmy Bausch&Lomb)

⇨ Soczewki kontaktowe firm Bausch&Lomb, Johnson&Johnson Durasoft, Ciba Vision

Dewiza firmy
OD DOBORU
DO ODBIORU

SZOPKI ZIEMI BOCHEŃSKIEJ



ościół pw. Wniebowzięcia N. M. P. w Nowym Wiśniczu



Kościół pw. św. Mikołaja w Żegocinie



Kościół pw. św. Bartłomieja w Łapanowie



ościół pw. Przemienienia Pańskiego w Królówce



Kościół pw. św. Jana Nepomucena w Bochni



Kościół pw. św. Pawła Ap. w Bochni



Kościół pw. św. Mikołaja w Bochni

TELEFONY BRZESKIE S.A.

Niezależny Operator Sieci Telekomunikacyjnych

To firma, która dzięki zastosowaniu ☎ najnowocześniejszej centrali cyfrowej zapewnia swoim abonentom: ☎ najlepszą jakość połączeń, ☎ szybkie i komfortowe ich uzyskiwanie, ☎ łączność z każdym zakątkiem świata, ☎ bezawaryjność.

ZAPRASZAMY DO NASZYCH
BIUR OBSŁUGI KLIENTA

BRZESKO, pl. Kazimierza Wielkiego 8,
codziennie od 8^{00} do 18^{00}, w soboty od 8^{00} do 13^{00}
BOCHNIA, ul. Trudna 24,
codziennie od 9^{00} do 17^{00}, w soboty od 9^{00} do 13^{00}

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ S.A.
INSPEKTORAT W BOCHNI
ul. Biała 19
tel. (0-14) 612-42-10, 612-31-76, fax 612-33-30

SPÓŁKA AKCYJNA PZU ROK ZAŁ. 1803





zaprasza do

PAWILONU HANDLOWEGO

Bochnia, ul. Brzeska 44
(obok stacji benzynowej CPN)

- ✓ wagi
- ✓ pralki
- ✓ lodówki
- ✓ zamrażarki
- ✓ ogrzewacze wnętrz
- ✓ kuchnie gazowe i elektryczne
- ✓ sprzęt AGD

SPRZEDAŻ RATALNA!
FORMALNOŚCI ZAŁATWIAMY W SKLEPIE!
NIE MUSISZ KUPIĆ, PRZYJDŹ, PORÓWNAJ CENY!

czynne codziennie: 8-17, w soboty: 8-14
tel./fax (0-14) 61-239-73

na terenie Bochni transport gratis!

MAGAZYN bezpłatny dodatek miesięcznika ZIEMIA BOCHEŃSKA

Redaguje zespół miesięcznika **"Ziemia Bocheńska"**; Wydawca: Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza

Redaktor naczelny: **Piotr Skoczek**; Redaktor prowadzący: **Stanisław Bukowiec.** Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w redakcji: **Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 14, tel./fax (0-14) 61-221-60**. Dyżur **od poniedziałku do piątku: 10.00-13.00.**

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Projekty graficzne reklam stanowią własność redakcji i nie mogą być powielane bez jej zgody.



OD FUNDAMENTÓW PO DACH

Sklep LEONARD

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE I MATERIAŁY BUDOWLANE

BUD&CAR s.c.

Bochnia, Partyzantów 2 tel. (0-14) 611-15-74

STOLARKA BUDOWLANA

- okna dachowe
- suche tynki
- rynny PCV
- pokrycia dachowe
- materiały termoizolacyjne
- siding
- płytki ceramiczne, terakota
- materiały instalacyjne: PCV, miedź
- podłogi panelowe

Onduline OknoPlus URZĘDOWSKI VELUX NIBCO

RATY, RABATY, TRANSPORT GRATIS !

POLIGRAFIA

ATI s.c.

Bochnia, ul. Partyzantów 12a
tel. (0-14) 612-25-32

Wykonujemy
nadruk długopisów,
zapalniczek, naklejek,
papierów firmowych,
koszulek, ubrań roboczych itp.
Szyldy, reklamy,
tablice informacyjne,
reklamy świetlne
Ploterowe wycinanie
znaków graficznych i liter

Fakty mówią za nas...

110 000 słuchaczy w tygodniu
50 000 słuchaczy codziennie

... największa słuchalność wśród regionalnych stacji radiowych w województwie tarnowskim

66.17 FM 98.10 FM

Radio MAKS

Biuro Reklamy: Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 14, tel./fax (0-14) 612-21-60

HUMOR

Na wystawie sklepowej dwie kury: nasza i importowana. Importowana przechwala się:
- Popatrz jaka jestem różowiutka, a ty jaka jesteś sina; ja jestem gładko oskubana, a z ciebie sterczą tu i tam jakieś resztki piór.
Na to odpowiada jej nasza z dumą:
- Ale ciebie zarżnięto, a ja zmarłam śmiercią naturalną.

***

- Panie doktorze, nie mogę odzwyczaić się od palenia.
- A próbowała pani gumę do żucia?
- Próbowałam, nie pali się.

***

W sądzie: - Okradziona, gdzie pani miała krzyżyk?
- Łańcuszek na szyi, a krzyżyk na piersiach.
- I pani nie czuła, że młody człowiek tam właśnie sięga?
- Czułam, ale myślałam, że robi to w uczciwych zamiarach.

S R H

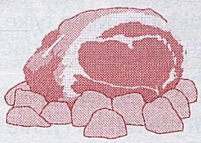
Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa
32-700 Bochnia, ul. Partyzantów 2

HURTOWNIA:
szeroki wybór!

Fax 236-71 - piwa (żywieckie, okocim, elbląg)
Tel. 221-00 - napoje chłodzące
Tel. 221-27 - pepsi i coca-cola
Tel. 221-34 - chleb i bułki z piekarni w Krzyżanowicach
Hurtowa sprzedaż piwa i napojów - Rzezawa 63

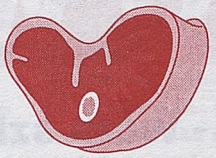
Zapraszamy na zakupy do WDH w centrum Bochni, a także do całej sieci detalicznej

Zakład Przetwórstwa Mięsnego
Henryk Kołdras



oferuje:
mięso,
przetwory mięsne,
wędliny





Najlepsze wyroby na każdy stół...

PROSZÓWKI 151b
tel./fax (0-14) 612-96-92

Zakład Pracy Chronionej
SANIT
RATY!
BOCHNIA

zapraszamy:
ul. Partyzantów 23, tel. 612-26-20

Ceresit Henkel Stąporków — ATLAS — *chemia budowlana*
ROCKWOOL Gullfiber — *wełny mineralne*
STYROPOL — *styropian*
CERMEGAD — *ceramika budowlana*
JUPER — *karpiówka, klinkiery*
URZĘDOWSKI — *stolarka budowlana*
Rigips — *suche tynki*
i inne materiały budowlane

Produkcja własna:
- ubrania robocze
- koszule
- ręczniki itp.

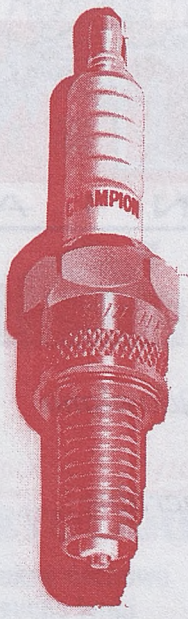
ODPISY NA PFRON!

SANIT — ul. Trudna 41, tel. 612-58-25

HYDRO PLAST — *instalacje z tworzyw sztucznych*
HUTMEN — *instalacje z miedzi*
ZielGAZ — *instalacje i sieci gazowe*
RAPIDO — *nowoczesne kotły c.o.*
VELUX — *okna dachowe*

Uwaga! Możliwe upusty 2-5%

Proponujemy wykonawstwo instalacji c.o., wod.-gaz. i ogrzewania podłogowego.



CHAMPION

Gates



Mobil

AUTO JERZY
Bochnia, ul. Wiśnicka 20
tel./fax (0-14) 61-238-55, 61-227-97
SERVICE MOBIL
Bochnia, ul. Wiśnicka 10A

TIR
CENTRUM OPONIARSKIE Bochnia
(0 14) 612-30-40
MAGAZYN GŁÓWNY
RHN GmbH HAMBURG
GERMANY
BOCHNIA UL. BRZESKA 40

OPONY-FELGI
osobowe, ciężarowe, TIR
hurt-detal
IMPORT
- NOWE
- BIEŻNIKOWANE
- UŻYWANE



KOMPUTEROWE WYWAŻANIE KÓŁ
WYMIANA - NAPRAWA

HUMOR

Wykład w Akademii Medycznej. Mówi dermatolog: - Jeśli pacjent łysieje od czoła, to od myślenia. Jeśli na czubku głowy, to od seksu. A jeśli jednocześnie od czoła i na czubku głowy, to od myślenia o seksie.

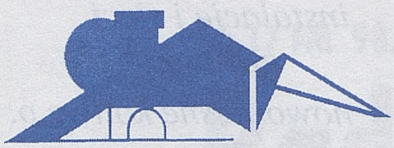
***

Psychiatra pyta pacjenta:
- Ile nóg ma pies?
- Cztery.
- A uszu?
- Dwoje.
- A oczu?
- Psa pan nigdy nie widział, panie doktorze?

- Co to jest teren? - pyta sierżant na zajęciach z terenoznawstwa. Szeregowy nie potrafi odpowiedzieć.
- No, a na czym stoicie, szeregowy Kowalski?
- Teren to nogi, panie sierżancie! - odpowiada ucieszony szeregowiec.

Lekarz do 70-letniej pacjentki:
- No babciu, w waszym wieku trzeba się oszczędzać, unikać chodzenia po schodach.
Minął rok i staruszka znowu przychodzi do tego samego lekarza na badanie kontrolne.
- No i jak się babciu czujecie? - pyta lekarz.
- Dużo lepiej panie doktorze. Mam tylko pytanie: czy mogę już chodzić po schodach?
- Tak babciu możecie...
- To chwała Bogu, bo to wchodzenie do mieszkania na drugim piętrze po rynnie bardzo mnie męczyło.

DACHÓWKI



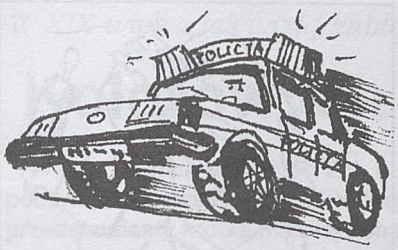
PODWYSZYŃSKI
32-800 Brzesko, ul. Głowackiego 67
tel./fax (0-14) 68-62-100
30-525 Kraków, ul. Powstańców Wielkopolskich 5
tel./fax (0-12) 423-51-64, fax 658-49-25

25 rodzajów

- wata szklana URSA
- rynny PCV
- okna do poddaszy
- folie
- suche tynki

sprzedaż, montaż

RATY



KRADZIEŻE I WŁAMANIA

***Bochnia.** 22.11. nie udała się kradzież sprzętu nagłaśniającego z kościoła św. Jana Nepomucena. Na gorącym uczynku, dwóch nieletnich sprawców P.L. i M.M. (obaj zamieszkali w Kłaju) zatrzymał jeden z księży. W trakcie przeszukania w miejscach zamieszkania młodocianych przestępców znaleziono mikrofon i wzmacniacz pochodzące z wcześniejszego włamania do tegoż kościoła. Straty oszacowano na około 3500 zł.

***Bochnia.** 29.11. dwóch nieletnich chłopców dokonało kradzieży saszetki z 540 zł. na placu handlowym Gazaris. Obu sprawców – R.K. i Ł.M. pochodzących z Tarnowa, zatrzymano.

***Bochnia.** 02.12. w godzinach południowych nieznany sprawca wykorzystując fakt, iż dom sióstr zakonnych przy ul. Czackiego jest otwarty, dostał się do pomieszczenia na poddaszu skąd skradł 2 500zł, 1 000 szylingów i 60 dolarów USA.

***Bochnia**. 04.12. w nocy nieznani sprawcy wyważyli drzwi i włamali się do pomieszczeń siłowni "Victory" własności P.W., skąd skradli odżywki, sprzęt elektroniczny i sportowy oraz pieniądze w kwocie 1 500 zł. Straty oszacowano na 5 000 zł.

***Rdzawa.** 04.12. nieznani sprawcy dokonali włamania do magazynu Szkoły skąd skradli piłę spalinową stanowiącą własność Jednostki Wojskowej w Dęblinie. Straty – 1 700zł.

***Bochnia.** 06.12. w godzinach nocnych nieznany sprawca, po wyrwaniu zamków we Fiacie 126p, zaparkowanym przy ul. św. Leonarda, skradł na szkodę M.K. zam. w Bochni, kolumny głośnikowe "Pionier" oraz komplet narzędzi. Straty oszacowano na 900 zł.

***Bochnia.** 06.12. ze stojącej na parkingu przy ul. Poniatowskiego Skody 105, nieznany sprawca skradł radioodtwarzacz marki Philips. Straty oszacowano na 500 zł.

***Nieszkowice Małe.** 07.12. nieznani sprawcy dokonali kradzieży 500 metrów przewodu miedzianego napowietrznej lini telefonicznej należącego do Telekomunikacji Polskiej. Strat nie ustalono.

***Bochnia.** 08.12. nieznany sprawca włamał się do piwnicy należącej do K.K. zam. przy ul. Legionów Pol., skąd skradł rower górski. Straty – 500 zł.

***Gorzków.** 11.12. na parkingu przy stacji benzynowej "Realbenz", nieznani sprawcy odcięli kłódkę w drzwiach bocznych naczepy typu chłodnia i skradli 199 kartonów z czekoladą w słoikach "Nutella" na szkodę firmy "Ferrero Polska". Straty wynoszą ok. 9 200 zł.

Bochnia. 14.12. z parkingu przy ul. Legionów Polskich nieznani sprawcy dokonali kradzieży Volkswagena-Busa własność D.R. z Bochni. Straty wynoszą 13 000 zł.

WYPADKI

***Rzezawa.** 22.11. tuż po godzinie 17.00 wykonujący prawidłowo, Fiatem 126p, manewr skrętu w lewo R.T. z Borku został najechany przez kierującego Audi P.K z Sękowej. W wyniku zderzenia podczas, którego Fiat 126 p został doszczętnie rozbity, ogólnych obrażeń ciała doznał kierowca "malucha" i jego pasażer L.G. z Borku.

***Bochnia. 24.11. kierujący samochodem marki Mercedes z naczepą V.F. ob. Ukrainy, na obwodnicy wpadł w poślizg, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z jadącym prawidłowo Fiatem 126p, kierowanym przez A.P. zam. w Tarnowie. Następnie uderzył w poruszający się za Fiatem samochód marki Renault, kierowanym przez E.D. zam. w Zamościu, a następnie najechał na tył samochodu Lublin, którym kierował R.B. z Krakowa.W wyniku wypadku śmierć poniósł na miejscu kierowca "Malucha", natomiast ogólnych obrażeń ciała doznała pasażerka Renault - Z.D.**

***Bochnia.** 06.12. pod jadący ul. Wygoda samochód marki Tarpan kierowany przez R.G. z Niedar, wbiegł nagle 10-letni P.P. z Bochni. Chłopiec doznał potłuczeń ciała.

***Bochnia.** 10.12. kierujący "Maluchem" W.M. zam. w Ostrowie Szlacheckim, z nie ustalonych dotąd przyczyn zjechał na pobocze ul. Krzyżanowickiej i uderzył w hydrant przeciwpożarowy, doznając przy tym rany ciętej głowy.

***Bochnia.** 11.12. jadący ul. Wygoda G.M. kierujący Fiatem 125p nie zachował należytej ostrożności i zjechał z drogi, w wyniku czego złamania nogi doznał pasażer Fiata K.T.

***Bochnia.** 13.12. kierujący samochodem Nissan K.S. z Bochni potrącił na ul. Krakowskiej nietrzeźwego pieszego. Pieszy, którym okazał się Z.K. zam. w Bochni, doznał obrażeń ciała.

***Chełm. 14.12. jadący w kierunku Tarnowa Nissanem J.L. mieszkaniec Dębna, na prostym odcinku drogi wpadł w poślizg, zjechał na przeciwny pas ruchu zderzając się z Polonezem Caro kierowanym przez A.B. z Krakowa. Następnie na tył Poloneza najechał kierujący Skodą mieszkaniec Czarnochowic T.S., na którego następnie najechał T.R. kierujący samochodem marki VW-Golf z Dębna. W wyniku wypadku kierujący Nissanem zmarł po przewiezieniu do szpitala. Ponadto lekkich obrażeń ciała doznał kierowca Poloneza oraz jego pasażer D.B. z Krakowa.**

INNE

***Bochnia.** 26.11. o godz. 3.00 nieznani sprawcy włamali się do samochodu marki Fiat 126p własności D.P z Bochni, po czym przepchnęli samochód na 2 peron dworca PKP i podpalili. Straty wynoszą około 1600 zł.

***Buczyna 01.12. w godzinach porannych Z.S. powiadomiła Pogotowie Ratunkowe o nagłym pogorszeniu się zdrowia jej męża. Przybyły lekarz stwierdził zgon, przyczyną prawdopodobnie którego było przedawkowanie lekarstw. Zmarły w przeszłości leczył się psychiatrycznie.**

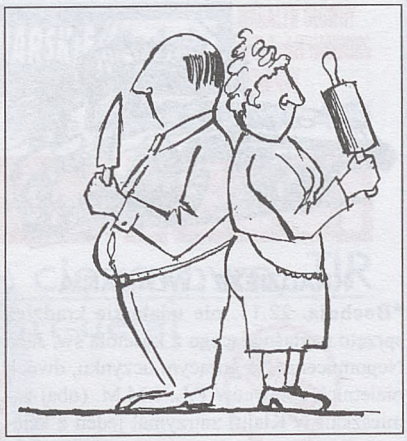
***Bochnia. 15.12. J.O. z Bochni ujawnił w niezagospodarowanych budynkach byłej jednostki wojskowej zwłoki J.B również mieszkańca Bochni. Przyczyny zgonu nie ustalono.**

***

W przypadku posiadania jakichkolwiek informacji odnośnie w/w spraw, prosimy o kontakt z Komendą Rejonową Policji w Bochni, pok.38 (dyskrecja zapewniona). We wszystkich sprawach postępowanie wyjaśniające prowadzi Komenda Rejonowa Policji w Bochni i terytorialne posterunki lokalne.

DREDO
SKLEP KOMPUTEROWY
Bochnia ul.Kraszewskiego 16
tel/fax 611-73-09
Poleca:
- Komputery
- Drukarki
- Systemy fiskalne
- Programy dla firm
UWAGA !!!
Drukarki fiskalne
POSNET
NA RATY

Trudne dni



Tak wiele mówi się ostatnio o przemocy w rodzinie. Aż trudno uwierzyć, w jak wielu domach rozgrywają się co dzień tragedie z byle – albo i bez – powodu: bo zupa była za słona; bo przecież musiał jakoś odreagować... Wszyscy jesteśmy wstrząśnięci słysząc w radiu czy telewizji kolejne informacje o pobiciach, bądź wręcz morderstwach w rodzinach uważanych dotąd przez otoczenie za normalne, zgodne, kochające się.

Z pewnością bylibyśmy też bardzo zaskoczeni, gdyby w jakiś sposób udało się prześwietlić i pokazać prawdziwe sytuacje panujące w licznych domostwach osób pozornie dobrze nam znanych, żyjących w naszym, bocheńskim środowisku. Tylko niewielki procent mocno nabrzmiałych spraw trafia do Sądu. Opowiem dzisiaj o jednej z nich, sądzę jednak, że przedstawiona tu rzeczywistość może zostać odebrana jako własna przez – niestety – wielu czytelników.

Przeciętna, trzyosobowa rodzina. Pan i pani T. w średnim wieku, nastoletni syn. Za sobą mają już niemało wspólnie przeżytych lat, wybudowany dom. I potężny problem – alkoholizm męża i ojca, a co za tym prawie zawsze idzie, ciągłe awantury w domu. Pan T. nie pracuje, nie zarabia więc na utrzymanie rodziny, nie łoży nawet na syna dawno już wyznaczonych mu alimentów. W Sądzie skarży się, że mimo starań nie może znaleźć pracy w swoim zawodzie i w zasadzie żyje na granicy nędzy – z tego, co mu dobrzy ludzie dadzą. Do tego zaś, że pije niemal codziennie, absolutnie się nie przyznaje. Nie pije, bo i za co?

– No, może czasem jakieś piwo na meczu, ale poza tym jestem nieomal abstynentem – choćby z konieczności, to w końcu kosztuje. W ogóle zresztą jestem wobec domowników nieszkodliwy; do swojego pokoju mam osobne wejście, do żony i syna nie chodzę, nie odzywam się do nich, oni mnie po prostu nie obchodzą – wyznaje. I w zasadzie nie rozumie, dlaczego właśnie w sądzie wypadło im się spotkać. Nie pojmuje też, czemu najbliżsi zamykają się przed nim, dlaczego wielokrotnie żona wzywała Policję – *chyba przez złośliwość... Przecież chyba się mnie nie boją, nie jestem znowu taki groźny, chociaż – owszem – po alkoholu bywam nerwowy* – stwierdza.

Wprost trudno uwierzyć, że ta rodzina trafiła do bocheńskiego Sądu już kolejny raz. Bo tak naprawdę pan T. robi wszystko, żeby życie domowników przekształcić w domowe piekło. Dość wspomnieć, że z racji wykonywanego niegdyś zawodu posiada w domu takie zabawki jak topór, noże masarskie. Że ustawicznie grozi nimi każdemu, kto się akurat nawinie. Że nóż, którym kiedyś rzucił za synem, utkwił w drzwiach, a inne drzwi są porąbane siekierą... Że groźby, wyzwiska i przekleństwa są tu na porządku dziennym.

Nie umiem wyjaśnić, skąd mąż ma pieniądze na alkohol, skoro od kilku już lat nie pracuje – opowiada pani T. – *ale pije prawie codziennie. Kiedyś policzyłam; w ciągu miesiąca był trzeźwy zaledwie przez trzy dni. Gdy wraca do domu, chowamy wszystko, co tylko mogłoby mu wpaść w rękę, inaczej gotów rzucić choćby pełnym wiadrem wody. Przywykliśmy już, że grozi nam spaleniem, zabiciem, że w zasadzie nikt nie może nas odwiedzać. Tylko ile tak można? Co to za życie? A w tych rzadkich chwilach, gdy mąż jest trzeźwy, to i tak do nikogo się nie odzywa. I to jest rodzina?*

Co możemy zrobić, skoro nawet Policja niewiele może pomóc? Wzywałam ich kilka razy – przyjeżdżali, zastawali męża w różnym stanie (tj. mniej lub bardziej pijanego), wobec nich zresztą raczej grzecznego. I cóż, najwyżej zabierali go na parę godzin, do wytrzeźwienia. Potem wracał i dopiero wtedy pokazywał co potrafi...

Istotnie, w myśl obowiązujących przepisów tak właśnie wygląda rzeczywistość rodzin alkoholików. Pani T. wraz z synem zdecydowała się walczyć o spokojny dom. Trzeba było jednak kilku kolejnych spraw, by Sąd orzekł, że oskarżony jest niepoprawny i należy nałożyć na niego karę roku pozbawienia wolności. Nieodparcie nasuwa się pytanie: co potem? Dość trudno uwierzyć w resocjalizację w takich właśnie sprawach. Na sądowym korytarzu usłyszałam jednak: *Dla nas liczy się każdy dzień spokoju. I wolę nie myśleć, co będzie potem.*

Nie wiem, czy nie jest to stwierdzenie bardziej wstrząsające od wszystkiego, co zostało powiedziane na sali rozpraw.

AGNIESZKA LISZKA
rys. Bogusław Budyś

P.S. Inicjały osób przedstawionych zostały zmienione.

Bochnia, ul. Sądecka 1A
Potrzebujesz gotówki?... Zadzwoń!
KREDYT KREDYT-SERWIS® SERWIS
tel./fax (0-14) 61-226-33

W XIX wiek z telewizją kablową

Kolorowych marzeń świat

W poprzednich numerach Z.B. pisaliśmy o inwestycjach, jakie zamierza poczynić krakowski oddział Polskiej Telewizji Kablowej w Bochni. Obecnie przedstawiamy krótką historię i charakterystykę telewizji przyszłości.

Pod koniec lat czterdziestych, w okresie wprowadzania w Stanach Zjednoczonych telewizji na szeroką skalę, okazało się, że w miejscowościach odległych od większych miast, a szczególnie w górskich dolinach, niemożliwy jest odbiór programów telewizyjnych z zadowalającą jakością. Sygnał telewizyjny biegnie w lini prostej, antena odbiorcza i nadawcza nie powinny być więc od siebie oddzielone wzniesieniami terenu, lub innymi obiektami budowlanymi. Problem ten rozwiązano stawiając na najwyższych wzniesieniach dużą antenę odbiorczą, od której odprowadzono kabel telewizyjny bezpośrednio do domów znajdujących się za wzgórzem. Był to początek telewizji kablowej.

Osoby posiadające telewizję kablową nie są zmuszone do ponoszenia dużych kosztów związanych z zakupem i instalacją sprzętu satelitarnego. Typowy system telewizji kablowej, wykorzystywany również przez PT składa się ze stacji czołowej, gdzie następuje przystosowanie sygnałów docierających z zewnątrz do transmisji kablowej, oraz podziemnej i naziemnej instalacji kablowej, za pośrednictwem której sygnały telewizyjne docierają z centrum odbiorczego do indywidualnego odbiorcy.

Zastosowanie konwerterów umożliwia odbiór wszystkich nadawanych w telewizji kablowej programów nawet posiadaczom starych, czarno-białych telewizorów. Przewiduje się, że za kilka lat zakończy się produkcja telewizorów korzystających z sygnału analogowego. Na ich miejscu pojawi się uniwersalny komputer domowy o olbrzymiej mocy obliczeniowej, udostępniający za pomocą sieci kablowej wszelkiego rodzaju usługi multimedialne, w tym także cyfrową telewizję współtworzoną przez widzów.

Zakupy będzie można realizować z domowych pieleszy korzystając z pilota telewizora, myszy komuterowej, bądź głosu. Domowa kablówka pozwoli również na bieżąco kierować najróżniejszymi płatnościami, przekaże stan licznika gazowego i elektrycznego eliminując odwiedziny inkasentów, pokieruje ustawieniem ogrzewania i oświetlenia w mieszkaniu.

Wykorzystanie cyfrowego przekazu telewizyjnego umożliwi korzystanie z kilkuset programów telewizyjnych. Największym operatorem telewizji kablowej w naszym kraju jest Polska Telewizja Kablowa S.A., która działając w kilkudziesięciu polskich miastach umożliwia kilkuset tysiącom abonentów oglądanie ponad 50 programów telewizyjnych. Oferta programowa to przede wszystkim programy w języku polskim. Jest ich 18, a wśród nich ogólnopolski program wyłącznie dla abonentów Polskiej Telewizji Kablowej o nazwie PTK-2 i jego lokalna krakowska mutacja PTK 1 wraz z informacyjno-rozrywkowym magazynem – Klamra. Wiele wskazuje na to, że już wkrótce abonenci PTK będą mogli oglądać ponad 20 programów w języku polskim. Stanie się tak dzięki uruchomieniu przez udziałowców PTK supernowoczesnej satelitarnej telewizji cyfrowej.

Dzięki ofercie PTK pojawiła się w wielu domach możliwość nauki języków obcych – szczególnie dla dzieci.

PTK dostarcza swoim abonentom telewizję kablową odpowiadającą najwyższym standardom światowym, tak od strony programowej, jak i pod względem stosowanych rozwiązań technicznych. System ten jest interaktywny, a więc umożliwia przesyłanie informacji zwrotnej od abonentów do centrali. Najnowocześniejsze urządzenia firm o światowej renomie sprawiają, że jakość sygnału jest niezrównana.

Nie ma mowy o odbiciach, interferencjach, szumach i awariach, bądź najbardziej denerwujących widzów, poniedziałkowych konserwacjach nadajnika. Na jakość sygnału nie mają żadnego wpływu nawet największe burze i piraci radiowi.

Dzięki zawartym umowom PTK rozkodowuje analogowo bez dodatkowych opłat m.in. Discovery Channel, CNN, BBC Prime i MTV. PTK na bieżąco wprowadza nowości rynku telewizyjnego.

Porozumienie zawarte przez Państwową Agencję Radiokomunikacyjną, Telekomunikację Polską S.A., Instytut Łączności, Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, Telewizji, Telewizję Polską S.A., Telewizję Polsat S.A., Polską Korporację Telewizyjną – Canal +, Telewizję Niepokalanów, Telewizję TVN, Polskie Media S.A. Nasza Telewizja, Ministerstwo Łączności i Polską Telewizję Kablową S.A. ma na celu wprowadzenie w naszym kraju jednego obowiązującego standardu cyfrowego przekazu telewizji, dźwięków towarzyszących i danych zgodnie z międzynarodowym systemem DVB. PTK dekoduje (również w ramach abonamentu) nadawany cyfrowo Cartoon Network, TNT (oba programy osobno przez 24 godziny), Bloomberg, Travel Channel, Atomic TV, Planete, Muzzik, MCM. Odkodowanie tych programów przez posiadaczy anten satelitarnych jest praktycznie niemożliwe. Są one przeznaczone tylko dla telewizji kablowych.

Technologia przekazu cyfrowego to również poprawa jakości dźwięku w telewizorach stereofonicznych. Każdy abonent podłączony jest do sieci osobno. Gwarantuje to indywidualne sterowanie poziomem sygnału i możliwość skorzystania z oferty dodatkowych płatnych programów. Nad sprawnością systemu czuwają wykwalifikowani elektronicy. Ewentualne usterki usuwane są w ciągu 24 godzin. Odpoczynek, rozrywka, nauka, w połączeniu z nowoczesną technologią – to właśnie Polska Telewizja Kablowa.

W Bochni po wybudowaniu stacji czołowej każdy widz będzie miał dostęp do około 25, 26 programów. Dalszy rozwój, jak podkreślają to pracownicy PTK, będzie zależał od rozbudowy sieci, czyli zwiększającej się liczby abonentów. Czy będziemy więc mieć dostęp do wszystkich atrakcji jakie proponuje nam telewizja kablowa, zależy tylko i wyłącznie od nas.

KAROL KLIMA

DREDO
SKLEP KOMPUTEROWY
Bochnia ul.Kraszewskiego 16
tel/fax 611-73-09
Kasy Fiskalne
Największy wybór w mieście
Autoryzowany Dealer oprogramowania
COMPACT DISK NOVELTY

Nakładem Prowincjonalnej Oficyny Wydawniczej w Bochni wydano ostatnio wspomnienia Jerzego Udzieli "Nie ma zielonych świateł". Autor pochodzi z rodziny o bardzo bogatych polskich tradycjach, jest synem delegata Rządu ds. tajnego nauczania oraz bratem II dowódcy Szarych Szeregów w Krakowie. Książka jest barwnym opisem wojennych losów Jerzego Udzieli. Długie lata nie miała szans na wydanie; wielu uczestników opisywanych wydarzeń nie doczekało już tego momentu. Poniżej przedstawiamy Państwu fragment zachęcając do lektury całości:

Pułapka dla naiwnych*

– Będziesz musiał zniknąć – powiedział Hojna. – Te wszystkie zatrzymania i rewizje po bramach są jakieś niezwykłe i skończą się prawdopodobnie tym, że cię zapudłują, a ty wtedy wsypiesz całą swoją piątkę i mnie na dodatek. Załatwię ci przeniesienie do lasu, jak tylko uzgodnię to z dowódcą. – Przerwał i po chwili milczenia dodał: – Za tydzień o tej samej porze na tej samej ławce. – Odszedł pochylając głowę, cały trochę podany do przodu, kiwając się na boki w swym zniszczonym kolejarskim płaszczu.

Od początku, chyba od marca 1940 należał do ZWZ, teraz już przekształconego w AK. Ukończył konspiracyjną podchorążówkę i obecnie był moim dowódcą w randze kaprala podchorążego.

Następnego tygodnia siedziałem na tej samej ławce i wyglądałem Hojny. Był maj roku 1943. Planty, godzina szesnasta, piękna pogoda, lekko zamglone krakowskie śródmieście. Z mojej ławki miałem wgląd na ulice Starowiślną i Wielopole. Hojna spóźnił się około piętnastu minut. Miał kontrolę zawartości teczki na Plantach koło Łobzowskiej.

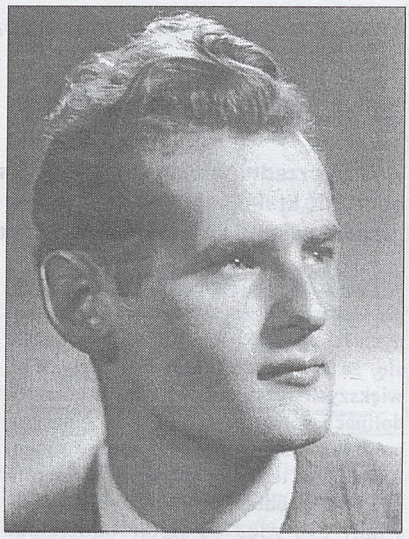
– Cześć An – odezwał się nieoczekiwanie grubym głosem. – Meldowałem o tobie i ustalono, że znikasz na własną rękę. Nie mają na razie kontaktu z lasem, musiałbyś za długo czekać, a to jest niebezpieczne dla nas i dla ciebie – dodał szybko. – Mamy wiadomość, że może chodzi im niekoniecznie o ciebie, bo już byś siedział, ale oni mają do rozpracowania jeszcze jednego Jerzego Udzielę. Sprawdzają was, ale w naszej ocenie to kwestia kilku dni, a może i kilku godzin. Znikaj, życzę powodzenia.

Nie przypuszczałem wówczas, że widzę go ostatni raz w życiu. Rozstrzelali go rok później. Był to wesoły chłopak, nazywał się Adam Kościuk, mój kolega z krakowskiej "Przemysłówki". Razem rozpoczynaliśmy wydział budownictwa w roku 1938, i razem już w czasie wojny kończyliśmy tę szkołę, wówczas pod nazwą Gewerbeschule fur Bauwesen. O jego śmierci dowiedziałem się po moim powrocie do kraju.

Siedziałem jeszcze pewien czas rozważając możliwości "upłynnienia się". Sprawa wymagała szybkiego działania, gdyż ten drugi Udziela zagrażał konfrontacją w przepastnych celach Gestapo. Siedziałem i dumałem, aż zaświtało mi w głowie światełko układające się w imię Zbyszka Banacha.

Kilka dni później wziąłem parę dni urlopu w Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie, gdzie wówczas pracowałem. Wróciłem do domu rodziców w Myślenicach, a nazajutrz jechałem już autobusem do Dobczyc. Miałem nadzieję, że w autobusie niczym nie wyróżnię się wśród pasażerów, gdy w pewnej chwili siedzący przede mną podróżny odwrócił się do tyłu i ryknął na cały głos: – Jak się masz Jurek, a dokąd to się wybierasz? – Wszystkie oczy zwróciły się na mnie. Ubrany byłem w krótki kożuszek, bryczesy prążkowane popielate i buty z cholewami tzw. oficerki. Nawiasem mówiąc, buty te były pożyczone od ojca mego kolegi Tadzia Kosińskiego. Skuliłem się w fotelu, starając się być jak najmniej widoczny, bąkałem pod nosem coś nieprzekonywająco. Chwała Bogu już wjechaliśmy do Dobczyc.

Parę minut potem szedłem szparko drogą do Raciechowic. We dworze w Mierzeniu zastałem Zbyszka. Usiedliśmy na ganku – do domu mnie nie zapraszał – pod pięknym tympanonem podtrzymywanym przez okrągłe kolumny oplecione dzikim winem i zaczęła się dziwna rozmowa. Omijaliśmy najaktualniejsze tematy i nazwiska i po chwili zdałem sobie sprawę, że Zbyszek mi nie ufa lub nie wie, czy może mi ufać, a przecież był to mój przyjaciel z gimnazjum w Myślenicach, a potem i ze szkoły technicznej w Krakowie. Razem uprawialiśmy sport i razem przez tę namiętność repetowaliśmy trzecią klasę. Teraz, rzucając zdawkowe zdania, dochodziłem do przeświadczenia, że jest on gdzieś już zaangażowany i że wobec tego i ja nie mogę się odsłonić (Dopiero po wojnie dowiedziałem się, że Zbyszek tkwił głęboko w konspiracji AK. Zrozumiałem wtedy, że musiał być ostrożny). Moja jedyna nitka okazywała się za słaba, aby mnie zabezpieczyć.



Jerzy Udziela – zdjęcie wykonane w roku 1943 tuż przed ucieczką.

W pewnym momencie, chcąc rozmowę naprowadzić na właściwy temat, pokazałem mu podziemną gazetkę. Dokładnie ją obejrzał, zwracając uwagę na to, kogo ona reprezentuje i powiedział: – Słuchaj, ja nie mieszam się do żadnych organizacji. – Na moje otwarte już pytanie, czy nie mógłby mnie skontaktować z kimś z lasu, Zbyszek wyraźnie zesztywniał i pożegnał się, wymawiając się pilnymi pracami w polu. Był to ostatni mój kontakt ze Zbyszkiem w czasie wojny.

Dwa dni później w swoim pokoju przy ul. Traugutta na Podgórzu w Krakowie wsłuchiwałem się w kroki gestapowców tupiących po schodach. Olek Błogowski, mój kolega jeszcze ze Szkoły Przemysłowej, od którego rodziców wynajmowałem pokój, informował: – Zatrzymali się przed bramą, idą, mijają mieszkania pierwszego piętra, idą po schodach, o Matko Boska, do nas – już zatrzymali się na naszym podeście. Popatrzyłem na niego – pot spływał mu po twarzy, a ręce lekko drżały. Ja skamieniałem, wydawało mi się, że nie mogę ruszyć palcem, nie myślałem o niczym jak tylko o tym, że pewnie mój imiennik czeka u nich na mnie – na konfrontację.

Chwila ciszy wybuchła nagle hukiem wybijanych drzwi sąsiada z przeciwka. Moment napiętego spokoju, a potem odgłosy płaczu kobiety, kroki kilku mężczyzn i szuranie stóp popychanego więźnia oraz szczekliwe: schnell, schnell...

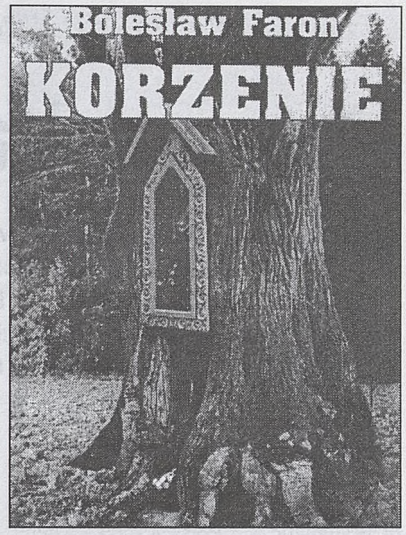
Odetchnęliśmy, kiedy samochód ruszył sprzed drzwi. Olek drżącymi rękami zapalał papierosa. (...)

---

* *tytuł II rozdziału książki.*

Jerzy Udziela: ***Nie ma zielonych świateł.*** *Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza, Bochnia – Kraków 1998. 152 strony.*

Korzenie Bolesława Farona



Każda rocznica urodzin jest okazją do podsumowań, dokonania bilansu, określenia dalszej drogi. Cóż dopiero sześćdziesiąta! Ta daje możliwość popatrzenia na życie wstecz, a spojrzenie jest tym szersze, im większa świadomość Jubilata. Taką sposobność miał prof. Bolesław Faron, który w ubiegłym roku obchodził sześćdziesiątą rocznicę urodzin. Upamiętniło ją spotkanie w Salonie Literackim Jana Poprawy w teatrze "Bagatela" 27.02.97 r. i wydanie tomiku "Korzenie" przez Prowincjonalną Oficynę Wydawniczą w Bochni.

Na publikację złożyły się bardzo osobiste szkice poświęcone rodzicom i najbliższym: "Historia zamknięta w starej skrzyni", "Orkanowskie przesłanie", znane już być może czytelnikom z lektury książki "Spotkania i powroty" (Wydawnictwo Edukacyjne Warszawa – Kraków 1995) oraz "Zbudować dom" i "Śmierć matki".

Atmosfera domu rodzinnego determinuje nasze późniejsze doświadczenia życiowe, wpływa na kształtowanie postaw, budowanie systemu wartości, które z czasem w dorosłym życiu uznajemy za własne, samodzielnie wypracowane. Wspomnienie zapracowanych rodziców, poświęcających swój czas dzieciom i pragnących dla nich łatwiejszego i lepszego życia towarzyszy niejednemu z nas.

W los Bolesława Farona, wiejskiego chłopca z Czarnego Potoku, udającego się do szkół w mieście by "zostać kimś", odprowadzanego przez zatroskane spojrzenie matki i kroczącego przez życie z ojcowskim przesłaniem – "nie zapominaj nigdy synu jak się nazywasz..." wpisana jest niejedna ludzka biografia.

Niestety, tylko nielicznym udało się dojść do godności profesora, być wykładowcą na wyższej uczelni, czy znanym historykiem literatury, autorem znaczących prac naukowych, a tak się stało w przypadku prof. Farona. Jak duży jest to dorobek świadczy bibliografia jego prac, zamieszczona na końcu tomiku "Korzenie". A początek twórczej drogi profesora Farona wyznacza zetknięcie się w Szkole Podstawowej w Czarnym Potoku z opowieścią o Władysławie Orkanie. Z jego "Komornikami" wszedł w dalszą edukację uwieńczoną pracą magisterską na temat związków naturalizmu z twórczością Władysława Orkana, która dała mu perspektywy pracy naukowej. Promotor, prof. Jan Nowakowski zaproponował mu stanowisko asystenta w krakowskiej WSP. Profesor Faron jest w tej szczególnej sytuacji, że będąc pracownikiem samodzielnym tej uczelni i także niejednokrotnie czyimś promotorem może sprawować opiekę naukową, a czasem dopomagać w karierze coraz to nowym grupom studentów, i tym samym spłacać dług wdzięczności wobec losu i ludzi, którzy i jemu okazali się przychylni.

We wspomnieniach autora "Spotkań i powrotów" pojawia się obraz ojca, oddającego się swojej pasji oporządzania pszczół, który przeżył radość gdy udało mu się zrealizować marzenie życia i wybudować dom, ale i dramat, gdy ten dom – już nowy właściciel – jego syn postanowił rozburzyć, by w jego miejsce pobudować nowy, obszerniejszy, nowocześniejszy, swój.

W życiu każdego człowieka rolę szczególną odgrywa matka, jej śmierć kończy także pewien etap również i w naszej egzystencji. Po pierwszym uczuciu niedowierzania (dzieci bowiem żyją w przeświadczeniu, że ich rodzice są nieśmiertelni) przychodzi poczucie osamotnienia. Jarosław Iwaszkiewicz przywołany przez Bolesława Farona w szkicu "Śmierć matki", nazywa ten stan dojrzałością:

W samotności naszej na świecie
jedyną przerwą jest kontakt z matką,
która jest symbolem samej esencji istnienia. Po jej śmierci zostajemy samotni na zawsze.
Ta samotność nazywa się dojrzałością.

Wieść o śmierci matki zastała profesora w kurorcie Budva nieopodal Czarnogóry. Bolesław Faron zdążył przyjechać na pogrzeb.

Wspomnienie matki skrzętnie ukrywającej rodzinne "skarby" w drewnianej skrzyni towarzyszy lekturze rozdziału "Historia zamknięta w starej skrzyni". W tym działaniu matki przywiązanej do rodzinnych pamiątek, zdjęć, strojów doszukać się można nieświadomych poczynań kulturotwórczych. W takiej skrzyni zamknięta jest przecież historia rodziny, a ta wpisuje się w dzieje narodu. Z pożółkłych fotografii odczytać można dramat walk powstańczych, wojen, który jest tym bardziej autentyczny, że na wyblakłych zdjęciach rozpoznajemy swoich dziadów, wujów, kolegów z sąsiedniej wsi czy dalekich krewnych lub znajomych. Gdyby nie te skrzynie... nie wiadomo jak potoczyłyby się losy naszego narodu. Historia dowiodła, że dzięki przywiązaniu do rodzinnych tradycji, języka, ziemi ojców, których wyrazem jest przechowywanie rodzinnych pamiątek, nasz naród przetrwał.

Nie trzeba więc heroicznych działań, wystarczy pamięć o kolejach losu swojej rodziny, znajomość biografii dziadka, ojca, by mieć świadomość uczestnictwa w kulturze i tradycji swego kraju. To z rzeczy małych tworzy się czasami wielka historia. Warto sobie to uświadomić czytając tomik "Korzenie".

Przeżywający swój jubileusz w teatrze "Bagatela" profesor Faron mógł myśleć, że nie zmarnował życia. Bilans sześćdziesięciu lat okazał się dodatni. Lektura "Korzeni" Bolesława Farona winna przed czytelnikiem postawić pytanie jak z nim będzie, czy podsumowanie jego życia też wypadnie korzystnie?

ANNA SKOCZEK

*Bolesław Faron: **Korzenie.** Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza, Bochnia – Kraków 1997.*

Na przykładzie Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej

Prasa akademicka

Termin ten do niedawna stanowił osobny dział w literaturze naukowej i dziennikarstwie. Zajmowali się nią prasoznawcy, publicyści, krytycy literaccy i krytycy sztuki. Definicje gazet wydawanych przez studentów czy dla studentów pojawiały się w pracach socjologów, w psychologii, teorii kultury. Przeglądy tych periodyków obecne były na łamach poważnej prasy, w radio, w telewizji.

Wprawdzie prasa akademicka stanowiła olbrzymi kłopot dla wydawcow i głównego potentata – Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej "Prasa Książka Ruch", spędzała sen z oczu niektórym urzędnikom z wydziałów prasy różnych komitetów "przewodniej siły narodu", stała na czele analiz i statystyk przygotowywanych przez pracowników Urzędów Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk... ale była, istniała, rozwijała się, trwała, dawała szanse debiutantom, szkoliła warsztat piszących oraz intelekt czytających.

Przyszedł nieszczęsny dla kultury rok 1989 i zaczął popadać w ruinę cały, kształtowany przez lata, model prasy akademickiej. Przypomnijmy, że zniknął jedyny liberalno-lewicowy tygodnik społeczno-obyczajowy "itd", przestał wychodzić społeczno-kulturalny "Student", autentyczna kuźnia talentów krytycznych i artystycznych (wystarczy wymienić piszących tam: Stanisława Barańczaka i Wita Jaworskiego, Andrzeja Wernera i Jana Pieszczachowicza, Jana Poprawę i Edwarda Chudzińskiego, Janusza Koryla, Dariusza Bitnera, Janusza Drzewuckiego, Piotra Wasilewskiego, Zygmunta Moszkowicza i wielu, wielu innych – dziś profesorów, poetów o światowej renomie, filarów politycznych obozów lewicy i prawicy, prawda, że nie skrajnej, tuzów dziennikarstwa prasowego, radiowego i telewizyjnego...). Nie ma już na rynku "Nowego Medyka" z jego najwybitniejszym naczelnym – Andrzejem Dorobą oraz Jerzym Leszkiem–Koperskim, którzy dla kultury narodowej zrobili więcej niż siedmiu "poprzewrotowych" ministrów kultury razem wziętych.

Temat prasy akademickiej, niezależnej i niesłychanie twórczej idei powstałej i z sukcesem kontynuowanej przez wiele lat Polski zwanej Ludową czeka na swojego wnikliwego badacza. Tu nie miejsce i czas na dalsze przykłady. Wystarczy jeszcze jeden...

Kto wie czy nie najważniejszym osiągnięciem dziennikarstwa studenckiego w latach 1956-1989, kto wie czy nie najważniejszą siłą było zrzeszenie się tych wszystkich pism profesjonalnych, ale też wielu jednodniówek i nawet powielaczowych gazetek poszczególnych uczelni, w federacji Klubów Dziennikarzy Studenckich, słynnych KaDeeSach. To niesłychane jak w tamtych czasach można było demokratycznie zrzeszać się, federować i **wspólnie** pracować dla dobra własnego środowiska. Obozy dziennikarskie w Soczewce, Jachrance, Gródku nad Dunajcem czy Uniejowie przeszły do historii... a nawet języka potocznego (w slangu wielu poważnych dziś dziennikarzy "soczewkować się" znaczy uczyć).

Właśnie ta ostatnia miejscowość jest dziś symbolem powstającej na nowo wspólnoty pism akademickich. Monika Ostojska, studentka marketingu morskiego w poważnej szkole wyższej Sopotu, organizuje tam co jakiś czas obozy dziennikarskie. To dzięki jej zapałowi i jej koneksjom w środowisku piszących studentów zorganizowano obóz dziennikarski na ubiegłorocznej FAMIE. To jej autentyczne zaangażowanie zmusza średniozaawansowanych wiekiem zawodowców do bezinteresownej pomocy młodym.

Wiedzą o tym czytelnicy "Ziemi Bocheńskiej", bowiem troje przedstawicieli tego miesięcznika: Monika Spisak, Stanisław Bukowiec i niżej podpisany – uczestniczyło w tej imprezie. Dziennikarze studenccy – a nasi przedstawiciele, przynajmniej dwoje pierwszych, do tej kategorii zalicza się z racji swego wieku i pobierania nauki w wyższych uczelniach – zredagowali na imprezie w Świnoujściu 4 numery pisma "Suplement" a obecnie stanowią trzon piszących do tego miesięcznika.

Szkoda jednakże, że dziennikarze studenccy nie mówią pełnym głosem. Może doświadczenia starszych kolegów (chociaż z czasów które wielu chce jak najszybciej wymazać z pamięci) przyjdą im z pomocą. Może przykład Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej z jej zawodowym i "resortowym" pismem "Redaktor", aktywność prezesa, red. Zdzisława Sroki oraz znaczenie tej największej obecnie grupy zawodowej polskiego dziennikarstwa przyjdą w sukurs pomysłom na odnowienie prasy akademickiej.

Model już istnieje, doświadczenia procentują (pisał już o tym na tych łamach Stanisław Bukowiec). Może niebawem dziennikarze studenccy przemówią własnym głosem, niezależnym i autentycznym.

TADEUSZ SKOCZEK

Orkiestra zagrała

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy jest najbardziej fenomenalnym zjawiskiem ostatnich lat. Ta wyjątkowa akcja Jurka Owsiaka to swego rodzaju przebłysk wrażliwości przez otoczkę znieczulicy i nietolerancji.

Już po raz szósty Polacy mogli przyczynić się do uśmiechu dzieciaków, uczestnicząc w wielkich imprezach, kupując cegiełki i wrzucając pieniądze do specjalnych pudełek. 4 stycznia był dniem kwestowania w całej Polsce.

Jak wyglądała akcja WOŚP w Bochni?

Z serduszkami i charakterystycznie oklejonymi pudełkami zbierało pieniądze ok. 30 osób, głównie uczniowie "ogólniaka", "ekonomika" i "budowlanki".

– *To dużo mniej niż w zeszłym roku* – opowiada **Bartek Witek**, który wraz ze swym kolegą Maćkiem właściwie od początku uczestniczy w organizacji zbiórki – *większość ludzi teraz studiuje, nie ma czasu na kwestowanie. Poprzednio było aż 80 osób.*

Bochnia otrzymała przydział 20 identyfikatorów i ok. 2000 sławnych serduszek z białymi napisami.

Pieniądze zbierano od rana do późnego popołudnia w różnych częściach miasta: na osiedlach, Rynku, ulicach, przy kościołach.

Polsko–Niemieckie Dni Literatury

PRZENIEŚĆ KAWAŁEK POLSZCZYZNY



Od 11 do 14 grudnia odbywały się w Krakowie Polsko-Niemieckie Dni Literatury. Organizatorami byli Stowarzyszenie Villa Deciusa oraz Fundacja Boscha. Jednym z ważniejszych wydarzeń całej imprezy było spotkanie autorskie Wisławy Szymborskiej, Karla Dedeciusa i Ryszarda Krynickiego.

O to, by już od samego początku spotkania w holu Willi Decjusza unosił się poetycki nastrój, zadbał sam los, bowiem w chwili, gdy poeci zasiadali przed publicznością, zapanowały egipskie ciemności. Wiersze czytano więc przy świecach. Rozpoczęła noblistka, uprzedzając, że przeczyta tylko trzy wiersze, zaś Krynicki dwanaście, bo on pisze bardzo krótko. Założonego limitu nikt nie przekroczył. Utwory obu poetów, we własnym przekładzie na język niemiecki, czytał znakomity tłumacz, od wielu lat kierujący Instytutem Kultury Polskiej w Darmstadt – Karl Dedecius.



Po porcji wierszy przyszła kolej na dyskusję.

– *Słowa sprawiają niekiedy trudności* – opowiadał Dedecius. *Niektóre z nich mają w języku polskim wiele odniesień do tradycji literatury czy kultury, a nie mają ich te same słowa w języku niemieckim. Czasami też piękne, poetyckie słowo w języku polskim przetłumaczone dosłownie, brzmi okropnie i wtedy trzeba szukać jakiegoś ekwiwalentu. Jednak największą trudnością* – mówił dalej – *jest uchwycenie atmosfery wiersza oraz charakteru i temperamentu poety, np. delikatnej żeńskiej ironii Szymborskiej, kultury śródziemnomorskiej Herberta, czy egzystencjalizmu Różewicza. Przetłumaczyłem już 2000 polskich wierszy i jeśli zostanie z tego tylko 5 dobrych tłumaczeń, to będę szczęśliwy.*

Pytano też Dedeciusa o powody, dla których zajmuje się przekładami.

– *Tłumaczę dlatego* – odpowiadał – *że chciałbym cząsteczkę, kawałek polszczyzny przenieść na niemiecki. Jeśli tłumaczowi udaje się przez przekłady wzbogacić własny język, to wtedy ta praca naprawdę się opłaca.*

PAWEŁ BIELAK

również w Bochni

Bartek twierdzi, że ludzie niechętnie wrzucają drobne do pudełek, stosują różne wymówki: mają tylko na składkę kościelną, albo po prostu nie wzięli portfeli. Wielkie liczenie miało miejsce w niedzielę wieczorem.

– *Część pieniędzy zostanie w bocheńskim szpitalu, drugą przekażemy Jurkowi Owsiakowi* – mówi Bartek.

Aż miło było popatrzeć na młode dziewczyny (bo one stanowiły większość z ochotników), które chodziły po Bochni i stosowały przeróżne metody psychologiczne: od próśb, na kokieterii skończywszy, żeby uzyskać jak największą liczbę pieniędzy i najcięższe pudełka.

Co Bochnianie sądzą o WOŚP?

To fajna akcja, tym bardziej, że jest organizowana tylko raz do roku i przez to można uzyskać więcej pieniędzy niż w innych fundacjach. Kwestują wolontariusze, a to oznacza, że nic z zebranych pieniędzy nie wpłynie do kieszeni organizatorów. Datki pójdą więc na ratowanie życia dzieci – komentuje Tomek.

Niektórzy odnoszą się do WOŚP z większą rezerwą, jakby nie mogli uwierzyć, że ta akcja naprawdę daje szansę na przeżycie ludzi. Bo pewnie nie myślą o własnych pociechach, które mogą ulec wypadkom drogowym i na skutek przestarzałej aparatury szpitalnej po prostu umrzeć.

WOŚP to fantastyczna akcja, szansa dla dzieci, to pukanie do serca o pomoc.

Czy Polacy wykazują jeszcze ludzkie uczucia i potrafią wrzucić coś do skrzynek, okaże się po przeliczeniu pieniędzy.

DAGMARA PĘDRAK

7.00 - 19.00
15 gr / A4
ksero
Bochnia, ul. Bernardyńska 19
(naprzeciwko Kościółka Szkolnego)

RENAULT

AUTORYZOWANY SERWIS I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

inż. Antoni Łyko
32-080 Zabierzów, ul. Krakowska 253
tel./fax (012) 285-16-55



RENAULT Assistance 24h

ROCZNY KOSZT KREDYTU 12 18%

Samochody Renault
we wszystkich wersjach w ofercie Kontyngent 98

RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

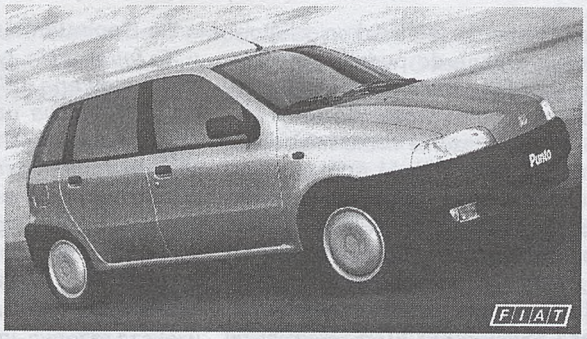
FIAT

FIAT DEALER - "WALMOT" S.A.

zaprasza na wielką akcję ekologiczną!
Oddaj swój stary zużyty samochód na złom
i kup nowego Fiata, a otrzymasz dużą zniżkę nawet do 3500 zł
Uwaga! Akcja trwa od 1 do 31 stycznia 1998 r.

Polecamy:

- Pełen wybór modeli Fiata
- Sprzedaż ratalna na miejscu
- Korzystne kredyty
- Tanie pakiety ubezpieczeniowe
- Autoryzowana Stacja Obsługi
- Sklep z oryginalnymi częściami zamiennymi do wszystkich modeli Fiata



32-700 Bochnia, ul Wiśnicka 20 tel. (0-14) 612-36-94



"Avanti" dla każdego

Najważniejszy jest klient

W 1992 roku na gospodarczej mapie Bochni pojawiła się firma "Avanti". Janusz Malaca i Włodzimierz Klimek – założyciele i właściciele – handlem zaczęli się parać jednak już dwa lata wcześniej.

Najpierw były rajstopy, bielizna, t`shirty sprowadzane i rozprowadzane w ilościach hurtowych. Towar trafiał do sklepów w Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu, Limanowej i Nowym Targu. Jak przyznają sami właściciele, był to czas, gdy rynek wchłaniał każdą ilość towaru. Oni jednak chcieli zaproponować klientom ciekawszy i bardziej elegancki asortyment.

W 1994 roku powstał pierwszy sklep w Bochni przy ul. Floris, rok później drugi – tym razem w Brzesku. W 1996 roku otwarto trzeci sklep firmowy – w Bochni przy ul. Kazimierza Wielkiego. W ubiegłym roku (zgodnie z "harmonogramem", związanym chyba z etymologią nazwy firmy: avanti – naprzód, do przodu!) lokal przy ul. Kościuszki powiększył dwukrotnie swoją powierzchnię...

– *Najważniejszy dla nas jest klient* – mówią właściciele i pracownicy. – *Może on liczyć na miłą, kulturalną i profesjonalną obsługę oraz towar najwyższej jakości.*

Oferta "Avanti" jest rzeczywiście interesująca. Każdy mężczyzna może się tutaj ubrać (prawie) od stóp do głów. Prawie, gdyż w sklepach firmowych brakuje jedynie obuwia, ale jak zapewniają właściciele i ten towar może wkrótce być dostępny. Propozycja obejmuje bieliznę męską, spodnie, koszule, krawaty, garnitury, płaszcze i kapelusze. Towar najlepszych polskich i zachodnich firm, jak Sunset Suit, Wólczanka, Pierre Cardin, Jupiter, Anvito czy Polkap.



Dla pań "Avanti" oferuje krótkie serie eleganckich kostiumów, żakietów, garniturów mniej znanych, ale dobrych firm polskich. Propozycje to ciekawe i znajdujące chętnych, mimo "konkurencji". Tajemnicą Poliszynela jest bowiem fakt powszechnego ubierania się przez bochnianki (nawet z tzw. "znanych kręgów") w... ciucholandach!

Personel sklepów firmowych "Avanti" liczy 19 osób. Klienci mogą więc spodziewać się wszechstronnej informacji i obsługi. Jak zapewniają właściciele, na bieżąco zbierane są sugestie i opinie kupujących na temat oferowanego towaru, co jakiś czas przeprowadzane są ankiety. Wszystko po to, by klient wyszedł ze sklepu ubrany i zadowolony.

STANISŁAW BUKOWIEC
fot. Paweł Bielak

VIDEO-NOTOWANIA

Grudzień`97

„Video Broker", Bochnia, ul. Wolnica 10 1. "Anakonda", reż. Luis Llosa, 2. "Michael", reż. Nora Ephiron, 3. "Święty", reż. Phillip Noyce, 4. "Donnie Brasco", reż. Mike Newell, 5. "Turbulencja", reż. Robert Butler.

Wypożyczalnia i sprzedaż kaset video, Bochnia, ul. Murowianka 1 1. "Turbulencja", reż. Robert Butler, 2. "Polubić czy poślubić", reż. Andy Tennant, 3. "Anakonda", reż. Luis Llosa, 4. "Wielki biały ninja", reż. Dennis Dugan, 5. "Święty", reż. Phillip Noyce.

"Video Kutyba", Bochnia, ul. Kowalska 6 1. "Michael", reż. Nora Ephiron, 2. "Anakonda", reż. Luis Llosa, 3. "Michael", reż. Nora Ephiron, 4. "Donnie Brasco", reż. Mike Newell, 5. "Polubić czy poślubić", reż. Andy Tennant.

POLECAMY:

"Turbulencja", reż. Robert Butler, występują: Ray Liotta, Lauren Holly, Hector Elizondo. Lot Boeinga 747 z Nowego Jorku do Los Angeles. Święta Bożego Narodzenia tuż, tuż, na pokładzie znajduje się niewielu pasażerów, stewardessa Teri Halloran krząta się w gwiazdkowym przebraniu. Wszystkim udziela się świąteczny nastrój, który pryska niczym bombka choinkowa, gdy na pokład samolotu wkracza niezapowiedziana grupka: eskortujący dwóch przestępców agenci FBI. Zaraz po starcie samolotu załamuje się pogoda. Boeingiem zaczyna kołysać. Dla obu skazańców jest to doskonały moment na odzyskanie wolności.

KONKURS: Rozwiązanie z poprzedniego numeru: **Przed kilku laty Dyskusyjny Klub Filmowy prowadzili nasi redakcyjni koledzy: Jan Truś i Jurek Turek.** Nagrodę w postaci talonu uprawniającego do bezpłatnego wypożyczenia kaset video w wypożyczalni **„Broker"** (do odebrania w redakcji) wylosował **Ryszard Widła, Bochnia ul. św. Leonarda 63/39.** Pytanie: **Jaki aktor wciela się w postać Jasia Fasoli?** Na odpowiedzi czekamy do **30 stycznia.**

(kaz)



Co słychać u bocheńskich rajdowców?

Jak przewidywaliśmy załoga braci Bębenków wystartuje w tym sezonie samochodem Renault Clio Wiliams. Planują oni swój udział we wszystkich eliminacjach mistrzostw Polski – ich sponsorzy to firma "Cold" z Bochni oraz dealer Renault z Ładnej koło Tarnowa.

Kazimierz Chełmecki pozostaje w tym sezonie przy przychylnej mu Cafe Mag, jak też i Fiacie 126p (fot. poniżej), który jest dodatkowo "dozbrajany" co prognozuje ostrą walkę o najwyższe zaszczyty w swej klasie.

Prawdziwą bombę szykuje natomiast **Stanisław Kołodziej** (wygrał XXXI Rajd Żubrów – w klasie specjalnie zaproszonych gości). Postarał się on o bardzo mocnych sponsorow jak JET (stacje benzynowe), CONOCO, czy SAECO. Profesjonalnym przygotowaniem Toyoty Celicy GTI (fot. powyżej) zajmuje się zawodowy serwis z Nowej Huty. Znając zaciętość kierowcy, spodziewać się należy również wartościowego wyniku sportowego.

Wszystkim startującym życzymy samych gumowych drzew, a sympatykom i kibicom emocjonującego sezonu.

JERZY NOSEK

fot. Filip Boratyn, archiwum



sport szkolny

Zawody Rejonowe

Halowa piłka nożna
I miejsce – SP Nr 7 Bochnia
II miejsce – SP Leszczyna
III miejsce – SP Nr 1 Bochnia

Szkolna Liga LA
dziewczęta
I miejsce – SP Lipnica Murowana – 775 pkt.
II miejsce – SP Nr 5 Bochnia – 681 pkt.
III miejsce – SP Łapanów – 636 pkt.
chłopcy
I miejsce – SP Lipnica Murowana – 676 pkt.
II miejsce – SP Nr 7 Bochnia – 655 pkt.
III miejsce – SP Łapanów – 655 pkt.

Mini tenis stołowy
dziewczęta
I miejsce – SP Lipnica Górna I
II miejsce – SP Siedlec
III miejsce – SP Lipnica Górna II
chłopcy
I miejsce – SP Jodłówka
II miejsce – SP Lipnica Murowana
III miejsce – SP Kobyle

Piłka ręczna
dziewczęta
I miejsce – SP Nr 5 Bochnia
II miejsce – SP Żegocina
III miejsce – SP Nr 7 Bochnia
chłopcy
I miejsce – SP Nr 7 Bochnia
II miejsce – SP Nowy Wiśnicz
III miejsce – SP Żegocina

Tenis stołowy klasy VII – VIII
dziewczęta
I miejsce – SP Nieszkowice Wielkie
II miejsce – SP Kobyle
III miejsce – SP Leszczyna
chłopcy
I miejsce – SP Leszczyna
II miejsce – SP Kobyle
III miejsce – SP Nr 4 Bochnia

***

Należy stwierdzić, że w ostatnich dwóch sezonach zainteresowanie zawodami międzyszkolnymi jest bardzo duże. Udział szkół w zawodach z rejonu Bochni jest prawie 100 procentowy. Dzieje się to między innymi dlatego, że powstało wiele klubów sportowych przy szkołach na terenie całej gminy oraz zwiększono liczbę godzin z wychowania fizycznego. Smuci nadal brak odpowiedniej oprawy zawodów (brak nagród rzeczowych dla uczestników, oraz nagród zespołowych dla szkół). Chciałbym podziękować wszystkim nauczycielom, działaczom sportowym, sędziom za trud i cierpliwość w przeprowadzeniu zawodów. Życzę im dużo sił i odporności w pracy z dziećmi jak i z ludźmi, którzy nie tolerują szkolnego sportu.

MARIAN GAWĘDA

Organizator rozgrywek miejskich i rejonowych

Wygrany turniej

Na zaproszenie słowackiego klubu sportowego "Jednota" Keżmarok przebywała w tym mieście w dniu 27.12.97 drużyna juniorów MOSiR Bochnia, aktualnie liderująca w rozgrywkach klasy okręgowej TOZPN.

Klub słowacki był organizatorem turnieju halowego w piłce nożnej juniorów, w którym oprócz naszych młodych sportowców i zespołu gospodarzy brały udział drużyny: Poprad, Stara Lubowna, Levoca i "Chemo-Świt". Występ bocheńskiego zespołu był bardzo udany, gdyż po zwycięskim pojedynku z Levocą 4:1 i remisie z "Chemo-Świtem" 2:2 zajął 1 miejsce w grupie eliminacyjnej, a w pojedynku finałowym pokonał 1:0 drużynę z Popradu zostając tym samym zwycięzcą turnieju.

LESZEK JAKIMOWSKI

Mag
CENTRUM REHABILITACYJNO-REKREACYJNE
Zaprasza do nowo otwartego obiektu
CENTRUM REHABILITACYJNO-REKREACYJNEGO
w Bochni, przy ulicy Św. Leonarda (teren byłej Jednostki Wojskowej)
codziennie oprócz niedziel od godz. 9,00 do 21,00
W Centrum mieszczą się:
SIŁOWNIA - 30 URZĄDZEŃ FIRMY KEETLER
NAJNOWSZE SOLARIA FIŃSKA SAUNA
NOWOCZESNY GABINET KOSMETYCZNY GABINET MASAŻU
PEŁNA ELEKTROTERAPIA (laser magnetronic itp.)
SNAK BAR (pełny zakres usług gastronomicznych)
GABINETY LEKARZY REHABILITANTÓW NOWOŚĆ !!! - BIOSAUNA
Do nabycia roczna Karta Stałego Klienta z 20% bonifikata

sport szkolny

Gminne Igrzyska

Piłka ręczna
dziewczęta
I miejsce – SP Bogucice
II miejsce – SP Nieszkowice Małe
III miejsce – SP Gawłów
chłopcy
I miejsce – SP Gawłów
II miejsce – SP Bogucice
III miejsce – SP Nieszkowice Małe
Tenis stołowy
dziewczęta
I miejsce – SP Nieszkowice Małe
II miejsce – SP Gawłów
III miejsce – SP Siedlec
chłopcy
I miejsce – SP Nieszkowice Małe
II miejsce – SP Gawłów
III miejsce – SP Nieszkowice Wielkie
Halowa piłka nożna
I miejsce – SP Łapczyca
II miejsce – SP Gawłów
II miejsce – SP Nieszkowice Małe i SP Brzeźnica
Mini tenis stołowy
dziewczęta
I miejsce – SP Nieszkowice Wielkie
II miejsce – SP Siedlec
III miejsce – SP Gawłów
chłopcy
I miejsce – SP Nieszkowice Małe
II miejsce – SP Łapczyca
III miejsce – SP Brzeźnica
Szachy
I miejsce – SP Łapczyca
II miejsce – SP Gawłów
III miejsce – SP Nieszkowice Małe
Sztafetowe biegi przełajowe
dziewczęta
I miejsce – SP Łapczyca
II miejsce – SP Proszówki
III miejsce – SP Gawłów
chłopcy
I miejsce – SP Łapczyca
II miejsce – SP Gawłów
III miejsce – Brzeźnica
Piłka nożna
I miejsce – SP Gawłów
II miejsce – SP Nieszkowice Małe
III miejsce – SP Bogucice i SP Łapczyca

W Szkolnych Igrzyskach Sportowych organizowanych dla 11-stu Szkół Podstawowych z gminy Bochnia, wzięło udział ponad 600 uczniów. Dotychczas SIS przeprowadzono w 11-stu konkurencjach sportowych. Mimo dużych trudności finansowych i bazowych w SIS bierze udział większość szkół. Niewątpliwie dużym udogodnieniem dla organizatorów będzie nowa sala gimnastyczna przy Szkole Podstawowej w Proszówkach.

TADEUSZ BEMBENIK
organizator sportu w Gminie Bochnia

Sylwetki:

Aneta Fasuga



Uczennica Szkoły Podstawowej w Nieszkowicach Wielkich, od kilku tygodni jest zawodniczką LKS-u Rudy Rysie. Działacze dostrzegli jej talent na zawodach rejonowych. Jej nowy trzecioligowy klub zajmuje trzecie miejsce w tabeli.

Konserwacja i rekonstrukcja starych mebli
Krzysztof Fitrzyk
Firma z wieloletnią tradycją!

Bochnia, ul. Krzeczowska 69
tel. 612-22-41

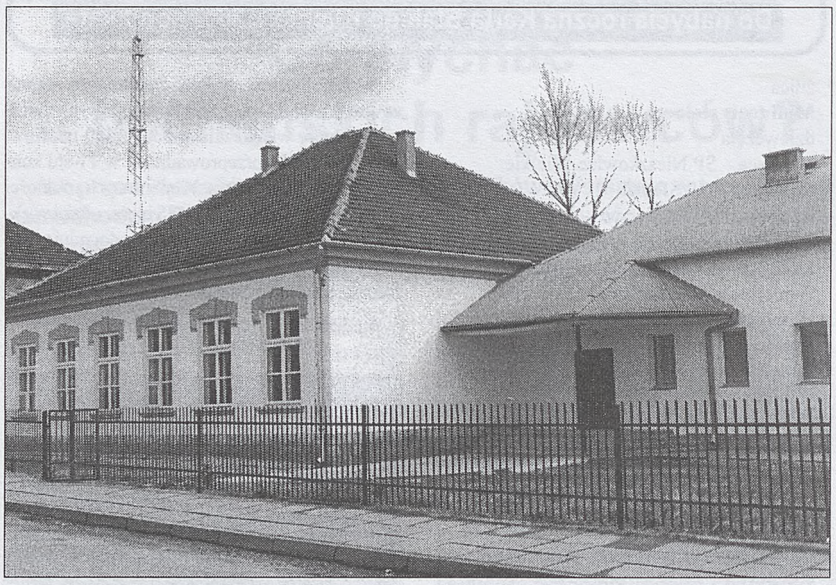
Chcesz kupić samochód?
KREDYT SERWIS
Bochnia, ul. Sądecka 1A,
Możesz szybko spełnić marzenia dzięki naszemu systemowi ratalnemu! Zadzwoń...
(0-14) 61-226-33

Gminny Ośrodek Rehabilitacji przy ZOZ w Rzezawie

Przed czterema laty dzieci w Rzezawie otrzymały nową szkołę. Budynek starej szkoły, który powstał pod koniec XIX w., był dwukrotnie wystawiany na przetarg.

Po dokładnej ekspertyzie uznano, że należy go przeznaczyć na cele społeczne. Uchwałą Rady Gminy umiejscowiono tam ośrodek leczniczo – rehabilitacyjny. W 1997r. wykonano kapitalny remont obiektu. W tym czasie powstał projekt adaptacyjny pomieszczeń. Zakres usług rehabilitacyjnych został ustalony przez Komisję w skład której weszli: dyrektor Gminnego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Rzezawie dr Zdzisław Gach, Elżbieta Tomczyk, oraz autor projektu Irena Szczęsna. Przewidywany termin uruchomienia Ośrodka Rehabilitacji to początek drugiego półrocza br. W budynku mieści się także siedziba Pełnomocnika Wójta ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi. Prowadzone są zajęcia świetlicowe z młodzieżą oraz prelekcje z osobami uzależnionymi od alkoholu.

tekst i fot. JAN PARUCH



Strategia dla gminy

W 1998 r. Gmina przystąpiła do opracowywania "Stategii Wielofunkcyjnego Rozwoju Gminy". Ankieterzy na podstawie danych sondażowych przygotują materiały do opracowania strategii, umożliwiających obranie właściwych kierunków rozwoju Gminy. Opracowaniem naukowym zajmie się Instytut Socjologii Wsi przy Akademii Rolniczej w Krakowie.

J.P.

Roczne podsumowanie

Kierownik USC w Rzezawie **Zofia Mularz** przedstawiła dane statystyczne dotyczące ubiegłego roku. Wynika z nich, że w minionym roku 52 pary zawarły związek małżeński, najwięcej – bo po 8 par – w czerwcu i lipcu, najmniej – po jednej – w maju i listopadzie. Sporządzono 67 aktów zgonu, najwięcej – 10 – w grudniu.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Rzezawie

R E K L A M A

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA

32-700 Bochnia ul. Wygoda 147 tel/fax (0-14) 612-37-18

OFERUJE:

* mleko spożywcze 2% i 3,2% tł.
* masło „ekstra"
* sery dojrzewające
* maślankę naturalną
* śmietanę spożywczą 18% i 30% tł.
* kefir naturalny i owocowy o zawart. 1,5% tł.
* serki „fromage" z dodatkiem jarzyn o różnych smakach
* twarogi tłuste i półtłuste pakowane w kostki, krajankę i klinki

Zapraszamy do hurtowni artykułów nabiałowych w Bochni przy ul. Wygoda 147, a także do naszych sklepów firmowych, przy ul. Solnej i Legionów Polskich

Nowe podatki i opłaty

30 grudnia Rada Gminy w Drwini uchwaliła wysokości stawek podatku od nieruchomości, posiadania psów, opłaty administracyjnej i targowej na 1998 rok oraz zakres zwolnień.

Stawki podatków i opłat lokalnych przedstawiają się następująco:

– od budynków mieszkalnych lub ich części – **0,17 zł;**

– od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą, inną niż rolnicza lub leśna, oraz od części budynków zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie: przemysłu wydobywczego, produkcji mas bitumicznych, handlu spożywczo-przemysłowego i gastronomii, pocztowych i telekomunikacyjnych – **11,95 zł;**

– wyrobu i sprzedaży materiałów budowlanych, naprawy pojazdów mechanicznych, usług tartacznych, usług elektronicznych, radiowo-telewizyjnych, teletechnicznych, usług wodno-kanalizacyjnych, gazowych i c.o., skupu mleka – **10,50 zł;**

– zabiegów agrotechnicznych, skupu plonów – **6,00 zł;**

– usług związanych z rozprowadzaniem materiału siewnego – **3,60 zł;**

– w pozostałym zakresie – **6,00 zł;**

– od pozostałych budynków lub ich części: garaży – **1,99 zł;**

– innych gospodarczych nie przeznaczonych na działalność gospodarczą (np. szopy, stodoły, stajnie itp.) – **1,99 zł;**

– pozostałe budynki lub ich części wykorzystywane na inne cele niż wymienione – **3,98 zł;**

– od budowli – **2% ich wartości.**

Wszystkie ceny dotyczą 1 m² powierzchni użytkowej.

Podatek od 1 m² powierzchni gruntów wynosi: od gruntów związanych z działalnością gospodarczą – **0,40 zł;** użytkowanych rolniczo – **0,01 zł;** pozostałych – **0,04 zł**; pod jeziorami za 1 ha – **2,31 zł.**

Opłata administracyjna za przyjmowanie oświadczeń ostatniej woli w tym roku wynosić będzie **70,00 zł.**

Opłata targowa dzienna od osób fizycznych, prawnych, jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej dokonujących sprzedaży na targowiskach na terenie całej gminy Drwinia ustalona została na **15,00 zł**. Będzie ona zbierana w drodze inkasa przez sołtysów poszczególnych wsi.

Posiadacze psów będą musieli do 30 marca zapłacić podatek w wysokości **2,00 zł** od jednego psa. Będzie on zbierany w drodze inkasa przez sołtysów na podstawie wykazów sporządzonych przez sołtysa.

Zwolnieniami od podatku objęto: placówki społecznej służby zdrowia z wyłączeniem części mieszkalnej, placowki kulturalne zakładów i jednostek budżetowych oraz samorządów wiejskich, siedziby organów władzy i administracji rządowej, budynki i budowle względnie ich części zajęte na działalność statutową przez jednostki OSP, budynki (obiekty) i budowle LZS, budynki zajmowane przez Zgromadzenie Sióstr Zakonnych w Mikluszowicach, budowle osób fizycznych, budynki zajmowane przez organy Policji z wyłączeniem części mieszkalnych oraz budynki przeznaczone na cele pomocy społecznej.

Sprostowanie

W grudniowym numerze "ZB" w kolumnie Gminy Drwinia znalzły się dwa błędy. W tekście "Spotkanie z nauczycielami" powinno być dyrektor Ryszarda Śliwa, a w życzeniach świąteczno-noworocznych wójta Tadeusz Lisa powinien być oczywiście Nowy 1998 Rok.

Zarówno Panią Dyrektor jak i Wójta Gminy serdecznie przepraszamy.

Redakcja

Gminny opłatek

Tradycją już stały się coroczne spotkania wigilijne wójta gminy **Tadeusza Lisa** z Zarządem Gminy oraz z pracownikami Urzędu Gminy, dyrektorami szkół i przedszkoli, służby zdrowia i kultury.

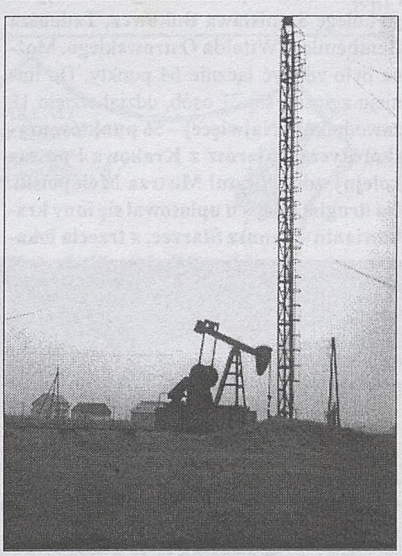
Spotkanie jakie miało miejsce 22 grudnia w Domu Kultury w Grobli przebiegało w miłej, serdecznej i świątecznej atmosferze.

Przy dźwiękach Kapeli Ludowej z Grobli śpiewano kolędy, a młodzież Szkoły Podstawowej z Grobli pod kierunkiem **Barbary Szczygieł** i **Magdaleny Piekło** przygotowała piękną inscenizację o Bożym Narodzeniu.

Tańsze żyto

Uchwałą Rady Gminy z 30 grudnia obniżono średnią cenę skupu żyta za okres pierwszych trzech kwartałów 1997 roku określoną w Komunikacie Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 15.10.1997 r. z kwoty 37,65 zł za 1q żyta do kwoty 30 zł za 1q.

Powyższe ustalenia mają zastosowanie do wymiaru podatku rolnego na 1998 rok.



Nieodłącznym elementem krajobrazu gminy są szyby naftowe, postawione jak niektórzy twierdzą na największym polskim złożu ropy.

(fot. K. Bukowiec)

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Drwini



Dziewczyna Stycznia

Dominika Lubowicka

wiek: 19 lat
wzrot: 168 cm
oczy: niebieskie
znak zodiaku: Koziorożec

Uczy się w Liceum Ogólnokształcącym w Bochni. W przyszłości chciałaby zostać policjantką, dlatego też po skończeniu edukacji w Gimnazjum planuje studiować w Wyższej Szkole Policyjnej w Szczytnie. Zapytana dlaczego chce wybrać taki właśnie zawód, odpowiada zdecydowanie: *Kocham ryzyko!* Jak wyznaje, obowiązki stróża prawa chciałaby połączyć też z... zawodem fotomodelki! Oprócz tego jej pasją jest jazda konna, muzyka oraz dalekie podróże, najlepiej do ciepłych, egzotycznych krajów.

(kaz)

V Szaradziarskie Mistrzostwa Małopolski

Tytuł dla krakusa

13 grudnia w Szkole Podstawowej nr 4 w Bochni odbyły się V Szaradziarskie Mistrzostwa Małopolski. Organizatorami zawodów byli: Bocheński Klub Szaradzistów "Omnibus", "Ziemia Bocheńska – Stowarzyszenie Rozwoju Regionu" oraz redakcja naszego pisma.

Uczestnicy, którzy przybyli z terenu całego kraju (dwóch szaradzistów przemierzyło kilkaset kilometrów wprost ze... Słupska) rozwiązywali przez 90 minut zestaw 21 różnorodnych i różnie punktowanych zadań przygotowanych przez naszego redakcyjnego kolegę **Stanisława Bukowca, Tadeusza Bembenika i Witolda Ostrowskiego.** Można było zdobyć łącznie 64 punkty. Do turnieju zgłosiło się 21 osób, udział wzięło 18 zawodników. **Najwięcej – 56 punktów uzyskał Ryszard Jarosz z Krakowa i po raz kolejny zdobył tytuł Mistrza Małopolski. Na drugim miejscu uplasował się inny krakowianin – Janusz Starzec, a trzecia lokata przypadła Robertowi Górniakowi z Sosnowca.** Zwycięzcy otrzymali z rąk m.in. redaktora naczelnego **Piotra Skoczka**, dyplomy i nagrody ufundowane przez sponsorów oraz organizatorów imprezy: PPUH "Mag", Firmę "Autopol", Firmę AGD – Wiktoria i Ryszard Nowakowie, Księgarnię u Jacka i Prowincjonalną Oficynę Wydawniczą.

Jako współorganizatorzy imprezy serdecznie dziękujemy sponsorom, dyrektorowi **Czesławowi Wojnarowi** za gościnę, a Stowarzyszeniu Bochniaków z prezesem **Stanisławem Kobielą** za przychylność (niestety, Dom Bochniaków, gdzie miały pierwotnie odbyć się zawody nie mógł pomieścić wszystkich uczestników). Następne Mistrzostwa Małopolski za rok, być może – a takie życzenia wyrażali zawodnicy – będą mogli spróbować swych sił w podziemiach bocheńskiej kopalni soli. Na "tak niskim poziomie" szare komórki szaradzistów jeszcze chyba nie pracowały...

(embe), fot. (kaz)



Wyniki V Szaradziarskich Mistrzostw Małopolski: 1. Ryszard Jarosz, Kraków – 56 pkt., 2. Janusz Starzec, Kraków – 43 pkt., 3. Robert Górniak, Sosnowiec – 41 pkt., 4. Mariusz Konkol, Tyczyn – 40 pkt., 5. Antoni Pociask, Jasło – 33 pkt., 6. Janusz Wojdacki, Nowy Targ – 29 pkt., 7. Jerzy Suwara, Krzeczów – 27 pkt., 8. Teresa Bieda, Rzeszów – 26 pkt., Roman Kopeć, Jedlicze – 26 pkt. (ex aequo), 10. Ewa Kirszak, Rzeszów – 25 pkt., 11. Barbara Szot, Siedlec – 24 pkt., Wioletta Matusik, Drwinia – 24 pkt., Dariusz Opaliński, Boguchwała – 24 pkt., Jerzy Ponikiewicz, Niepołomice – 24 pkt. (ex aequo), 15. Konstanty Gruntowicz, Słupsk – 19 pkt., 16. Jerzy Puchalski, Słupsk – 18 pkt., 17. Lucyna Deptuch, Rzeszów – 8 pkt., Stanisława Mazur, Jordanów – 8 pkt. (ex aequo).

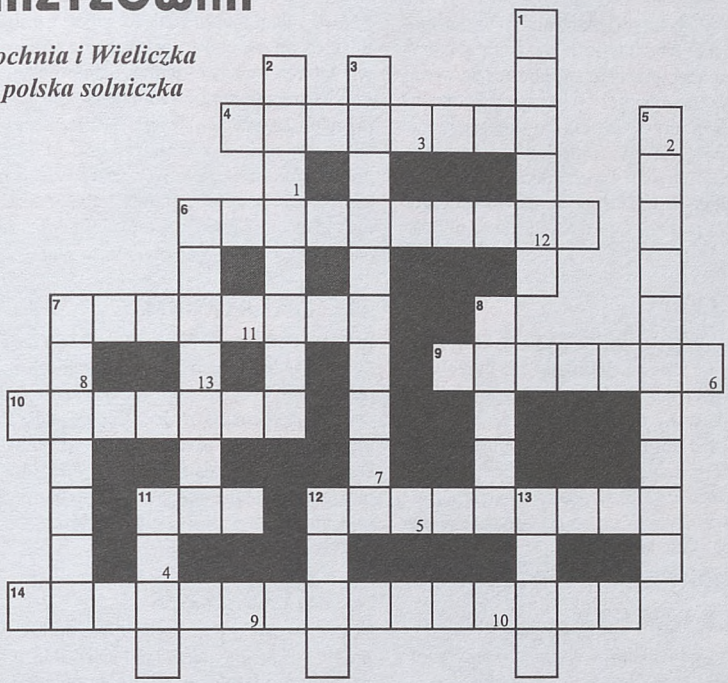
P.S. Aby dać Wam – Drodzy Czytelnicy – możliwość spróbowania swych szaradziarskich sił, na łamach "Ziemi Bocheńskiej" będziemy sukcesywnie publikować "mistrzowskie zadania". Powodzenia. Rozwiązania zadań wraz z kuponem zamieszczonym poniżej należy przesłać lub przynieść do redakcji w terminie do 5 lutego br. Na zwycięzców czekają 3 atrakcyjne zestawy nagród ufundowane przez firmy: "Mag", "Herbapol" i redakcję.

Mag
bocheński klub szaradzistów
OMNIBUS
Herbapol S.A.

kupon 1/98

KRZYŻÓWKA

Bochnia i Wieliczka to polska solniczka



Litery z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu od 1 do 13 utworzą rozwiązanie.

Poziomo: 4. solomierz, 6. "Bez soli tak jak bez chleba", 7. pozioma lub lekko nachylone wyrobisko korytarzowe w kopalni soli, 9. z kopalnią soli kamiennej, 10. solone w beczce, 11. być komuś w nim solą – to przeszkadzać, zawadzać, 12. pracuje w zakładzie, gdzie przez odparowanie solanki otrzymuje się sól jadalną, 14. zalanie – roztworem soli – żywności w celu zachowania jej świeżości.

Pionowo: 1. pracuje w żupie solnej, 2. solniczka, 3. np. sól karlsbadzka, 5. Karlowe Wary lub Bochnia, 6. konstystencja, w której występuje m.in. sól emska, 7. podłużna bułka posypana solą lub wodny roztwór soli kuchennej, 8. nagromadzenie kopaliny soli kamiennej w skorupie ziemskiej, 11. w powiedzeniu: nasypać na niego soli – chwytać kogoś poniewczasie, 12. Karlowe ..., 13. dawniej używane w żupie do transportu soli.

(sb)

UZUPEŁNIANKA

		5	19	11		C	E
S	E	7	8				22
	K	R	10		20		
	18		9	2		J	A
S			16	4		I	25
		A	L		23	3	
		13	21		E	T	17
	14	R		Ż	12	24	
	6	15		1		D	A

Odgadnięte wyrazy (określenia w przypadkowej kolejności) należy wpisać poziomo, tak aby z ujawnionymi literami utworzyły słowa 8-literowe (o takiej samej literze początkowej). Litery z kratek ponumerowanych od 1 do 25 utworzą rozwiązanie – sentencję łacińską.

– wyszło z worka,
– część damskiej bielizny,
– wklęsła łopata,
– 45-minutowa,
– osłona chłodnicy w samochodzie,
– można się o nią założyć,
– przypora,
– "Szansa na ..." prowadzona przez Wojciecha Manna,
– roślina zielna występuje w 25 gatunkach.

(sb)

czas to POCZTEX

W **Urzędzie Pocztowym Bochni 1** przy **ul. Kazimierza Wielkiego 34** można skorzystać z usług kurierskich. Poczta Polska umożliwia swoim klientom błyskawiczny przewóz i doręczenie przesyłek realizujących usługi - **EMS POCZTEX.** Usługi te realizowane są na terenie całego kraju oraz państw wszystkich kontynentów. Posiadanie sieci błyskawicznych połączeń kurierskich sprawia, że są one kierowane przede wszystkim do tych osób, dla których szybki przepływ informacji stanowi podstawową dewizę prowadzonej działalności. Szczegółowe informacje na temat warunków realizacji usług **EMS POCZTEX** można uzyskać we wszystkich urzędach pocztowych.

ZAKŁAD POGRZEBOWY
DARCO-D.KOSTAŃSKI

BOCHNIA, KĄCIK 1, TEL. 61-231-71
CAŁODOBOWE TEL. DOMOWE :
61-260-77, 61-224-16, 61-232-81
LUB 0-602 732-325

PEŁNA ORGANIZACJA POGRZEBÓW
PROFESJONALNA I KULTURALNA OBSŁUGA
NAJWIĘKSZY W BOCHNI WYBÓR TRUMIEN
ORYGINALNY I ELEGANCKI KARAWAN
PRZEWOZY DO CHŁODNI I KONDUKTY
WŁASNY SPRZĘT DO SZYBKIEGO
WYDRUKU NEKROLOGÓW
WIEŃCE i WIĄZANKI
TABLICE NAGROBKOWE

NISKIE CENY NISKIE CENY

miesięcznik ISSN 1233-9660

ZIEMIA BOCHEŃSKA

Adres redakcji: 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 14, tel/fax (0-14) 612-21- 60.

Redaktor Naczelny:
Piotr Skoczek

Zespół Redakcyjny:
Bogusław Budyś, Paweł Bielak, Kazimierz Bukowiec, Stanisław Bukowiec, Anna Cichońska, Beata Famielec, Stanisław Kaszyński (Mogilno), Karol Klima, Ewa Kubala, Patrycja Lipold, Agnieszka Liszka, Tadeusz Olszewski (Żegocina), Jacek Pacuła, Jan Paruch, Tadeusz Skoczek (Kraków), Jan Truś, Jerzy Turek, Stanisław Wilk (Uście Solne), Seweryn A. Wisłocki (Katowice),

Stali felietoności:
Stanisław Gawor, Jan Poprawa.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

Wydawca:
Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza
Bochnia, ul.Kazimierza Wielkiego 14, tel/fax (0-14) 612-21-60.

Druk:
Drukarnia Kolejowa w Krakowie

Sponsorzy Gazety:
Bank Spółdzielczy w Krakowie Oddział w Bochni, MAG, SANIT, OSM w Bochni, BUD&CAR, Auto-Jerzy, HAS, KUCHARSCY, DARCO, PLASTBUD, COLD, Cedrus, KREDYT SERWIS, Exel, Auto-Center, MAT-BUD, Avanti, Pralnia CURYŁO, WALMOT, Centrum Korekcji Wzroku - Marek Broszkiewicz, THERMOPLAST, RUCH S.A., GEREX,

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Tarnowie.

Numer zamknięto 5.01.1998 r.

BARAN

Miłość: W obecnym roku Baranki czeka spora odmiana, wkońcu trafią na osoby z którymi może zdecydują się spędzić resztę życia. *Praca:* W pracy należy wykazać się dużą inwencją i pomysłowością co zaowocuje w 100%. *Zdrowie:* W zimie będziesz troszkę chorowity, ale wraz z nastaniem cieplejszych dni wstąpią w Ciebie nowe zasoby energii. *Motto:* Lenistwo wszystko utrudnia, pilność ułatwia.

BYK

Miłość: Szczęście nadejdzie i dla Byków, które odnajdą to czego najbardziej im brakowało miłości. Odnajdą osobę która zrozumie wasz skomplikowany charakter. *Praca:* W pracy spokój i ład do jesieni, kiedy to postanowisz zmienić coś w swoim życiu, a dlaczego by nie pracę. *Zdrowie:* Każdy potrzebuje odpoczynku i nawet Byczek nie może o tym zapominać, choćby dla lepszego samopoczucia. *Motto:* Człowiek jest kowalem swego losu.

BLIŹNIĘTA

Miłość: U Bliźniaków w stanie wolnym pojawi się osoba, którą warto się zainteresować, natomiast Bliźniaki które już znalazły partnerów będą rozkoszować się stanem małżeńskim. *Praca:* Tu będziesz miał duże pole do popisu, choć może cię to kosztować dużo wysiłku, efekty będą jednak w pełni satysfakcjonujące. *Zdrowie:* Uważaj jedynie na wiosenny okres przeziębień. *Motto:* Świat jest drabiną - jedni po niej wchodzą, a drudzy schodzą.

RAK

Miłość: Nadejdzie wraz z wiosną, będziesz stawał na głowie aby przypodobać się wybranej osobie. *Praca:* Ogromne lenistwo. Mimo iż pracę będziesz traktował z przymrużeniem oka, wszystko będzie Ci się udawać. *Zdrowie:* Zdrowie będzie Twoją mocną stroną. Nie zmogą Cię nawet zimowe mrozy, ani wiosenne roztopy. *Motto:* Dla śmiertelnych nie ma nic trudnego.

LEW

Miłość: Jak zawsze będziesz niezdecydowany i wybredny, jednak w okolicach czerwca i tak ktoś zastawi na ciebie sidła miłości. *Praca:* Na tym polu czekają Cię same sukcesy, za które należą Ci się wspaniałe wakacje. *Zdrowie:* Musisz zdecydowanie zadbać o swoje zdrowie. Zbyt długie godziny spędzone w pracy sprawią, że będziesz potrzebował więcej snu. *Motto:* Bez zdrowia życie nie jest życiem.

PANNA

Miłość: W obecnym roku na Panny czeka wiele niespodzianek. Może spotkasz na drodze kogoś kto odmieni Twoje trochę skomplikowane życie. Pamiętaj jednak o zdrowym rozsądku. *Praca:* Praca pracą, ale zawsze znajdziesz czas na to, aby zająć się domem i ogródkiem, który stanie się miejscem ucieczki od codzienności. *Zdrowie:* Będziesz jak głaz, nie do pokonania. *Motto:* Ciągły pośpiech nie daje szczęścia.

WAGA

Miłość: Wagi muszą znaleźć więcej czasu dla bliskich im osób. W lipcu może Cię porwać wir letnich uniesień, jednocześnie będzie to czas na zapomnienie o kłopotach. *Praca:* W pracy postawisz na niezależność. Będziesz intensywnie myśleć o samodzielności, a już pod koniec roku możesz otworzyć własną firmę. *Zdrowie:* Zalecam witaminki i długie spacery niekoniecznie samotne. *Motto:* Jeśli chcesz aby coś było zrobione dobrze, zrób to sam.

SKORPION

Miłość: U Skorpionów miłość rozkwitać będzie z każdym dniem. Już w okolicach maja pojawi się w życiu Skorpiona jeszcze jedna osóbka do kochania. *Praca:* Będzie to dla Ciebie dobry rok. Aby uzyskać awans lub podwyżkę wystarczy poprosić szefa. *Zdrowie:* Latka lecą, a mimo to nie poddasz się upływowi czasu. Będziesz zawsze w pełni sił. *Motto:* Zdrowie jest najlepszym dobrem.

STRZELEC

Miłość: Będziesz potrzebował samotności. Nie zawróci Ci w głowie żadna osoba. Poczujesz się wolny i niezależny jak nigdy dotąd. *Praca:* Będziesz wykorzystywał każdą nadarzającą się okazję i wolną chwilę, a zarobione pieniądze najlepiej przydadzą się na wakacyjne wojaże. *Zdrowie:* Twoje nerwy potrzebują natychmiastowego ukojenia. Najlepiej w tym pomaga słuchanie muzyki w blasku świec. *Motto:* Cierpliwość wszystko zwycięża.

KOZIOROŻEC

Miłość: Twoja zmienność uczuć w końcu Cię zgubi. Będziesz musiał podjąć ostatecznie jakąś decyzję - najlepiej już na początku roku. *Praca:* Po roku obijania się, przyszedł czas na wytężoną pracę. Musisz jednak poszukać takiej, która sprawi Ci najwięcej przyjemności. *Zdrowie:* Najwyższy czas na rozpoczęcie uprawiania jakiegoś sportu. Wiosna i lato będzie najodpowiedniejszym na to okresem. *Motto:* Trzeba polubić to, czego się nie da uniknąć.

WODNIK

Miłość: Księżniczki wyszły już z mody, dlatego Wodniczki same będą musiały rozejrzeć się za księciem. Najlepszym czasem na upolowanie kogoś będzie luty. *Praca:* Co byś sobie nie zaplanował, zawsze osiągniesz swój cel. Nic nie jest w stanie stanąć Ci w poprzek. *Zdrowie:* Obecny rok to dobry okres na zrzucenie kilku zbędnych kilogramów, co poprawi Twoje samopoczucie. *Motto:* Dobry los nie jest sprzymierzeńcem bezczynnych.

RYBY

Miłość: Po dłuższym czasie samotności, opanuje Cię w końcu to niecodzienne uczucie. *Praca:* Choć z natury nie jesteś zbyt pracowity, to w tym roku zależeć Ci będzie na zarobieniu dużej liczby pieniążków. *Zdrowie:* Na co jak na co, ale na zdrowie nie będziesz narzekał. Układ gwiazd pod tym względem jest wyjątkowo korzystny. *Motto:* Idź choćby wolno, ale nie cofaj się nigdy.



Zakład Produkcyjny w Bochni

ul. Partyzantów 7
32-700 Bochnia

Tel.: (014) 612-22-04,
612-46-37,
611-15-71,
Fax (014) 612-45-04

OPEL

AUTO CENTER s.c.

Autoryzowany Dealer

Kraków, ul. Wielicka 250,
tel. (0-12) 658-94-10, 278-55-51,
fax (0-12) 278-61-40

ASTRA VECTRA CORSA



Z NOWYM PROGRAMEM
UBEZPIECZEŃ:

OPEL CASCO

OPEL NA RATY 12,05 %

Teraz możesz mieć nowy model OPLA z pakietem preferencyjnych warunków ubezpieczeń:
- OC bezpłatne,
- AC/NW jedynie za 4,3% wartości samochodu

Ponadto oferujemy:
- obsługę serwisową i sprzedaż części zamiennych

MOJE FUTRO!



on: ostatniej zimy zapłaciliśmy połowę mniej za ogrzewanie, a w domu było ciepło ona: za te pieniądze kupiłam nowe futro on: pozostałe okna też musimy wymienić na nowe okna Thermoplast, to rozwiąże wszystkie nasze problemy ona: Miśku jaki Ty jesteś mądry!

THERMOPLAST - PRESTIGE - pierwsze w Polsce okna z seryjnie montowanymi szybami niskoemisyjnymi ($k = 1{,}1 W/m^2 \cdot K$) i zabezpieczeniem antywłamaniowym. **THERMOPLAST - CLASSIC** - jakość Thermoplastu przy zadziwiająco niskiej cenie.

THERMOPLAST®

Zadzwoń do nas, nasz przedstawiciel przyjdzie do Ciebie...

KRAKÓW, ul. Lubicz 25, tel./fax (0-12) 422-16-23
BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 14, tel./fax (0-14) 612-21-60